Bouhours Guil. Hyac.

expensy, álbo uiąć percepty
ze wszystkiego wylikwidow
wá z Człowiekiem Bogiem
wpáść, ách iák ciezko ieſt,
ad Hebr. 10. czenia Páweł S. *Horrendum*
Dei viventis. Kiedy ráchowac
powziecia rozumu, áż do śm
myśli twoich, słow, uczynk
Congregabo omnes Gentes, &
lem Josaphat, & disceptabo cum
(mowi Bog przez Joelá Proro
rody, y sprowádze ich ná d
y rozpráwiáć sie bede z nie
strząsać bedzie BOG Sedzi
tency: Duszy, to ieſt, rozu
imáginátywe, iákośmy rozum
li, nászey záżywáli ná złe,
sceptabo cum eis, bedzie roztr
wánia zmysłow nászych zew
widzenia, słyszenia, powon
skuszenia, chodzenia, bedzie

ROZMYSLANIA CHRZESCIANSKIE

Na każdy Dzień Miesiąca

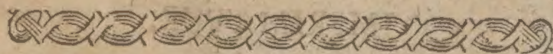
z FRANCUZKIEGO

PRZETŁUMACZONE. pro Flor. Potkańskiego

ROKU 1768.







w WARSZAWIE

w Drukarni J. K. Mći y Rzepltey

u XX. *Scholarum Piarum.*

FACULTAS

Admdum Rńdi P. Præpoſiti Provlis.

LIbellus hic ex Gallico idiomatè in Polonicum translatus operâ & ſtudio R. P. *Florentij Potkańſki*, Ex-Provlis, ac Rectoris Domûs noſtræ Radomienſis, ad augendam Fidelium pietatem utilis futurus, ut Typis mandari poſſit, facultatem in Domino concedimus, ſi ijs ad quos ſpectat ita videbitur. Datum Varſaviæ in Domo noſtra Scholarum Piarum. Die. 30. Junii Anno Dńi 1768.

ANTONIUS WISNIEWSKI Sch: Piar.
Præpoſitus Provlis Polon: mpp.
Sebaſtianus Michałowſki, Sch: Piar:
Conſultor Provinciæ Secr: mpp.

CENSURA.

OPuſculum hoc ex Gallico Idiomatè in Polonicum translatum, attente legi, dignumque cenſui, ut ad augendam Fidelium pietatem Typis imprimatur, Datt' Varſaviæ 8. Januarii 1769.

Felic: Mizierſki, Sch: Piar: *Theol: de Mandato Jllrmi Officij Varſavienſis Cenſor Librorum.* mpp.

JMPRIMATUR.

ANTONIUS OKĘCKI, Vicarius in Spiritualibus Officialis Varſavienſis, ac per Ducatum Maſoviæ, Generalis. *mpp.*



ROZMYSLANIE I.

O oſtatnim końcu człowieka.

UWaż że niczym od wiekow bywſzy, BOG przez ſwoię Wſzechmocność y ſzczegulną dobroć, chociaż żadney ciebie niemiał potrzeby, wyprowadził cię z niego, daiąc ci ciało y Duſzę ſpoſobną do poznania y kochania twoiego Stworzyciela. Cel zaś ktory ſobie Bog w tey mierze założył, nie inſzy był, tylko ażebyś mu w tym życiu wiernie ſłużył, w tamtym oſiągnieniem iego, uſzczęśliwiony zoſtawał. Otoż koniec dla ktorego cię Bog ſtworzył, niemogł zaś na inſzy ſtworzyć, będąc albowiem nieſkończenie mądrym, muſiał cię ſtworzyć do konca nieſkończenie doſkonałego, ktorym nic o-

procz niego ſamego być niemoże. Dobra ziemſkie, urzędy, bogactwa, roſkoſzy, bardzo niedoſtateczne ſą do uſzczęśliwienia nas zupełnego, co oczywiſtym dowodem ieſt, że nie mogą być końcem naſzym. Ponieważ albowiem od ſamego ſtworzeni ieſteśmy Boga, niemaſz nic oprocz niego coby nas naſycić y uſpokoić mogło. Na obraz Boſki ſtworzona Duſza rozumna zabawić ſię ſtworzonemi rzeczami niemoże. Stworzoney do Boga, cokolwiek mnieyſze od Boga ieſt, nie naſyci. *Ad imaginem D E I facta anima rationalis, cæterîs rebûs occupari non poteſt. Dei capacem quid quid Deô minus eſt non implebit.* S. Bernardus.

UWAGI.

RZecz do ktorey ſamey przyłożyć ſię w tym życiu powinienem, ieſt ſłużyć Bogu, zachowuiąc Iego przykazania, y duſzę moię zbawić. Otoż iaki ma być cel wſzyſtkich ſtarania y wſzyſtkich myśli moich; do tego zmierzać powinny ſprawy, zamyſły, y żądze moie, a ſłowem: wſzyſtkie życia moiego chwile, poświęcone być

maią

maią na służenie Bogu, y na sprawę zbawienia, ktora sama pilności po mnie naydoskonalszey wyciąga. Czynić inaczey byłoby czynić przeciwko końcowi dla ktorego mię Bog na tym świecie stworzył. A czyliż aż do teraznieyszego czasu ten cel przed oczyma miałem, czyliż wszystko czyniłem dla Boga? czyż wszędzie chwały iego y upodobania szukałem? Jakżem zachowywał Swiętę Iego prawo? pracowałżem szczerze dla zbawienia duszy? cożem też dla niego uczynił?

AKTY.

AH! Stworzycielu moy! odbłąkałem się daleko od moiego końca; Stworzyłeś mię szczegulnie dla tego, ażebym ći służył, kochał y wielbił cię, á ia przeciwnie wszystko czyniłem, zamiast szukania chwały twoiey we wszystkich przedsięwzięciach y zamysłach moich, miałem za cel własne ukontentowanie, y miłości własney dosyć czynienie. W takim zapamiętaniu o tobie byłem, iakobym nie do ciebie był stworzony. Wszystkie życia moiego chwile powinne były być

łożone

łożone dla ciebie, a kiedy ie w Boſkiey Twoiey obecności rozbieram y roztrząſam, ani iedney nie znayduię, o ktorey bym prawdziwie powiedzieć mogł, że na ſłużbie twoiey ſtrawiona była, ponieważ wſzyſtkich moich ſpraw początkiem y końcem były namiętności, miłość właſna, roſkoſzy. Dobre niektore y pobożne ſprawy, ieżelim ie czynił, o! iak ſkażone y zepſowane były, częścią przez przewrotne intencye, częścią przez popełnione w nich nieprzeliczone niedoſkonałości, niedbalſtwa, y oziębłośći. Uznaię teraz przyczynę pomięſzania y gorzkości owey, ktorą czułem w pośrod ſamych światowych uciech, z pracą y usiłowaniem ſzukanych, y ktorych ośiągnienie dopełnieniem ſzczęśliwości moiey być mniemałem; To ieſt że będąc ſtworzonym do Ciebie o! Boże moy; znaleść pokoiu nigdzie niemogłem tylko w Tobie. *Feciſti nos ad Te Domine, & irrequietum eſt cor noſtrum, donec conquieſcat in te.* S. Auguſtinus. Dzięki ci więc iak naygłębſze czynię za tak przedziwne

wne rzeczy rozporządzenie, iż człowiek być uspokoionym niemoże, tylko pośiadaiąc prawdziwe y wieczne dobra. Wyznaię na właſne moie zawstydzenie, żem dotąd w straſznym o zbawieniu moim zapamiętaniu życie prowadził. Nie tylkom nic dla zbawienia nie uczynił, ale y owſzem od dawnego czaſu na potępienie pracuię, tak właśnie iakobym nie na inſzy koniec był stworzony. O! duſzo moia! poznay ślepotę twoię, poznay niebespieczeństwo w ktorym ieſteś. Tak dawno puſzczaſz ſię za dobrami nikczemnemi, przemiiaiącemi prędko uciechami, y ktore cię nietylko nie kontentuią, ale y owſzem w pomieſzanie wprawuią, boś do ſzlachetnieyſzego nierownie stworzona końca. Dziękuię ći o Panie żeś mię stworzył, do końca tak zacnego, y do ſzczęśliwośći ktora wiecznie trwać będzie.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

ODtąd Panie Tobie mnie całego oddaię, niechcę pracować tylko dla Ciebie, niechcę wę wſzystkich ſprawach ſwoich niczego ſzukać, tyl-
ko.

ko woli y upodobania twoiego, Praw Twoich Swiętych pełnienie, będzie iedynym ſtarania moich, y uśilności celem ; Zawſze z rana ofiarować ci y polecać będę wſzyſtkie dnia całego zabawy. Stworzyłeś mię dla tego abym po przepędzonych w tym życiu kilku leciech na ſłużbie twoiey, wiecznie cię oglądał w Niebie, a więc chcę duſzę moię zbawić,by mi też iak naywięcey przeciwności ponośić przyſzło. Widzę wſzyſtkie ktorych doznawać mam w wykonaniu tego to moiego przedſięwzięcia przeſzkody, że nieprzyiaciel narodu ludzkiego czart, wſzyſtkich na zgubę moię ruſzy ſpoſobow. Od ludzi pewnych ktorym ſię ta moia odmiana podobać nie będzie, żartow y uſzczypliwych ſłow nie mało ſtrawić mi przyidzie. Będę muſiał uſtawiczny gwałt ſobie ſamemu czynić, na danie odporu namiętności tey, ktora iuż nademną gorę wzięła. Będzieć to w prawdzie rzecz trudna, ale cożkolwiek bądź, chcę bydź zbawion. Jednę ſzczegulnie mam du-

duszę, a więc tracić iey niechcę, zwłaszcza, że iako mowi. Przedwieczna Prawda. *Quid prodest homini si mundum universum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur, aut quam dabit homo commutationem pro animæ sua.* Math: 16. Na co się przyda człowiekowi choćby cały świat pozyskał, ieżeli duszę zgubi,

ROZMOWA.

Wspomagay mię Panie w utarczkach tych, ktore przeciwko sobie samemu wytrzymywać mam, niedopuszczay ażeby dusza moia na obraz twoy y do Ciebie stworzona, oddalać się od ciebie miała. Wszakże to rąk twoich dzieło, nie opuszczay iey y utwierdzay ią przeciwko wszelkim zbawienia iey nieprzyiacielom. *Averte oculos meos ne videant vanitatem.* Ps. 118. Odwroć oczy moie od prożności rzeczy ziemskich, abym blaskiem ich powierzchownym, y powabami nie dał się uwieść. Napraw pragnienia y intencye moie, ażebym twoiego szczegulnie upodobania szukał. Wyraź głęboko w umyśle moim tę prawdę,

że

że dla tego na świecie żyię, ażebym był zbawiony, że utraty duszy niczym powetować nie mogę. Chcę ochotnie utracić wszystko, bylebym tylko duszę zbawił.

ROZMYSLANIE. II.

O Grzechu.

UWaż co to iest grzech? oto iest nayszkaradnieysza niewdzięczność, ponieważ obrażamy Boga w ten czas, kiedy on choynie swoie na nas łaski wylewa, niemasz albowiem żadnego momentu, ktoregobyśmy iakich od niego nieodbierali Dobrodzieystw. Jest nad to nayniegodziwsza zniewaga, przez ktorą własną roskosz y namiętnościom pobłażanie przekładamy nad Boga. Bo chociaż nie mowiemy usty, iż wolemy pożądliwości niżeli Bogu uczynić dosyć, iż niechcemy chwały wieczney, ktorą nam Bog za odpłatę naszey w służeniu iemu wierności obiecuie, iż się chcemy raczey potępić, za własnemi chuciami idą-

idąc, y im wygadzaiąc we wſzyſtkim, á niżeli gwałt ſobie dla zbawienia czynić, w rzeczy iednak ſamey to czyniemy. A tu iuż nie potrzeba ſię dziwić, że Bog tak ſurowo grzech karze. Przez grzech, nietylko traciemy łaſkę poświęcaiącą, ktora ieſt życiem duſzy naſzey, ale ieſzcze ſtaiemy ſię wiecznych mąk piekielnych godnemi. Za w mgnieniu oka przemiiaiącą roſkoſz, wiecznie trwać maiące katownie cierpieć trzeba. *Momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat.* Aniołowie ktorzy bunt przeciwko Bogu podnieśli, za ieden ſzczegulnie grzech w momencie popełniony, czaſu nigdy do pokutowania zań nie miawſzy, zepchnięci ſą do przepaśći piekielney. Nędze y nieſzczęśliwości wſzyſtkie ktorym Narod ludzki podlega, ſkutkiem ſą pierwſzych Rodzicow przeſtępſtwa. Ale Boga Człowieka Męka y okrutna śmierć, naydoſkonaley nam pokazuie ciężkość grzechu, kiedy go zmazać, oprocz Boga nikt niemogł.

UWA-

UWAGI.

BOG ktory ieſt iſtotna Dobroć, y ktorego miłośierdzie końca ani miary nie ma, wiecznością mąk grzech krotko trwaiący karze. Aniołowie te to tak doſkonałe ſtworzenia Boſkie, do piekła za ieden grzech, ſą ſtrąceni, cały Narod ludzki od tylu iuż wiekow utrapieniami, chorobami, boleściami nieprzeliczonemi, niepoſłuſzeńſtwo Adamowe przypłaca. Bog od wierzchu głowy aż do ſtop nog wſzyſtek zraniony, na Krzyżowym drzewie umiera, ażeby za grzechy ludzkie doſyć uczynił. Toć wnieść należy, że ciężkość grzechu, muśi być nieſkończona, bo inaczey Bog iſtotna ſprawiedliwość nie karałby zań ſpoſobem niewypowiedzianie ſurowym. A zatym tak ſię mam lękać grzechu, żebym ſię do niego nigdy przywieść nie dał. Mam raczey umrzeć, aniżeli ſię iednego grzechu dopuścić. Straſzne to ieſt y dziwne ſzaleńſtwo, za podłe, liche, nikczemne ukontentowanie, za ſzpetną, y krotką roſkoſz, chcieć wiecznością mąk płacić. *Nulla*

ma-

major eſt inſania, quâm pro delectatione momentanea, æterna & indicibilia amittere gaudia, & ad æterna ſe obligare ſupplicia. S. Auguſtinus.

AKTY y PRZEDSIĘWZIĘCIA.

NIe poymowałem nigdy doſkonale o! Boże moy! co to ieſt grzech. Teraz dopiero poznaię, y wſtydem niezmiernym okryty ieſtem, kiedy ſobie w ſkruſzonym ſercu wſzyſtkie przeſzłego moiego życia przypominam nierządy; Pomyśleć nawet bez obruſzenia ſię niemogę, o nieſprawiedliwym żydow złego Barabbaſza nad Ciebie Boga y Odkupiciela moiego przeniesieniu, a to mnie bynaymniey nie obchodzi, żem tego to tak ſtraſznego wyſtępku, tyle kroć ſię dopuścił, grzechową roſkoſz przekładaiąc nad Ciebie. Jle albowiem razy będącemu bliſkim grzechowego upadku, przychodziło mi na mysl z iedney ſtrony to coś Ty dla moiego Odkupienia uczynił, y zguby niebeſpieczeńſtwo, na ktore grzeſząc wyda-

dawałem ſię, z drugiey, ſproſność y złość grzechu, ktorego ſię dopuścić chciałem, a przecię to wſzyſtko wſtrętu mi nie uczyniło żadnego. Lecz zwyciężony przez moią pożądliwość, przeniosłem ią nad ciebie, mowiąc nieiako w ſkrytości ſerca. *Non hunc ſed Barabbam.* Joan. 18. W tym nierownie od żydow winnieyſzy, że oni gdyby cię byli poznali, nigdy by cię haniebnym tak nie przyięli ſpoſobem, ia zaś wiary oświecony światłem za Boga cię moiego znaiąc, tak ſię z tobą obchodzę. Jakżeś mogł tak wielkiego zbrodnia, przez tyli czas w tym nieſzczęśliwym cierpieć ſtanie, do przepaści mię niezepchnąwſzy piekielnych, gdzie tylu innych daleko mnieyſzych odemnie winowaycow jęczą. Padſzy więc przed Tobą z ſercem żywą przeniknionym ſkruchą, brzydzę ſię wſzyſtkiemi życia moiego grzechami, y ſtanowię, że raczey umrzeć wolę niżeli kiedy ciebie obrazić. *Tibi ſoli peccavi, & malum coram te feci.* Pſal: 50. Boć nie śmiertelnego człowieka, mnie podobnego obraziłem

łem, ale ciebie o Stworzycielu moy! Ciebie, od ktorego mam wſzyſtko, czym ieſtem, Ciebie, ktoremu iedynie ſłużyć powinienem był, Ciebie, ktory nieuſtannie Twoiemi obdarzasz mię Dobrodzieyſtwami, Ciebie naoſtatek ktory maſz bydź Sędzią moim; a ia do tego lekkomyslności kreſu przyſzedłem, żem cię śmiał w twoiey obecności znieważać. Zebrzę więc o odpuſzczenie przewinienia moich, chcę zgoła inaczey żyć, anizeli żyłem dotąd. Wyrzekam ſię na zawſze wſzyſtkiego, co by mi do grzechu być pochopem mogło. Odſtępuię choć z gwałtem ſerca, ſkłonności y przywiązania do oſob tych, ktore mi opoką pogorszenia y do obrazy twoiey pochopem były. Względy ludzkie, prożna chwała, miłość roſkoſzy, ktore dotąd wſzyſtkich moich przeſtępſtw były przyczyną, iuż więcey nad ſercem moim władzy mieć nie będą. Zebym ci zaś nadgrodził, ile ze mnie ieſt, krzywdę ktorą Boſkiemu Twoiemu wyrządziłem Majeſtatowi, ofiaruię ći tęż namiętność ktora mię po tyle kroć gnie-

gniewu twoiego uczyniła objektem, chcę dotrzymać ći wiary, a za nią się więcey nigdy nie udawać. To iest przedsięwzięcie, ktore przed niebem y ziemią czynię, ktorego do ostatniego życia moiego tchu, za łaski twoiey pomocą chcę dochować.

ROZMOWA.

TEy łaski bez ktorey zgoła nic niemogę, od Ciebie Oycze miłośierdzia żebrzę. A lubo stałem się iey niegodnym, przez moie przestępstwa, atoli żal, ktory mam za nie, y szczere przedsięwzieeie poprawy spodziewać mi się każe, że mi tey to łaski twoiey nieodmowisz, skłonisz się na wzdychania prawdziwie skruszonego y upokorzonego serca. *Cor contritum & humiliatum Deus non despicies.* Psal: 50. Odwroć Panie oczy Twoie od grzechow moich, zmaż wszystkie nieprawości moie. *Averte faciem tuam à peccatis meis, & omnes iniquitates meas dele.* Ibid: Wszakże iednak Oycowską dobrocią weyrzyi na grzesznika, ktory się ich dopuścił, y ktory teraz przeniknióny serdecznym żalem do miło-

śier-

śierdzia twoiego wzdycha. *Ne proijcias me à facie tua, & Spiritum tuum Sanctum ne auferas à me.* Ibid: Zeby zaś przedſięwzięcie moie ſkutecznieyſze było, odmień to ſerce, ktore aż dotąd niewolnikiem namiętności było, a day ſerce nowe, ſerce prawu twoiemu posłuſzne. *Cor mundum crea in me Deus & Spiritum rectum innova in viſceribus meis.* Ibidem.

ROZMYSLANIE III.

O Smierci.

UWaż że potrzeba koniecznie umrzeć, że przyidzie dzień ktory będzie życia twoiego oſtatni, że w tedy potrzeba będzie wſzyſtko opuścić, krewne, przyiacioły, bogactwa, urzędy, roſkoſzy, wſzyſtkich tych rzeczy nie dłużey używać będzieſz, iak do śmierci, z tego zaś życia nic z ſobą oprocz koſzuli y trunny nie weźmieſz. Dobre ſzczegulnie lub złe uczynki przed Trybunał Boſkiey ſprawiedliwości za tobą poydą, a co da-

leko ſtraſznieyſza ieſt, od tego momentu zależy ſzczęśliwa twoia, albo nieſzczęśliwa wieczność. ponieważ takiego cię Bog ſądzić będzie, iakiego cię w ten oſtatni moment zaſtanie. Mysl ta naywiękſzych Swiętych przerażała boiaźnią, iako Hilaryon S. 70. prawie lat na puſzczy w oſtrey pokucie przeżywſzy, zbliżaiącey ſię dziwnie lękał ſię śmierci.

U W A G I.

POnieważ potrzeba koniecznie umrzeć, a przy śmierci wſzyſtko opuścić, y ponieważ od tego momentu wieczność moia zawiſła, przeto do dobr ziemſkich przywiązania mieć nie powinienem, a do wyrobienia ſobie dobrey y ſzczęśliwey śmierci mam ſię ſzczerze przyłożyć. Ponieważ zbawienie, ieſt ſzczegulna o ktorą na świecie ſtarać powinienem ſię ſprawa, y w ktorey porownaniu niczym wſzyſtkie inne nie ſą. Bo chociażby mi wſzyſtkie te nie po myśli poſzły, ieżeli ſię tamta iedna uda, ſzczęśliwy ieſtem, przeciwnie, chociażbym we wſzyſtkich inſzych intereſſach naypo-

myśl-

myślnieysze miał skutki, ieżeli nie dobrze sprawię zbawienia duszy moiey interes, iestem naynieszczęśliwszy z ludzi. Otoż dokąd odtąd wszystkie moie powinny zmierzać starania, zwłaszcza, że raz szczegulnie umrę, że błędow w tey mierze popełnionych niepozwolą poprawić, na koniec że pilność, ostrożność, tam, gdzie o wieczność idzie, nigdy być nie może zbytnia. Rzecz iest po ludzku mowiąc niepodobna, ażeby kto sprawę iaką dobrze odprawił, nigdy iey przedtym nie czyniwszy, a przynaymniey długo się wprzod do niey nie sposobiwszy. Trzeba więc ażebym się od dzisieyszego dnia na śmierć gotował, y starał się w tym iuż zostawać stanie, w ktorymbym chciał być w godzinę śmierci. Boć w reszcie nie wiem kiedy umrę, może to każdey godziny przypaść, może w tym Miesiącu, może dziś, czas zaś śmierci zgoła niesposobny iest do gotowania się na nię. Ciało będzie tak omdlone, dusza tak zatrwożona, y pomieszana zbliżaią-

cym ſię tym ſtraſzliwym momentem poczynaiącym wieczność naſzę, do ktorey żadnego nieczyniliśmy przygotowania, że pomysleć nawet o niczym nie będzie można. Odtąd więc iednego dnia nie odwłocząc, będę czynił to, co w godzinę śmierci radbym widzieć uczynione odemnie w życiu.

A K T Y.

Ah! w iakimże ia zaslepieniu aż dotąd zoſtawałem; żyłem bynaymniey o śmierci niemysląc, tak właśnie iakobym niemiał umrzeć, a przecię od tego momentu wieczność moia zależy; O iak wiele winien Ci ieſtem Boże moy żeś mię wyrwał z tak nieſzczęśliwego zapamiętania, y otworzyłeś mi oczy w ſprawie tak wielkiey wagi. Uznaię w tym oczywiſty twoiey opieki dowod, Twoiey oſobliwſzey nademną Opatrznosci. Boć zaiſte gdybyś mię był teraz do poznania wielkiey tey prawdy nieprzywiodł, możebym był nigdy do iey poznania nie przyſzedł. Zobaczyłbym

ſię

ſię u kreſu życia w przod, niżelim o nim pomyslał. Bądź że pochwalony na wieki, litości y miłośierdzia Boże, za pozwoloną mi ſzczegulnieyſzą łaſkę, ktora mnie natchnęła abym począł o śmierci myśleć, y na nię ſię wczesnie gotować, do czego ſię ſkutecznie przyłożyć chcę. Użycz mi tylko Panie potrzebnych świateł do poznania, czy niemaſz we mnie albo ukrytego iakiego grzechu, albo iakiego niebeſpiecznego przywiązania, ktore w godzinę śmierci mogło by mię boiaźni iakiey o zbawienie nabawić. (*Tu potrzeba przez nię iaki czas, przebieżeć myslą, w godzinę śmierci cobyśmy radzi widzieć, albo niedotuſzczone od nas, albo uczynione w życiu, a potym na takowe zdobyć ſię Przedſięwzięcia.*)

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

O! moy Boże! iako rożne ſą Człowieka umieraiącego zdania, y maxymy, od tych ktoremi ſię za żywota rządził? iako daleko inaczey ſądzi ſię o rzeczach, gdy ſię na nie w

bli-

bii kości oſtatniego życia momentu patrzy? Kiedy ſię ſtawiam myślą w krytycznym tym czasie, ktorego mi przyidzie przed Tobą ſtanąć, y Tobie ſię z życia moiego ſprawiać, za nic mam, wſzyſtkie ziemſkie wielkości, bogactwa, urzędy, roſkoſzy, to ieſt, wſzyſtko to, co mi świat obiecuie, y dać może. Coż za zapamiętanie! z usilnością y pracą nabywać, z przywiązaniem posiadać to, czego przy śmierci odſtąpić potrzeba koniecznie będzie. Co za nierozum ſłużyć Panu ktory tak źle ſługom ſwoim odpłaca: Ah! Panie! odtąd Tobie tylko ſamemu chcę y ſtanowię ſłużyc? Ty ſam będzieſz Panem ſerca moiego, w ktorym naymnieyſzey cząſtki świata nie pozwolę, ani ſię czy to okazałościami iego, czy powabami uwieść niedopuſzczę. Kiedy śmiertelną przyciśniony chorobą, koniec życia mieć przed ſobą będę, żałować mi przyidzie żem ſię kiedy chwytał niebeſpiecznych maxym świata, żem ſię za roſkoſzami prawem Boſkim zakazanemi, ktore on

ſłu-

ſłużącym ſobie daie, dobrowolnie udawał, żem ſię względem ludzkim dozwalał od wykonania świętych przedsięwzięciow, za powodem Ducha Boſkiego odemnie uczynionych, odwodzić, na koniec żem dla przypodobania ſię ludziom, przeciwko obowiązkom ſtanu, y ſumnienia ſtroſowaniu wykraczał. Przeciwnie w ow to czas, czuć będę niezmierną na ſercu pociechę, ieżeli byłem wierny Bogu, ieżelim gwałt ſobie ſamemu czynił, a nieporządnych namiętności wzruſzenia przytłumiał, ieżeli od przyſtoyności na krok w życiu moim nieodſtąpiłem, w cnotach ſtanowi moiemu, y wiekowi przyzwoitych ćwiczyłem ſię, a żadney do czynienia dobrze nieomieſzkiwał ſpoſobności, ieżelim do Sakramentow Swiętych przynależycie uczęſzczał, (co wſzyſtko odtąd czynić ſtanowię); na koniec ieżelim życia ſpoſobu ktory ſobie ſam za natchnieniem łaſki Boſkiey przepiſałem, doſkonale przeſtrzegał. Otoż ieſt: z czego uczynionego przezemnie

za

za życia cieszyłbym się niezmiernie w godzinę śmierci, y co odtąd czynić, Tobie Boże moy stanowię, y przyrzekam. Chcę każdy dzień życia moiego, iakoby ostatni przepędzać, każdą sprawę tak iakoby ostatnią czynić, na koniec, ile kroć do Spowiedzi albo Stołu Pańskiego przystępować będę, zachowam się w tey mierze tak, iakobym to ostatni raz w życiu czynił.

ROZMOWA.

POnieważ zaś mimo wszelkiey tych moich przedsięwzięcia szczerości, nie iestem pewien szczęśliwey śmierci, bez wytrwania łaski, ktorey sobie sam wysłużyć nie mogę, bo iest istotnym miłośierdzia twoiego darem, proszę Cię więc o nię, przez zasługi tego, ktoremu nic niemożesz odmowić, y ktory dla mnie Krew swoię Nayświętszą przelał. Użycz mi o! Oycze miłośierdzia! tey łaski! dla trudow, boleści y Męki Twoiego Syna, ktory Cię o nię dla mnie prośi. Przenaydostoynieysza PANNO! ktora dobrze potrzebę, y skuteczność łaski tey poznaiesz, iako bez niey daremna

remna iest moia o zbawieniu nadzieia, otrzymay mi ią Twoią wielowładną u Syna Twoiego Boga Wcielonego przyczyną. A iako od pierwszego czasu ktoregom ci się na służbę oddał, tey żebrac u Ciebie nie przestawałem łaski, tak teraz naygorętsze y naypokornieysze moie ponawiam prośby, a razem obietnicę ktorą Ci uroczyście wykonałem przy pierwszym moim w liczbę sług y Synow Twoich zapisaniu się, *Sancta MARIA Mater DEI & Virgo* &c. Swięta MARYA Matko Boga y Panno, ia Ciebie dziś za Panią *&c.*

ROZMYSLANIE. IV.

O Smierci w stanie grzechu.

UWaż co to iest śmierć w stanie grzechowym? Jest to umrzeć nieprzyiacielem Boskim, być ogołoconym na zawsze z roskoszy wszystkich ktorych się z taką uśilnością szukało, stać się wieczną gniewu y pomsty sprawiedliwego Boga ofiarą. Smierć w grze-

w grzechu ieſt nieſzczęśliwa, z zmyslnego y wyſtępkow pełnego życia, a może z przemiiaiącey w oka mgnieniu roſkoſzy, do wieczności mąk niepoiętych przeprawa. Y toć to przyczyną ieſt boiaźni owey ktorey grzeſznika zbliżaiąca ſię śmierć nabawia. Przytomność wieczności, ktorą iuż ma zaczynać; ſurowość Sędziego, przed ktorym ſię ſamemu, a ſamen u ſtawić przychodzi, nie zmiękczona. Wſpomnienie przeſzłego życia, nierzędow, złe używanie czaſu, y łaſk od Boga użyczonych, rachunek ściſły ktory dać trzeba, zgryzoty ſumnienia, w tak niewypowiedziane grzeſznika pomieſzanie wprawią, że iuż w tedy doznawać pocznie mąk piekielnych, na ktore ſię dopiero zobaczy być zkazanym. Cokolwiek Kapłani dla przygotowania go na tę do wieczności wyprawę czynić będą, Sakramenta do ktorych przyięcia wzbudzać go będą, przywiodą mu na pamięć świętokradztwa nieprzeliczone, ktore w ich używaniu popełnił, y ieſzcze popełnić ma, boć nie

tak

tak on grzech porzuca, iako raczey grzech iego odstępuie. Otoż prawdziwy umieraiącego, grzesznika obraz! *Ingenti horrore concutitur, varijs cogitationum aestibus agitatur, cum urgente solutione carnis & subductis è medio omnibus, se & terminum illum considerat, qui apropinquat.* S. Bernardus.

UWAGI.

COż myśliſz o takowey śmierci? chciałżebyś tak umrzeć? nie wątpię, iż nie. Przeto wystrzegać się należy tego, przez co mogłbyś na tak straszliwą śmierć zasłużyć, to iest grzechu, boć to rzecz iest nieomylna, iż tak umrzeſz, iako żyć będzieſz. Jeżeli w grzechu żyieſz, w grzechu y umrzeſz. Jest to albowiem wyrok Przedwieczney Prawdy. *In peccato vestro moriemini.* Joan: 8. Przepatrz ieno serca twoiego skrytości, roztrząśniy życia sposob, a zobacz czyli niemaſz przyczyny takowey obawiania się śmierci; Zebyś zaś mogł tego bez oſzukania się dociec, ten naypewnieyſzy zachoway śrzodek, pytay często

same-

ſamego ſiebie : czy bym też ia rad umierał w tym w ktorym teraz zostaię życia ſtanie ? Jeżelibyś nie rad, ſtaray ſię o iak nayprędſze oczyſzczenie ſumnienia, inaczey ma z ſię ſprawiedliwie obawiać, ażeby pogrożka Chryſtuſowa nieſpełniła ſię na Tobie wprzod, niżelibyś ſię ſpodziewać mogł, y tak prawdę iey poznałbyś, ale po niewczasie.

A K T Y.

O! śmierci w grzechu iakoś ſtraſzna! Umrzeć nieprzyiacielem Boſkim, nienawidzonym, przeklętym y odrzuconym od BOGA, ſtanąć w ſtanie tym, przed obliczem nieubłaganego Sędziego, na odebranie nieodwołanego o ſwoim potępieniu Dekretu, być wtrąconym na dno piekielnych y wiecznie trwać maiących pożarow, na wiekuiſte grzeſznych udręczenia, od Boſkiey ſprawiedliwości rozżarzonych. O co to zà opłakany ſtan ! poznaieſz że go Duſzo moia ? nie maſz że ſię ſłuſznie lękać, ażebyś na toż ſamo nieprzyſzła nieſzczęście, zwła.zcza tylekroć obraziwſzy Boga,

tyle

tyle razy powracawſzy do dawnych a przy Spowiedziach ohydzonych ſproſności: Czegoż nie maſz czynić, áżebyś tey nieſzczęśliwości uiżła? alboż w tym ſtanie chceſz owego momentu, od ktorego wieczność twoia zawiſła, czekać? Ah Panie! drżę z boiaźni, y wſzyſtek truchleię, kiedy myślą, nad tą nieſzczęśliwą zaſtanawiam ſię śmiercią. Ah! kiedy ſobie przeſzłe moie przeſtępſtwa przypominam trętwieię od ſtrachu, ani nic nie znayduię co by mię ubeſpieczyć mogło. Ah nieſtetyż! obawiam ſię aby ſprawiedliwość Twoia grzechami memi roziętrzona, nie pokazała na mnie ſtraſzliwego zemſty ſwoiey przykładu, ta zaś boiaźń moia tym ſię mi ſprawiedliwſza być zdaie, iż doſkonale przekonany ieſtem o łaſkach ktoremi mię dobrotliwie poprzedziłeś, y o cierpliwości w ktorey mię aż dotąd w błędach y obłąkaniach ſię moich znośiłeś. Nie znayduieſz ſię y teraz w ſercu moim nieporządne lub niebeſpieczne do rzeczy iakiey przy-

wią-

wiązanie, ktoreby teraz taiła przedemną miłość własna, y ktore śmierć ale nader iuż pożno odkryie. Te to do rzeczy światowych przylgnienia ieżeli iuż w nich uwikłany iestem, tak mnie przy śmierci całego zaprzątną, że ani czasu, ani sposobności do gotowania się na śmierć nie pozwolą, odeymuiąc wolność na umysle, y owę serca spokoyność; ktorey koniecznie potrzeba do wykonania tego, co w krytycznych, rozwiązania duszy od ciała okolicznościach, wykonać by należało. Doday Panie potrzebnych łask, ażebym zawczasu nieszczęśliwe te potargał więzy. O! iako szczęśliwi są ci, ktorzy śmiercią sprawiedliwych z tego świata schodzą, To y moich pragnienia celem odtąd będzie. *Moriatur anima mea morte justorum & fiant novissima mea horum similia.*

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Ażebym ubłagał sprawiedliwość twoię, Naywyższy żyiących y umarłych Sędzio! a skuteczną pomoc do wykonania świętych żądz moich od ciebie otrzymał, chcę się chwycić

cić ſprawiedliwych życia, to ieſt pragnę ich wzorem unikać wſzelakiego grzechu, a w cnotach ſtanowi moiemu przyzwoitych czwiczyć ſię. Czuynieyſze na potym mieć będę oko na wſzyſtkie ſerca moiego poruszenia. Zachowam odtąd więkſzą w mowieniu oſzczędność, w świątnicach chwale Boga poświęconych ſkromność, w modlitwach y innych pobożnych czwiczeniach przytomność mysli niczym nie roztargnioną. W wykonywaniu powinności moich pilnieyſzy, w naukach uſtawicznieyſzy, w uczęſzczaniu do Swiętych Sakramentow doſkanaley przygotowany, y gorętſzy, w pokonywaniu powab, do obrazy mię Twoiey pociągaiących mężnieyſzy, na koniec o chwałę twoię w odwodzeniu inſzych od grzechu gorliwſzy będę. Wyrzekam ſię od tego zaraz czaſu, tego towarzyſtwa, tey przyiaźni, uciechy téy, ktora, iako ſam poznaię mogłaby mi teraz być wieczney zguby przyczyną. Nikną owe mniemane trudności, y iakieś niepodobieńſtwa, ktore niegdyś w wykonywaniu takowegoż robiłem ſobie
przed-

przedsięwzięcia, nikną mowię, kiedy uważam człowieka w grzechu umieraiącego nieszczęśliwość, na ktorą ażebym kiedy nieprzyszedł, chociażby iak naywięcey czynić y ponosić gotow iestem.

ROZMOWA.

OTo ż Panie, szczere chęci y postanowienia, do ktorych uiszczenia pomocy łaski twoiey żebrzę. Przyimę ochotnie, kiedykolwiek wola twoia będzie, dekret śmierci, ktory na wszystkich ogolnie wydałeś ludzi. Co się też czasu śmierci y sposobu tycze, zgadzam się zupełnie z przedwiecznym Boskiey Twoiey Opatrzności zrządzeniem. O to cię szczegulnie proszę, ażebym w łasce twoiey świętey zszedł z świata, ażeby życie moie zakończyło się na kochaniu Ciebie, żebym tak w zgonie owym zaczął Cię bez końca bo na wieki miłować. Błogosławiony Aniele, ktorego BOG dozorcą moiego życia wyznaczył, ktory z taką pieczą około zbawienia moiego chodzisz, tobie osobliwszym sposobem

sobem ostatni ow życia moiego zgon polecam. Nieodstępuy mię w owym kończącym doczesne życie, a wieczność poczynaiącym czasie Nie wątpię że szatan wszelkich na zgubę moię sił zdobędzie, a przeto poprzysięgam cię na zbawienie moie ktorego stróżem iesteś, abyś wten czas nayusilnieysze około duszy moiey miał staranie. A teraz ziednay mi u Boga święty dar miłości iego.

ROZMYSLANIE V.

O Sądzie Szczegulnym

UWaż tegoż samego czasu w ktorym się dusza twoia z ciałem rozłączy, stawi się przed sąd sprawiedliwości Boskiey dla oddania z całego życia swoiego rachunku, zobaczy się tam ze wszystkiego ogołoconą y zgoła samą; Bog będzie iey sędzią a oraz y Patronem, ale sędzią strasznym, sędzią nieskończenie obiasnionym, że się przed nim nic nieukryie, sędzią nieubłaganym, że go niczym uiąc y

zmiękczyć niebędzie można, ſędzią wſzechmocnym, że mu ſię nic nieoprze, ſędzią ktorego ona obraziła, wzgardziła, zelżyła, ſędzią ktorego ſię miłoſierdzie w zapalczywość zamieni, ſędzią na koniec ktory tak ſię mscić krzywd ſwoich będzie iako na Boga przyſtoi. Y przed tym ci to ſędzią Bogiem, duſzy przywaloney ciężarem nieprawości właſnych ktorych on iasną y dokładną ma wiadomość ſprawiać ſię iak nayścisley przyidzie. Roſtrząſną tam wſzyſtkie twoie myśli, pragnienia, ſłowa, uczynki, używanie tylu łaſk, tylu świętych natchnienia, tylu do dobrego pobudek, coś uczynił, lub zaniedbał dobrego, złe także do ktorego pociągnąłeś innych, czyto przez ſwoie niegodziwe rozmowy, czy przez rady nieprzyſtoyne, czyli na koniec przez gorſzące przykłady. Po tym ſurowym rachunku naſtąpi obwieſzczaiący ci wieczność ſzczęśliwą albo nieſzczęśliwą dekret, ten zaś w mgnieniu iednym oka y tamże gdzie życia dokonaſz wypełni ſię.

Jeże-

UWAGI.

JEżeli winowayca poymany, y przekonany tak bardzo ſię ludzkiey ſprawiedliwości lęka, chociaż tylko niechodzi mu, iako o kilka naywięcey godzin kary, nieſtetyż! iak daleko więcey obawiać ſię powinieneś tyſądu Boſkiego, ktory cię na wieczne ſkazać może katuſze. Job, przykład naydoſkonalſzey cierpliwości, Job pomyśleć nawet bez ſtrachu niemogł, o tym ſtraſzliwym ſądzie ktory w godzinę śmierci naſtąpi, tak dalece, że nawet nayświątobliwſzym ſprawom ſwoim nie wierzył, wiedząc iż rzecz miec będzie z tym ſędzią, ktory nic nieopuſzcza bezkarnie. *Verebar omnia opera mea, ſciens quòd non parceres delinquenti.* Job 2. Bałem ſię o wſzyſtkie ſprawy moie, wiedząc iako nie przepuſzczaſz wykraczaiącemu. Jakoż więc żyć w beſpieczenſtwie możeſz, będąc, iako być powinieneś pewnym; że niemaſz żadnego w życiu momentu, ktoregobyś nie mogł umrzeć, a zatym być przed ſąd Boga przyzwanym? Jaką ci miec około

ſamego ſiebie należy baczność, abyś ſię uchronił wſzyſtkiego za co by ci ſię trzeba niegdyś tego ſądu obawiać? ktoż wie czyli w tenże ſam czas w ktorym ſię na grzech odważaſz, niebędzieſz przed ſąd Boſki porwany? W iakim zatrwożeniu będzieſz, y prawie od ſiebie odeydzieſz, kiedy ſię ſam na ſam z Bogiem zobaczyſz. Wſzyſtko cię naten czas odſtąpi, krewni, przyiaciele, domowi, y z nikąd niebędzieſz mieć pomocy. Niemaſz w tey mierze żadney między Krolmi y nayliche zemi ich poddanemi rożnicy, chyba ta, że owi Monarchowie przyzwyczaieni do liczney gromady Dworzanow, ktorzy im w ſamych nawet wyſtępkach podchlebiać zwykli, żywiey wtedy przerażeni będą widząc ſię ſamych, bez wſzelkiego dawney ſwoiey wielkości znaku: *Reges nudo latere palpitabunt*. S. Hieronim, Krolowie bez aſſyſtencyi trwożyć ſię będą: Nieſpytaią cię ſię tam, czyliś na przyſpoſobienie fortuny pracował, czyś wyſokie poſiadał lub ſprawował urzę-

urzędy, czym przecię większa część ludzi iakby właśnie iedynym ſwoich ſtarania, celem, zaprząta ſię, ba y ty ſam podobno, o to ſię ſzczegulnie pytać będą, iakoś ſię do ſprawy zbawienia twoiego przykładał, iakoś używał łaſk tobie pozwolonych, ktorych więcey obiecywać ſobie niebędzieſz mogł, bo czas miłoſierdzia przeydzie, a czas ſprawiedliwości, a ſprawiedliwości nayſurowſzey naſtąpi.

AKTY y PRZEDSIĘWZIĘCIA

O Boże moy! iako ſtraſzne ſą ſądy twoie? y iako rzecz okropna doſtać ſię w moc ſędziego tak uwiadomionego o wſzyſtkim, tak potężnego, tak nieużytego. Biada mnie! ieżeli ſprawiedliwi ledwie ſą zbawieni, coż ſię ſtanie zemną tylą zeſzpeconym grzechami? dokąd ſię w tedy ucieknę, kiedy zamiaſt dobroci, ktorey teraz ſkutkow nieuſtannie doznaię, ſama w Tobie ſędziego nieprzeiednanego wydawać ſię będzie ſurowość.

Quid

Quid sum miser tunc dicturus!
Quem patronum rogaturus,
Cum vix justus sit securus.
Co grześnik na ten czas rzecze
Lub do kogo się uciecze?
Gdy y dobrym strach dopiecze.

JEżeli z iednego słowka marnie wymowionego trzeba się będzie sprawić, coż mowić o owych niegodziwych rozmowach, ktorych formowaniem lub słuchaniem rad zabawiałem się. Co będzie z tylą złemi myślami, w ktorych ukontentowania szukałem, z tylą nieporządnemi pragnieniami? tak wielą sprawami, ktorych samo wspomnienie trwoży mię, gdy rozważam sądu Boskiego surowość? Jakże będę śmiał stawić się przed tobą, ktorego tyle kroć obraziłem. *Non intres in judicium cum servo tuo.* Niewchodź w sąd z sługą Twoim, a przynaymniey kiedy mię przyzwiesz przed sąd sprawiedliwości twoiey, nie sądź mnie w zapalczywości, bo biada y naycnotliwszemu ieżeli się z nim surowie obchodzić będziesz.

Domi-

Domine ne in furore tuo arguas me Pſal. 6. Panie w gniewie twoim nieſtrofuy mię, zapomniy wſzyſtkich nieprawości moich y grzechow w młodości popełnionych, a użycz mi łaſki do zgładzenia ich przez ſzczerą pokutę wprzody, niżeli mi przyidzie ſtanąć przed tobą.

Juſtæ Judex ultionis,
Donum fac remiſſionis
Ante diem rationis!
Sędzio zemſzczenia ſłuſznego,
Racz dać dar odpuſtu twego,
Nieczekay rachunku mego!

Wyznaię żem godzien być oſądzony podług wſzelkiego ſprawiedliwości Twoiey rygoru, iako ten ktory przez długi czas na złe twoiey używałem dobroci. Ale ty mi przyrzekłeś, że zapomniſz grzeſnikowi przewinienia iego w tey ſamey godzinie, w ktorey za nie w ſkruſzonym prawdziwie ſercu żałować będzie, przeto ia na pewności twoich zaſadzaiąc ſię obietnic, mam nadzieię że mi nieod-
mo-

mowiſz tey łaſki, o ktorą cię w ſercu ſkruſzonym y z twarzą upokorzoną proſzę.

Ingemiſco tanquam reus,
Culpâ rubet vultus meus
Supplicanti parce Deus!

Wzdycham iako obwiniony
Wſtyd mię za grzech popełniony
Przepuść Boże niezmierzony.

Wbiy głęboko, w umyśle moim zbawienną ſądow twoich boiaźń, aby te zwyczayną myſlenia moiego rzeczą były. Tą w ſkruś przeniknioniony boiaźnią, nie zniydę nigdy z przykazań twoich drogi, z ktorey dotąd potyle razy na wieczney zguby wybaczałem gościniec, chcę odtąd chronić ſię wſzyſtkiego co ci ſię wemnie mogło niepodobać (*Tu wyraź w ſczegulnosci w czym ſię maſz wolą poprawić, y przebież myſlą wſzyſtkie ktore tego Dnia miec możeſz w tey mierze okoliczności*)

ROZMOWA.

ACzkolwiek Panie prawdziwą mam wolą odmienić życia moiego

go

go ſpoſob, w zakże niesmiem ſobie odmiany tey obiecywać, ieżeli mię ſkutecznie łaſką twoią niewesprzeſz. Niemogłem bez twoiey pomocy zdobyć ſię na to poprawienia życia przedſięwzięcie, dalekoż bardziey wykonać go beż ciebie niepotrafię. A iako święte ktore teraz w ſobie czuię poruſzenia do dobrego, dziełem ſą twoim, tak racz go litościwie dokończyć, to ieſt ſpraw, ażebym zawſze był taki, iakim bym chciał być gdyby mi ſię przyſzło przed ſąd twoy ſtawić.

ROZMYSLANIE VI.

O Sądzie Powſzechnym.

UWaż iż oprocz ſądu ktory ſię w godzinę śmierci odprawia, będzie przy dokończeniu świata inſzy, na ktorym wyrok na pierwſzym ſądzie uczyniony potwierdzony będzie, z tą ſzczegulną rożnicą, że wybranych rownie

wnie iako y potępionych ciała, ktore się były w proch ro żypały, mocą Boską wskrzeszone bedą, szczęścia lub nieszczęścia Dusz swoich uczestnikami, iako im w życiu do dobrego lub złego pomagały, straszny iest niewypowiedzianie ten sąd z ktorey go kolwiek uważać będziemy okoliczności; Zaćmione słońce, Xiężyć krwią zaszły, gwiazdy z firmamentu lecące, wzruszona z gruntu swoiego Ziemia, wzburzone y z granic sobie przepisanych gwałtownie wypadaiące morze, natura na koniec wszystka pomieszana w wielką ludzi trwogę wprawi.

Arescentibus hominibus præ timore & expectatione horum quæ supervenient universo orbi. Luc: 21. Schnąć y trętwieć będą z boiażni y oczekiwania tych rzeczy ktore na cały świat przyidą. W tym powszechnym zamieszaniu, ktorego przyczyną będą okropne sąd ostatni poprzedzaiące znaki, umarli, na głos owey fatalney trąby ktora ie przed sąd wezwie z grobow

po-

powſtaną. Syn Boſki pokaże ſię w obłokach nad ſłońce świetnieyſzy z Krzyżem ſwoim, ktorego ſamego doyrzenie wſtydem niezmiernym y hańbą potępionych okryie: *Tunc apparebit ſignum Filij hominis, & plangent omnes tribus terræ, & videbunt Filium hominis venientem in nubibus cæli cum virtute multa & majeſtate.* Matt: 24. W ten czas pokaże ſię znak Syna Człowieczego, y trwożyć ſię będą wſzyſtkie pokolenia ziemi, z uyrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach z mocą wielką y ogromnością. Y dla tego ażeby ſię ſchronili przed Sędziego ſtraszliwego obliczem, y iego gdy by iakim ſpoſobem można uniknęli ſprawiedliwości, życzyć ſobie będą, ażeby od gor przywaleni zoſtali. *Tunc incipient dicere montibus, cadite ſuper nos, & collibus, operite nos.* Luc. 23 W tedy mowić będą do gor, ſpadniycie na nas, y do pagorkow, pokryicie nas. Zatym wielki ten żywych y umarłych Sędzia, pocznie ſąd ſwoy od odkrycia ludz-

ludzkich ſumnienia, obiawiaiąc świa-
tu naytaiemnieyſze y nayſkrytſze ich
grzechy, ktorych prawdziwa w życiu
tym nie zgładziła pokuta. W tym
wyda piorunuiący przeciwko grze-
śnikom wyrok; Jdźcie przecz ode-
mnie przeklęci, na ogień wieczny
czartu y Aniołom iego zgotowany:
Jte maledicti &c. Mat: 25. Jak pręd-
ko wyrok ten wypadnie, tak zaraz
grzeſznikow piekielne pochłoną y
pogrzebią przepaści, ſprawiedliwi zaś
z Synem Boſkim do chwały y błogo-
ſławieńſtwa wiekuiſtego poydą. *Jbunt
hi in ſupplicium æternum, juſti autem in
vitam æternam.* Jbidem. Poydą grze-
ſzni na męki wieczne, ſprawiedliwi
zaś na życie końca niemaiące.

U W A G I.

JEżeli znaki do ſądu twego gotuią-
ce tak będą ſtraſzne, że ludzie pa-
trzący na nie potruchleią z boiażni,
coż mowić o ſamym ſądzie ? Co za
wſtyd ogarnie grześnika, kiedy Bog
obiawi wſzyſtkim Aniołom, y lu-
dziom

dziom na, taiemnieyſze iego nieprawości, nayſkrytſze porozumienia, owe ſprawki z ktoremi ſię tak uſilnie przed ludzką wiadomością chował, że wolał by śmierć obierać, aniżeli być w nich poslakowanym. Sam to po ſobie miarkuy. Gdy by grzech ten z ktorym ſię ledwie przed ſpowiednikiem śmiesz wydać, wyiawiony został wſzyſtkim tym ktorzy cię znaią, iakobyś ſię wſtydził? Coż więc będzie w ſtraſzny ow Dzień Sądu, kiedy Syn Boſki przed Niebem y ziemią wſzyſtkie twoie nayſzkaradnieyſze odkryie grzechy. To zaś nieochybnie ſię ſtanie, ieżeli ich w tym życiu przez ſzczere do Boga nawrocenie ſię nie zgładziſz. Niemaſz tu nic trzeciego, trzeba koniecznie albo teraz z nieiakim zawſtydzeniem grzechy ſwoie na ſpowiedzi wyznać, albo w dzień ogolnego Sądu wieczna z potępieńcami odnieść hańbę. Wſtyd z ktorym kto upadki ſwoie Kapłanowi obiawi ieſt zbawienny, ow zaś ktory pod czas Sądu potka, będzie zgoła nie-

poży-

pożyteczny, rownie iako y żal ktory w grzeſznikach naſtąpi, y ktorego w nich zapatrywanie ſię na wſtępuiących do chwały wieczney ſprawiedliwych niewypowiedzianie przymnoży. Wtedy albowiem z gniewu y roſpaczy wſciekli mowić będą w gorzkości ſerca: My nierozumni, życie ich poczytywaliśmy za ſzaleńſtwo, y żarty ſobie z nich ſtroiliśmy, ale biada nam? zawiedliśmy ſię. Oto oni teraz między wybranemi Boſkiemi ſą policzeni, a my ponośić naywytwornieyſze męki przez wieczność nieſkończoną będziemy. *Nos inſenſati? vitam illorum æſtimabamus inſaniam, & finem illorum ſine honore. Ecce quomodo computati ſunt inter filios Dei, & inter Sanctos ſors illorum eſt.* Sap. 5. Od ciebie zależy co zechceſz obierać, albo mieć Syna Boſkiego łaſkawym Sędzią; albo gniewu iego doznać! Możeſz go teraz ſnadno przez pokutę przeiednać, podeymuiąc lekki wſtyd w wyznaniu nieprawo ci ſwoich, przeciwnie ieżeli tego uczynić

nić za żywota zaniedbaſz, po śmierci doznaſz go niezmiękczonym.

A K T Y.

O Moy Boże, iakże mało o ſtraſznym tym zemſty twoiey Dniu myślemy; ſłyſzałem nieraz o tym Sądzie mowiących, ale nigdy weń tak dobrze niewchodziłem iako teraz wchodzę, boć gdybym go był doſkonale poiął, zaiste inakſze bym życie był prowadził. Jak żebym ſię był śmiał owych dopuſzczać wyſtępkow, ktore z takim ſtaraniem przed oczyma ukrywałem ludzkiemi? gdy by mi było na myśl przyſzło, że to całemu niegdyś światu iawno będzie. Jak żebym ſię mogł dobrowolnie wyſtawiać na niebeſpieczeńſtwo uſłyſzenia przy oſtatecznym Sądzie owego ſtraſzliwego wyroku: *Diſcedite à me maledicti in ignem æternum.* Mat. 25. Jdźcie precz odemnie przeklęci na ogień wieczny. Ah! rozłączenie nieznośne!

W coż

Wcoż śię obrocę, o Stworco moy!
ieżeli od ciebie iedynego y naywyż-
ſzego moiego dobra na wieki odrzu-
conym zoſtanę. W porownaniu z ża-
lem ktory z tego rozſtania śię będzie,
niczym nie ſą ſame piekielne acz nay-
ſrożſze pożary. A przecię potyle-
kroc na to zaſługiwałem, poilekroć
śmiertelnym obrażałem cię grzechem,
nieſzczęście to dawno by śię było iuż
na mnie ſpełniło, gdyby miłośierdzie
twoie nieutrzymało zamierzoney
iuż na ukaranie nieprawośći moich
ręki ſprawiedliwośći twoiey. Dzię-
ki ci więc naypokornieyſze oddaię
o! Boże dobroci, za tę w oczekiwa-
niu poprawy moiey cierpliwość,
wielbić y wyſławiać na wieki będę
przedziwne miłośierdzie twoie: *Mi-
ſericordias Domini in æternum cantabo.*
Pſal. 88.

PRZEDSIĘWZIĘCIA

ODtąd więc Panie Sądy twoie bę-
dą życia moiego prawidłem. Po-
tępiam teraz wſzyſtko to, co Ty na
ow

ow czas potępisz. Tak się iuż chcę sprawować, ażebym między temi był policzony ktorzy z nayświętszych ust Twoich owe pełne miłości usłyszą słowa: Podźcie Błogosławieni Oyca moiego osiągniycie Niebo zgotowane wam od początku świata. Potępiam iuż wszystkie owe fałszywe maxymy ktorych świat sobie służących naucza, y ktoremi ia aż dotąd rządziłem się. Odrzucam owe niegodziwe roskoszy, ktorych świat z taką usilnością szuka, y ktorych zmyślonej słodkości tyle razy dałem się uwieść. Wyrzekam się owych zmyślności dogadzania złym chuciom, ktore świat utrzymuie, y podsyca, y ktorych ia przez tyly czas niewolnikiem byłem. Jako zaś chcę odtąd sam porządnieysze prowadzić, a niżeli dotąd prowadziłem życie, tak innych od tego żarcikami moiemi odwodzić nigdy niebędę, ani się od tego moiego przedsięwzięcia mowom o mnie ludzkim dopuszczę odwieść. Wstyd zaś nigdy tego na mnie nie-

przewiedzie, abym nie miał szczerze y dokładnie grzechow moich na spowiedzi wyznać.

ROZMOWA.

O! Boski moy Zbawicielu! ktory niegdyś Sędzią moim być masz, przyimiy łaskawie te serca moiego gotowości, a w dobrych zdaniach, ktore mi podawać do serca raczysz zachowuy mnie. Znasz dobrze krewkość moią, wspieray że mnie w trudnościach ktorych mi doznawać w wykonaniu moich przędsięwzieciow przyidzie, abym nieupadł. Nieday abym miał być w liczbie nieszczęśliwych owych, przeciwko ktorym ty śmierci wyrok wydasz. Niewchodź w ściśłe roztrząsanie nieprawości moich ktoremi się iuż z serca brzydzę. Jeżeli twoiey względem mnie nieumiarkuiesz sprawiedliwości, w coż się obrocę? lub do kogo się ucieke? zgubione iuż zbawienie moie, ieżeli mnie Ty Boże moy przeciwko ktoremu zgrzeszyłem, Twoim miłosierdziem

dziem niewesprzesz. *Si iniquitates observaveris Domine, Domine quis sustinebit.* Psal. 129. Jeżeli Panie nieprawości same uważać będziesz, ktoż wytrzyma.

ROZMYSLANIE. VII.

O Piekle

UWaż że iest Piekło, czyli mieysce kary naznaczone od sprawiedliwości Boskiey na wieczne udręczenie grzesznikow. Mieysce strachu y pomieszania pełne, gdzie nic niemasz oprocz nieustaiących płomieni, płaczow, narzekania y zgrzytania zębow. *Ubi erit fletus & stridor dentium.* Mat. 2. Jest to przepaść wszelakich nieszczęśliwości, nędz wszystkich zbior, z widzenia y posiadania Boga, ogołocenie wieczne, tego Boga bez ktorego Dusza ludzka być uspokoiona niemoże, bo on iest ostatnim końcem iako y początkiem naszym, ztąd rospacz,

 szaleń-

ſzaleńſtwo, y wściekłość Duſzę potępionego opanuie, poniewaź w ten źe ſam czas kiedy ią przyrodzona y od Sprawcy natury Boga nadana ſkłonność ku naywyźſzemu dobru wiedzie, od tegoź ſwoiego końca odrzucona bywa, z tym większym gwałtem, im goręcſzą do oſiągnienia go pała chęcią, to iey ſprawuie mękę ze wſzyſtkich ktore tylko wymyślić można naynieznoſnieyſzą. Przyday nad to, źe ięczy nieprzeliczonych bolow doznaiąc bez pociechy, bez folgi, bez nadziei. Wyſtaw tu ſobie ktorą z tych gniewu Boſkiego oſiar pogrążoną w bezdennym, ſiarki y ognia Morzu. Cierpi na wſzyſtkich ſwoich mocach płomienie nieznośne, ktore ią wſkroś przeraźaią y przechodzą, a przecie nie trawią. Pamięć przeſzłego czaſu, przytomność opłakanego ſtanu w ktorym ſię teraz znayduie, myśl na koniec o przyſzłości przymnaźaią w niey roſpaczy. Widzi źe od niey zaleźało być zbawioną, źe dla krotkiey uciechy na to mieyſce mąk ieſt wtrą-
cona,

cona, y że nieſzczęście iey ieſt bez powetowania nadziei.

UWAGI.

POnieważ tedy piekło tak wielkie ieſt albo raczey naywiękſza że wſzyſtkich nieſzczęśliwość, czego więc niećram czynić dla uniknienia iey? Gdyby Bog dopuścił ktoremu Potępieńcowi wynisć z tego mąk mieyſca, na cożby on ſię dla uiścia takowego nieſzczęścia nieodważył. Niemaſz podobno żadney na świecie oſtrości ktorey by ſię niepodiął, żadnego gwałtu, ktorego by ſobie nie zadał, na koniec zadney takowey trudności ażeby iey nieprzełamał. Nic na nim ze wſzyſtkiemi powabami ſwoiemi roſkoſz niewſkora. Pamięć ſama y myśl o mękach z ktorych ſię wydobył, utrzymywałaby go w naygwałtownieyſzych pokuſach. A mnie tak mało ta nieſzczęśliwość przeraża, ktorą mi Bog nieuſtannie groži. Bo coż mię to o nię przyprawić może? oto ieden śmiertelny grzech, iedna

na

na niegodziwą myśl zezwolenie, iedno nierządney chuci, w fercu zaięcie, iedna nieprzyſtoyna rozmowa, iedna zakazana roſkoſz może człowieka potępić. Wielu bardzo za ieden ſzczegulnie grzech do piekła poſzło. Może ſię to ſamo y zemną ſtać, ieżeli na grzech przyzwolę. Może natychmiaſt ſkoro pierwſzego dopuſzczę ſię upadku, Bog na mnie ſtraſzny ſwoiey ſprawiedliwości pokaże przykład, zabieraiąc mię z świata y na wieczne ſkazuiąc ognie. Prawda że to ſię może nieſtać, ale ſię też może y ſtanie, w tey tedy niepewności, niebyłaby rzeze z zdrowym zgadzaiąca ſię rozſądkiem, podawać ſię na niebeſpieczeńſtwo mąk wiecznych, dla tego ſzczegulnie, że cię podobno Pan Bog po pierwſzym zaraz popełnionym grzechu z świata niezbierze.

AKTY.

Bądź pochwalony na wieki Boże, żeś mi dał poznać co to ieſt być potępionym; Na iakież ci ſię zdobędę

dę dzięki, żeś mię dotąd w przepaściach pożarow wiekuiſtych niepogrążył, acz na to tylekroć przez moie zaſłużyłem niewierności? Dawno bym iuż był w tych wiekuiſtych ięczał taraſach, gdy byś mnie był przez ſzczegulnieyſzy miłoſierdzia twoiego ſkutek nieporatował, y niezachował przy życiu, w ten czas nawet kiedym ia ſię go nayniegodnieyſzym ſtawał. Nieſłuchay Panie głoſu nieprawości moich o pomſtę na mnie do ciebie wołaiących, ale ſkłoń nayświętſze Ucho na wołania twoiego miłoſierdzia, ktore u ciebie łaſki odpuſzczenia dla mnie mizernego grzesznika żebrze. Niedopuſzczay, ażebym ia, ktory aż do tychczas twoiemi zaſzczycałem ſię dobrodzieyſtwy, miał zoſtać niegdyś gniewu twoiego celem, twoiey ſprawiedliwości ofiarą. Prześliy na mnie Panie prześliy raczey wſzelkie byteż nayuprzykrzeńſze choroby. Niechay w tym życiu wſzyſtko co ci ſię podoba cierpię, bylem w przyſzłym miłoſierdzia two-

iego

iego doświadczyć mogł. *Hic ure, hic seca, hic nihil parcas, ut in æternum parcas* S. Aug. Tu pal, tu siecz, tu nic nieprzebaczay abyś na wieki przebaczył. Jeżeli przewidzisz o Oycze miłosierdzia, że dłużey na świecie żyiąc, miał bym nieszczęśliwie zginąć, raczey zaraz teraz śmierć na mnie ześlyi, przyimę ią ochotnie, y będzie to dla mnie Twoiey opieki znakiem, dowodem Twoiego miłosierdzia.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

POwrociwszy szczęśliwie z zatracenia moiego drogi, na ktorey się przez tyly czas błąkałem, y ktorą spiesznym krokiem na zgubę własną biegłem; nigdy się iuż więcey nią nieudam, zapomnienie o świętym prawie Twoim, niepamięć na Sądow twoich srogość o! moy Stworzycielu? była przyczyną, odbłąkania moich, iuż zaś odtąd będą rzeczą zwyczayną naypilnieyszych uważania moich.

ich. Nieopuſzczę żadnego dnia, ktoregobym myślą do Piekła mieyſca zemście Twoiey wyznaczonego nie zſtąpił, abym ſię nauczył boiażni ſurowości twoiey, y kar ktoremi tyle nędznych dotknąłeś duſz za też ſame podobno nierządy, ktorych ia nieraz dopuściłem ſię. Kiedy pokuſa, albo namiętności natarczywość do obrazy mię twoiey pociągać będzie, natychmiaſt ſobie piekło w myśli wyſtawię, y ſłowa te z uwagą rozbierać będę. *Quis poterit habitare de vobis cum igne devorante? quis habitabit ex vobis cum ardoribus ſempiternis.* Jſai. 33. Ktoż z was zmieſzka w ogniu pożeraiącym? kto wytrzyma w płomieniach nieuſtaiących? Chcę iuż nietylko wyſtrzegać ſię grzechow przez ktore tylekroć na te męki zaſłużyłem, ale też wſzelkich do tych grzechow pobudek. Czuwać przeto pilnie będę nad wſzyſtkiemi ſerca moiego poruſzeniami, ażebym za żadnym nie poſzedł, ktore by ſię z świętym twoim niezgadzało prawem.

RO-

ROZMOWA.

O Zbawicielu moy! Ktoryś tyle dla mnie ucierpiał, użycz mi potrzebnych łask do uchronienia się wiecznego nieszczęścia, ktorego się sprawiedliwie lękam. Pomniy nato, żeś dla moiego zbawienia człowiekiem się stawszy, trzydzieści y trzy lat pracował, a na ostatek na Krzyżu umarł, niepozwalayże aby wszystkie trudy twoie niepożyteczne wemnie być miały.

Recordare Jesu Pie
Quod sum causa tuæ viæ
Ne me perdas illa die.
Quærens me sedisti lassus
Redemisti crucem passus
Tantus labor non sit cassus.

Wspomniy Jezu w litość mnogi
Zem przyczyną twoiey drogi
A nietraćśmię w ow Dzień srogi.
Mnie szukałeś zmordowany
Odkupiłeś Krzyżowany
Niech nie ginę na Sąd dany.

To iednak iest czego się obawiam, ieże-

ieżeli mi nieprzybędzie na pomoc łaſka twoia, ktorey tym bardziey potrzebuię, im więcey mam otaczaiących mnie y na zgubę moią bez przeſtanku czatuiących nieprzyiacioł.

(Proś tu Nayświętſzey Bogarodzice Panny, Anioła Stroża, Swiętego Patrona Twoiego, inſzych Swiętych, ażeby ci łaſkę tę u Boga wyiednali.

ROZMYSLANIE VIII.

O Wieczności mąk Piekielnych.

UWaż iż wſzyſtkie te męki, tak ſtraſzne, tak powſzechne, ktore potępionym dokuczaią, ſą ieſzcze w czaſie trwałości ſwoiey nieſkończone y wieczne, y toć to ieſt co właściwie Piekło ſkłada, gdyby wſzyſtkie piekielne męki, owe płomienie, owe ognia y ſiarki, przepaści, ſama Boga utrata, do czaſu tylko trwać miały, gdyby po przepędzonych ſtu milionow lat zakończyć ſię mogły, chòć by to okro-

pny y ſtraſzny był wiekow przeciąg, wſzakże potępieńcy nadzieią by ſię przynaymniey cieſzyć mogli, że ſię od tych mąk oſwobodzonemi kiedyż tedyż zobaczą. Ale po ſtu milionach milionow wieków, zaczniy liczyć po tyleż ſet milionow ile ſię znayduie kropel w morzu, piaſku na żiemi, liścia na drzewie, proſżkow na powietrzu, upłynie niezmierna ta czaſu długość, a potępieńcom ani ieden dzień z wieczności nieubędzie, y zupełna im ieſzcze do cierpienia zoſtanie. Zeby zaś ani płonną nawet żadną pocieſzyć ſię niemogli otuchą, tkwi im to nayżywiey w umyśle, że potępionemi ſą, a potępionemi na zawſze. Choćby na pozbycie ſię tey myśli naywięcey czynili, nigdy iey iednak ni zbędą, Bog bowiem na ukaranie ich że w życiu niepamiętali na wieczność, dopuſzcza, ażeby ich na wieki myśl o wieczności trapiła: *Intelligite hæc qui obliviſcimini Deum.* Pſal. 49. Zrozumieycie to ktorzy zapominacie o Bogu.

UWA-

UWAGI.

JEżeli ogień ktorym ſprawiedliwość ludzka winowaycow w życiu tym niekiedy karze, tak ieſt ſtraſzny, że o nim pomyśleć bez wſtrętu niemożna, chociaż przecie niedługo trwa, cóż będzie bez naymnieyſzey ulgi wieczne w Piekle cierpieć ognie? Grzeſzny ow bogacz, od tyſiąca ſiedmiu ſet więcey lat o iednę wody kropelkę na ochłodzenie ſpalonego ięzyka żebrze, a przecie otrzymać rzeczy tak maleńkiey niemoże. Ah! gdyby w niebeſpieczeńſtwie upadku będącemu, pogrożono, że ſkoro grzechu ſię tego dopuściſz, żywego cię ſpalą, rozumiem, że żadney tak gwałtowney niemaſz namiętności, ktorey by w tobie kary tey nieprzekonała boiaźń, BOG grozi ci ſtrąceniem do piekła, ktorego ogien tak przenikaiący y gwałtowny ieſt, że naſz ten w porownaniu iego ledwie cieniem ognia nazwać ſię może, a przecie groźba ta nic ieſt na utrzymanie cię od grzechu doſyć ſkuteczna? Czyliż o wieczno-

ści piekielnych mąk powątpiwaſz? ale coż nad to iaśnieyſzego być może w Piśmie: *Jte maledicti in ignem æternum* Mat: 25. Jdźcie przeklęci w ognień wieczny. Luboć chociażby nas o wieczności Piekła nieupewniała wiara, tedy rozum ſam przeświadczaiący nas o ieſteſtwie Boga, doſyć nam iaśnie dowodzi, że muſzą być dla grześnikow w przyſzłym życiu męki, ktore ſię nigdy nieſkończą. Bog albowiem będąc nieſkończenie Swiętym, y ſprawiedliwym, muſi nienawidzić grzech y wſzędy go karać. Ze więc potępieni zawſze ſą uwikłani w grzechu, ponieważ ſtan ich, w ktory przez niepokutę wpadli, ieſt nieodmienny, Bog obowiązany niejako ieſt karać ie przez wſzyſtkę wieczność. *Ad magnam juſtitiam pertinet judicantis, ut nunquam careant ſuppliciô, qui nunquam carere voluerunt peccatô.* S. Grzegor. Do nienaruſzoney Sędziego ſprawiedliwości należy, ażeby ci ktorzy nigdy być bez grzechu niechcieli, nigdy nieby-
li

li bez kary. Co ponieważ tak ieſt iako wątpić o tym niemożna, rzecz ieſt do oſtatniego zapamiętania podobna, za krotko trwaiącą uciechę na wieczne podawać ſię męki.

A K T Y.

O Wieczności? wieczności! iakoś ſtraſzna? ale ah! iako cię ſię mało lękam, z przyczyny, że mało o tobie myślę; ſzczęśliwy kto może z Prorokiem mowić, że iego myśl uſtawiczna ieſt o wieczności: *Cogitavi dies antiquos, & annos æternos in mente habui.* Pſal. 76. Myślałem o dniach dawnych, y lata wieczne w pamięci miałem. Jakie muſi być pomieſzanie, iaka roſpacż potępionego duſzy, gdy do piekla wſtępuiąc, uważa nieogarniony rozumem y bezmierny wiekow, zktorych ſię wieczność ſkłada, przeciąg! zawſze! nigdy! wieczność! O iako ſłowa te chociażby tylko lekko uważane, nayśmielſze nawet przeſtraſzyć muſzą umyſły. Zawſze cierpieć! zawſze być od ognia palonym,

za-

zawſze roſpaczać! zawſze chcieć tego co nigdy niebędzie, y nigdy niechcieć tego co zawſze będzie; Nigdy w mękach ſwoich odpoczynku, nigdy pociechy, nigdy folgi nie mieć! Być wiecznie naynieſzczęśliwſzym, wiecznie potępionym, wiecznie nienawidzonym, y przeklętym od Boga; nieznośna to dla potępionego myśl, potępiony ieſtem, a potępiony na zawſze! Stworzony byłem do oſiągnienia Boga, widzić go nigdy niebędę! Bog ten acz ieſt miłości naygodnieyſzy, będzie dla mnie wieczney nienawiści przyczyną! Ciągnąć mnie do ſiebie wiecznie będzie, iako do oſtatniego moiego końca, y kreſu odpocznienia, a wiecznie mię od ſiebie odrzucać będzie, iako ſprawiedliwy moich nieprawości mściciel. Bog wcielony Krew nayświętſzą dla zbawienia moiego przelał, a ta Krew o zemſtę przeciwko mnie wołać, y pożarom, ktore mię wiecznie palić będą, żywości dodawać będzie! W takowych myślach uſtawiczni będą

potę-

potępieni. Duszo moia! umieyże z nieszczęścia tych nędznikow korzystać, a naucz się boiaźni Boga, ktory iest tak strasżny w karaniu grzechow.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

MOgęż być tak srogi samemu sobie nieprzyiaciel, abym się ieszcze na niebespieczeństwo zguby wieczney dobrowolnie, wystawiał? Ah! Boże moy nieuczynię tego, ale y owszem chcę się szczerze do Ciebie nawrocić, chcę przez porządnieysze napotym życie wieczność sobie upewnić. Wieczność wszystkiemi serca moiego poruszeniami rządzić będzie. Zażywać rzeczy ziemskich y od nich uciekać tyle będę, ile mi pomagać do wieczności albo szkodzić mogą, kiedy mi co przedsięwziąć przyidzie, spytam siebie samego: *Quid hoc ad æternitatem*? Jak to się ma do wieczności! A gdy zobaczę iż mi do moiego końca służyć może, chwycę się tego ochotnie, przeciwnie zaś, gdyby mi w czym do zbawie-

wienia wiecznego przeszkodzić miało, dla tego końca, gotow iestem wszystkich rzeczy odstąpic, przyiacioł, uciech, roskoszy, skłonności własney, na koniec towarzystw, chociażby mi też naymilsze były.

ROZMOWA.

Kieruy Panie wszystkie kroki moie, ażebym żadnego nie czynił nie dla Nieba. *Gressus meos dirige secundùm eloquium tuum, ut non dominetur mei omnis injustitia.* Psal: 118. Postępki moie wszystkie wedle prawa twoiego sprawuy, y niechay we mnie niesprawiedliwość żadna mieysca nie ma. Zwłaszcza że położony między szczęśliwą lub nieszczęsliwą wiecznością, w ustawicznym iestem niebespieczeństwie do nieszczęśliwey się dostania, kiedy czart, świat, y złe namiętności moie, zmowiły się na moią zgubę. Day ażeby ten nieszczęśliwy nałog ktory mnie sprawiedliwą o wieczności zadaie troskliwość, więcey panowania nademną y mocy niemiał.

ROZ-

ROZMYSLANIE IX.

O Niebie.

UWaż co to ieſt Niebo? ieſt zbiorem wſzelakich dobr zdolnych do naſycenia ludzkiego ſerca, acz kolwiek w pragnieniach ſwoich nieograniczonego, ieſt dziełem Wſzechmocności y ſzczodrobliwości Boſkiey, ceną, y wyſługą Boga Człowieka Krwie, mieſzkaniem ſamego Boga, ſzczęśliwością na oſtatek tąk wielką, że gdyby dla iego oſiągnienia potrzeba wytrzymać wſzyſtkie Męczennikow katuſze, tedyby wſzelkie iakkolwiek nayokrutnieyſze męki w porownaniu dobra tak zacnego zniknęły, iako Piſmo S. mowi: *Non ſunt condignæ paſſiones hujus temporis ad futuram gloriam quæ revelabitur in nobis. S. Paulus.* Nie ſą godne życia tego przykrości, aby były zrownane z przyſzłą chwałą, ktora ſię w nas obiawi. Y dla tego tenże Apoſtoł ktoremu ſię ieden chwały tey promyczek, w zachwyceniu widzieć

zdarzyło, upewnia, że ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani rozum ludzki poiąć może, iakie dobra Bog zgotował miłuiącym go; W tym to roskoszy wszelakich mieyscu, ani płacz, ani smutek, ani zazdrość, ani praca, ani bol, ani przykrość, ani choroba, nie postanie. Przeciwnie sama roskosz, radość, miłość, spokoyność, pociecha, krolować będzie, a nayszczęśliwszy ten stan, że się nigdy nie skończy, ani nas żadna rzecz w posiadaniu tego Naywyższego dobra nie pomięsza. Poki BOG będzie Bogiem, poty będziemy zażywać szczęśliwości teyże samey, ktorey on używa, ponieważ go oglądać tak iak iest w sobie samym będziemy. *Similes ei erimus, quoniam videbimus eum sicuti est.* 1. *Joan:* 3.

UWAGI.

SZczęśliwość tak wielka, iaka iest w Niebie, wszelakich po mnie wyciąga zabiegow. Do iey osiągnienia wszystkiego ile w mocy moiey iest,

zażyć muſzę. Czegoż ludzie nie zwykli czynić, dla ugruntowania ſię lub wynieſienia na świecie? Nadzieia zyſku w iednych ſprawuie, że ſię aż na koniec świata przez niezmierne morza przeprawuią, y tyśiącznych doznawaią trudow. Rycerſkim bawiący ſię rzemiosłem, trawią dni y nocy bezſenne, owſzem bez naymnieyſzego prawie wytchnienia, wyſtawiaią ſię na niebeſpieczeńſtwa tyśiączne, niewygody, powietrza, y czaſu wſzelakie nayprzykrzeyſze odmiany, a to dla przemiiaiącey chwały, dla marnych y nikczemnych dobr, ktorych długo używać nie można, ktore śmierć mimo woli iego, nie zadługo mu wydrze. *Et illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem ut incorruptam.* 1. *Corinth:* 5. A my dla otrzymania dobra wiecznego, chwały wieczney, wzbraniać ſię będziemy ponośić mnieyſzych nierownie trudności, niżeli ſą te, ktorych światowi ludzie doznaią. Boć mniey daleko Bog wyciąga po nas dla Nieba, niżeli świat

od

od swoich dla przemiiaiącego wnet dobra. Bog wymaga po tobie ażebyś się wstrzymał od tey wolnieyszey mowy, ktora się iemu niepodoba, ażebyś odstąpił tey nader tobie szkodzącey kompanii, z ktorą przez śmierć mimo woli twoiey rozstac się musisz, a może prędzey niżeli się spodziewiesz; ażebyś się wstrzymał od tey nieszczęsney roskoszy, ktora acz krotko trwa, wiecznie cię iednak potępi. Ażebyś był nabożnieyszy, skromnieyszy, przytomnieyszy we wszystkich ćwiczeniach Duchownych, y wszystkie iego zachowywał przykazania, y to iest wszystko, czego Bog po tobie wymaga, ieżeli to wykonasz, wieczne ći błogosławieństwo y siebie samego na zapłatę obiecuiąc: *Hoc fac & vives. Lucæ* 10. To czyń a żyć będziesz. Jeżeli się tak dobrami znikomemi uwodzisz, a iakoż możesz być nieczułym na dobra wieczne, ktore ći Bog ofiaruie? Czyliż dobra te mniey po tobie dla tego wyciągaią starania, że są nieskończone. Ah! gdyby choć iednę z nich cząstkę potę-

potępieńcy otrzymać mogli, wſzyſtkie w ſłodycz by im ſię obrociły katownie. *Tanta eſt dulced. futuræ gloriæ, ut ſi vel una guttula in infernum deflueret, totam damnatorum amaritudinem dulcoraret. S. Auguſt:* Taka ieſt przyſzłey chwały ſłodycz, że gdyby iedna iey do piekła ſpadła kropelka, mogła by osłodzić wſzyſtkie potępieńcow gorzkości.

A K T Y.

O! Iako wdzięczne ſą przybytki Twoie, Boże Woyſk! Duſza moia mdleie y uſtaie z pragnienia doſtania ſię iak nayprędzey do Domu Pańſkiego. *Quàm dilecta tabernacula tua Domine virtutum, concupiſcit & deficit anima mea in atria Domini. Pſalmo* 83. Jakże dotąd nieczuły byłem na otrzymanie tak wielkiey ſzczęśliwości, ktorę otrzymać zależało odemnie, za pomocą łaſki Boſkiey, na ktorey mi nigdy nie zbywa. Jakże po tylekroć na oczywiſte zguby wydawałem ſię niebeſpieczeńſtwo, y ſzczęśliwość tę tyle razy ſakryfikowałem złey namiętności

tności moiey, ile razy na nię zezwoliłem. Co za ślepota moia uwodzić się obłudnemi uciechy światowey powabami, przekładaiąc ie nad owe roskoszy strumienie, w ktorych Dusze błogosławione w Niebie opływać będą. Wybrnąwszy teraz z nieszczęśliwego tego zapamiętania, w ktorym aż dotąd zostawałem, iedynie iuż do Oyczyzny moiey Niebieskiey wzdycham, kiedyż Panie ow szczęśliwy czas przyidzie ktorego cię oglądać będę. *Quando veniam & apparebo ante faciem Domini*. *Psal:* 41. Kiedyż cię kochać bez miary y końca pocznę? Kiedy bez przestanku chwalić? Kiedy bez boiaźni utracenia pośiadać będę? Coż to za zbytek Twoiey o Boże moy szczodrobliwości, że za krotką y lekką przykrość, wieczną chwałę na odpłatę daiesz? *Momentaneū & leve tribulationis nostræ, supra modū in sublimitate æternū gloriæ pondus operatur in nobis. 2. Cor:* 4. O iako wszystkie ziemskie rzeczy wzgardy mi się być zdaią godne, kiedy się oglądam na Niebo? Jako

wszystkie życia tego dolegliwości y prace niczym nie są w porownaniu owey szczęśliwości, ktorą Ty za nie Panie Boże płacisz. Im więcey, y częściey o tym myślę, tym tęskliwiey owego czasu wyglądam, ktory mię ma ziednoczyć z Tobą Boże serca moiego, y cząstko moia na wieki.

PRZEDSIĘWZIĘCIA

Wiem dobrze iż to rzecz iest nieomylna, ktorą Ty Boże moy ustanowiłeś, że do Nieba dostać się inaczey niemożna tylko przez dolegliwości, y gwałt sobie samemu zadaiąc. Zezwalam na to zupełnie, y na ponoszenie wszelkich przykrości ktore mi się odtąd w życiu przytrafić mogą gotow iestem.Ześlyi coć się będzie podobać na mnie. Odważam się na przełamanie wszelkich w wykonaniu tych mysli moich trudności. Coż bowiem może mi się trudnego zdawać, kiedy się zapatruię na chwałę ktorą mi obiecuiesz, ieżeli wierny będę w zachowaniu Swiętego prawa

Two-

Twoiego! Chcę go odtąd mimo wſzelkich przeſzkod ktore mi gwałtowne namiętnosci moie czynic będą, pilnie przeſtrzegać. Chociażby mi y naytrudniey przełamać przyſzło ow zły nałog, ktory mię za ſobą częſto poniewolnie ciągnie, rozerwać owę niebeſpieczną przyiaźń, ktora mię tak mocno trzyma, chcę iednak tobie z tego wſzyſtkiego czynić ofiarę. Chceſz ażebym krzyż w tym życiu nosił dla doſtąpienia Nieba, obłapiam przeto całym ſercem Swięty ten y ſłodki ciężar, y aż do zgonu życia dzwigać go będę: Boć godne ieſt Niebo, ażeby wiecey nierownie dla iego pozyſkania czynić.

ROZMOWA.

CZart, z zazdrości ſzczęścia ktore mi Ty Boże gotuieſz, ruſzy wſzelkich ſztuk ażeby mi do iego doſtąpienia przeſzkodził, użyie ponętow, roſkoſzy, ktorym dotąd haniebnie pozwałałem ſię omamiać, ześle na mnie namowy y poduſzczenia tych,

z kto-

z ktoremi dotąd w nayściśleyszey zostawałem przyiaźni, y ku ktorym ieszcze serca przywiązanie czuię, serce też moie zepsowane, z tym duszným nieprzyiacielem spiknąwszy się na zgubę moią, rozmaitemi przyczynami y pozorami zwodzić mnie będzie. Użycz że mi, użycz męstwa do ich zwyciężenia.

ROZMYSLANIE. X.

O Powrocie do Grzechu.

UWaż iakie iest złe powrot do grzechu. Jeżeli grzech iest niewdzięcznością, złamaniem wiary, wzgardą Boga, tedy przyznać należy, że często powtorzony grzech, iest zbytkiem niewdzięczności, wiarołomstwa, y wzgardy; ponieważ po tylu odebranych łaskach, po otrzymanym tyle razy odpuszczeniu grzechow, po uczynionych tylu tak uroczyście wierności obietnicach, Krwią Jezusa Chrystusa zapieczętowanych, znowu

łaski

łaſki Boſkie na złe ſię używaią, ſłowo iemu dane gwałci ſię, y ſłużba czartowſka przekłada ſię nad Boſką, daiąc nieiako znać takowym życia trybem, iż lepiey ieſt czartu niżeli Bogu ſłużyć. *Diabolum Domino præponit, qui utrumque cognoverit, & judicato videtur pronuntiâſſe, cum eſſe meliorem cujus rurſus eſſe maluerit.* Tertullian: Czarta nad Boga przekłada, kto poznawſzy y zakoſztowawſzy obudwoch, twierdzić zdaie ſię, iż lepſzy ieſt ten ktorego on powtornie być wolał ſługą. A co większey nierownie nabawić powinnoby cię boiaźni, ieſt, że do grzechu powrot dowodem ieſt niezawodnym nieważności przeſzłych ſpowiedzi twoich, ato dla niedoſtatku prawdziwego przedſięwzięcia odmiany, y poprawy życia. Boć zaiſte gdy ſię kto ſzczerze na rzecz iaką od niego zależącą uwezmie, dokaże iey bez wątpienia. Bo ieżeli rownie często, rownie ſnadno, rownie dobrowolnie y z rozmyſłem iako przedtym upa-

daſz,

daſz, ieżeli miaſto chwytania ſię środkow, do wybrnienia z zadawnionych w tobie wyſtępkow, zawſze w iednychże znayduieſz ſię wyſtępkow okazyach, zawſze z temiż oſobami przeſtaieſz, ktore upadkow twoich wielu przyczyną były, wnieś ztąd, żes niemiał nigdy ſzczerego przedſięwzięcia poprawy, a gdybyś był ze wſzyſtkiemi potrzebnemi do ważności ſpowiedzi okolicznościami przyſtąpił, byłbyś zapewne odnioſł Sakramentu ſkutek, ktory nie tylko na łaſce poświęcaiącey zawiſł, ale ieſzcze na wielu innych ſzczegulnieyſzych łaſkach, ktore nam nowych użyczaią ſił, do dania grzechowi odporu. Kiedy więc uſtawiczny do grzechow powrot, pokazuie, iż ci podobno zbywało na umacniaiących cię łaſkach, ſprawiedliwą maſz lękania ſię przyczynę, czy niezaſzła, z twoiey ſtrony iaka w tey mierze przyczyna, naypoſpolitſza zaś ieſt przeszkoda, brak ſkutecznego przedſięwziecia. A tu iuż niemaſz ſię

czemu dziwować, że Syn Boſki mowi: iż takowi grzeſznicy przez ſwoie częſte do grzechow dawnych powroty, wpadaią wdaleko niebeſpiecznieyſzy ſtan, niżeli ten, w ktorym przedtym byli. *Fiunt novissima hominis illius pejora prioribus.*

U W A G I.

POiąłżes kiedy, iakie złe ieſt powrot do grzechu. Wierzyſzże temu iż cię do niepokuty oſtatniey wiedzie, a przecie on dotąd zmierza, nietylko przez Swiętokradzkie Sakramentow używanie ktorych ſkutkiem częſtokroć ieſt, ale ieſzcze chociażbyś ſię y prawdziwie nawrocił, przez powrot do grzechu czyniż ſobie niepożyteczne, wſzyſtkie Zbawienia twoiego ſrodki, dlaczego mowi Apoſtoł, że takowych ludzi nawrocenie ieſt po ludzku mowiąc niepodobne. *Impossibile eſt eos qui ſemel ſunt illuminati, & prolapſi ſunt, rurſus renovari ad pœnitentiam.* S. Paulus ad Hebr. 6. Niepodobna rzecz ieſt ażeby ci znowu odnowieni byli do po-

kuty

kuty, ktorzy raz oświeconemi bywszy znowu upadli: Boć ieżeli co mogłoby cię nayskuteczniey na drogę Zbawienia naprowadzić, tedy myśl ô śmierci, piekle, sądzie, y o wieczności; Gdy zaś po szczerym twoim nawroceniu się, w przeszłe znowu upadłeś nierządy, byc musi, żeś w sobie przytłumił wszelkie od grzechu cię odwodzące światła, wszystkie odebrane od Boga łaski, wszystkie na koniec dobra ktoreś iuż był powziął pragnienia. Y zaprawdę, sumnienie twoie bez przestanku wszystkie te na oczy wystawiało ci prawdy, a tak zezwoliwszy na grzech, maiąc przed oczyma wszystko co cię odrazić od niego mogło, coż iest co cię na potym wstrzyma, a ztąd pokazuie się prawda owych słow Pawła S. *Voluntarie peccantibus, jam non relinquitur pro peccatis hostia, terribilis autem quædam expectatio judicii & ignis æmulatio quæ consumptura est adversaries.* S. Paulus ad Hebr: 10. Dobrowolnie upadaiących, iuz nieodpuszczenie

nie za grzechy czeka ale Sąd ſtraſzny, y ogień nadzamiar Boſkich przerażaiący nieprzyiacioł, ani ſię temu dziwować trzeba. Bo ieżeli tych ktorzy Moyżeſzowe przeſtępowali prawo, śmiercią karano, iakże daleko ſurowiey obędą ſię z temi, ktorzy Syna Boſkiego pod nogi ſwoie miotaią *Quanto magis putatis deteriora mereri ſupplicia, qui Filium Dei conculcaverit.* Jbidem. Y ten ci to ieſt człowieka do grzechu nawykłego wizerunek prawdziwy, Krzyżuie nieiako powtornie człowiek takowy Chryſtuſa, y obelgami go nieſłychanemi karmi. *Rurſum crucifigentes ſibi metipſis Filium Dei & oſtentui habentes.*

A K T Y.

O Moy Boże, iako ſprawiedliwie lękać mi ſię o wſzyſtkie ſpowiedzi przychodzi, powracawſzy nieuſtannie do tychże upadkow, ktorych ſię przy ſpowiedziach wyrzekałem. Drżę z boiaźni, przypominaiąc ſobie tak wiele wziętych od Kapłana rozgrze-

grzeszenia, ktore mi się może w tyleż na potępienie moie zamienią wyrokow. Boć kiedy czynione przeze mnie przedsięwziecia rozważam, widzę że bardzo nieszczere były, ponieważ niemiałem nigdy serca na odstąpienie społeczeństwa z owemi osobami, ktore uczestnikami moich nierządow były, y do grzechu iako z doświadczenia poznałem, powodem; Słabość też ktorą w sobie na odparcie pokus większą codziennie czuię, sprawuie wemnie boiaźń, że podobno nieodbieram owych utwierdzaiących łask, ktore Ty Boże godnie do spowiedzi przystępuiącym daiesz. Nieczułość w ktorey przez długi czas zostawałem, czy nie iestże oczywistym skutkiem owego zapamiętania, ktore pospolicie za powrotem do grzechu idzie, y ktore nawrocenie grzesznika poludzku mowiąc niepodobne czyni? O iako obowiązany iestem wysławiać y wielbić twoie Boże moy miłosierdzie! gdzież bym zostawał bez ciebie? lub w cobym się obrocił o Boska dobroci? gdybyś niebyła

nieſkończoną? boć zaprawdę ograniczona cierpliwość nigdy by mnie zwieść niemogła była. Jle razy poiednawſzy ſię z Tobą, uczyniwſzy tyſiąc wierności y poprawy przyrzeczenia, znowu Cię z moiego rugowałem ſerca, a namiętnosciom moim ba y ſamemu, dla czego by umierać od wſtydu potrzeba, diabłu, mieyſca w nim pozwalałem, ile razy pobudzałem cię nieiako ażebyś mię na drodze przewrotney zoſtawił, wſzakże ty niechciałeś tego uczynić, owſzem czekałeś na mnie, nalegałeś abym do ciebie odbłąkany powrocił, y mimo wſzyſtkim wiarołomſtwom y przęſtępſtwom moim, ofiaruieſz mi ieſzcze łaſkę na wybrnienie z przepaści nierządow moich: a zatym mamże być ieſzcze tak niewierny y tak niewdzięczny, ażebym ſłużbę twoię porzucał? Ah Panie niechciey tego nigdy na mnie dopuſzczać.

PRZEDSIĘWZIĘCIA

NAder długo źle twoiey o Boże moy dobroci y cierpliwości używa-

wałem? Gromadziłem ſobie aż do tych czas ſkarby gniewu na ſtraſzny ow dzień zemſty Twoiey. Jleżem ci razy odmianę życia przyobiecał, a przecie danego ſłowa niedotrzymał? uznaię moiego wiarołomſtwa przyczynę, ta ieſt że zbytnie na właſnych polegaiąc ſiłach, w iedneż zawſze obrazy twoiey udawałem ſię okazye. A przeto od tego zaraz czaſu wyrzekam ſię czytania owych Xiążek, y owych przyiazni, owych towarzyſtwa, owych rozmow, ktore mię do tych że ſamych pociągały upadkow, ktorych ſtanowiłem ſię wyſtrzegać. Chcę użyć wſzelkich ſpoſobow ktore mi podawano lub podawać napotym będą, abym ſię pozbył tych zaſtarzałych wyſtępkow, ktore czuię iż ſię codziennie wemnie wzmagaią.

ROZMOWA.

PO uczynionych tyle razy, a nigdy nie dotrzymanych obietnicach, nie śmiem ſobie tuſzyć, iż na potym wiernieyſzy będę, ieżeli mnie Boże ſzcze-

nieyſzą łaſką twoią nie weſprzeſz. Czuię w prawdzie w ſobie większą teraz niżeli przed tym do ſłużenia tobie chęć, ale mam niezmierną moc nieprzyiacioł, ktorzy nie z mnieyſzą uſilnością do zgubienia mnie przykładaią ſię, z iaką ia ażebym ſię zbawił chcę ſię odtąd przykładać, y ktorzy wſzelkich ruſzą ſpoſobow, ażeby moie te przedſięwzięcia bez ſkutku zpełzły. Wyrzekam ſię w prawdzie grzechu, y nim ſię brzydzę, ale ſą ieſzcze we mnie niepohamowane namiętności, ſerce zep'owane, y wielka do złego ſkłonność, częſtemi do grzechu powrotami wzmocniona. Ta chęć ktorą w ſobie teraz do cnoty czuię, do ſłużenia Tobie, acz kolwiek niezmyslone pragnienie, ktore ſię zdaie być nieodſtępne, na wſzyſtkie czarta, złych namiętności, y gorſzących przykładow ſzturmy, oſtygnie iednak niezadługo, ieżeli mię łaſką twoią niewzmocniſz. Słabość moia tak wielka ieſt, że ci y na iednę godzinę za ſtatecznością moią ręczyć nie mogę. Użycz
mi

mi więc Panie łaſki tey umacniaiącey o ktorą cię pokornie proſzę. Wybaw mię z niebeſpieczeńſtwa zguby, w ktorym ieſtem. Broń mię przeciwko wſzelkim zbawienia moiego nieprzyiaciołom, ktorzy na zgubę moię czatuią. W tobie ſamym wſzyſtkę nadzieię moię pokładam. *Domine Deus meus, in te ſperavi, ſalvum me fac ex omnibus perſequentibus me, & libera me. Pſalmo 7.* W Tobie Panie Boże nadzieię moię pokładam, wybaw mnie y uwolniy od wſzyſtkich mnie przesladuiących.

ROZMYSLANIE XI.

O niepamięci na rzeczy oſtateczne.

UWaż iż niepamięć na rzeczy oſtateczne ieſt iedną z naywiękſzych do zbawienia przeſzkodą, iedną z naypowſzechnieyſzych częſtego do grzechu powrotu przyczyną. Y dla tego czart chcąc grzeſznika od nawrocenia ſię do Boga odwieść, wybiia mu z gło-

z głowy mysl o tych strasliwych prawdach, lub ieżeli mu ie przypadek iaki niespodziany na pamięć przywiedzie, tedy nieskończone o nich na myśli iego wątpliwości wszczyna, aby go przekonał, iż rzeczy te nietak są w sobie straszne iako o nich mowią, iż piekło szczegulną iest bayką na ustraszenie dusz boiażliwych zmyslona, że do doskonałego nawrocenia się niepotrzeba więcey iako iednego momentu, iże Boga do przyięcia nas kiedykolwiek zechcemy znaydziemy zawsze gotowego. Nad znawroconemi ieszcze grzesznikami, tak sobie postępuie czart, chcąc ich przyciągnąć do dawnych ktore iuż opuścili nierządow, sposobi ich powoli do tego ażeby zapomnieli o tych głownych prawdach ktore ich przedtym przeraziły, y do odmiany życia przywiodły, a kiedy przestaią wzmocnieni temi myslami ktoremi się od wszelkich iego zastawiali natarczywości, wnet się ich panem staie y sercem podług upodobania swoiego

go włada, Y toć iest zrodłem wszey-
stkich nieprawości na ktore się pusz-
czaią iako mowi Prorok *Non est De-
us in conspectu ejus, inquinatæ sunt viæ
illius in omni tempore, auferuntur judicia
Tua à facie ejus. Psalmo 9.* Niemaiż
Boga przed obliczem iego, a przeto
zepsowane są drogi iego we wszel-
kim czasie, odięte są od oblicza iego
sądy twoie.

UWAGI.

JEżeli niepamięć na rzeczy ostateczne
iest przyczyną wielu zbrodni ktore
panuią na świecie, masz przeto często
o nich myśleć, ażebyś się powszechne-
go wiekow ustrzegł zepsucia. Radę
tę Duch S. ci podaie na uchronienie
się grzechu. *Jn omnibus operibus tuis
memorare novissima tua, & in æternum
non peccabis. Eccl. 7.* We wszystkich
sprawach twoich pomni na rzeczy
ostateczne a nigdy nie zgrzeszysz.
Y zaprawdę, ktożby się na grzech
ośmielił, gdyby miał pilną na to u-
wagę, że może każdego momentu

z tym

z tym się roztać swiatem, że po śmierci Sąd straszny następuie, a po nim wieczne męki, dla tych, ktorzy w grzechu pomrą. Jakże się w tych okolicznościach, zachowuiesz! my śliż że o rzeczach ostatecznych. Czyli ieno podobnych uwag nieruguiesz z umysłu twoiego iako natrętnych y uprzykrzonych, ażebyś mogł tym wolniey grzeszyć? Jeżeli tak iest, weyrzyi na opłakany stan Duszy twoiey, zobacz przepaść od ktorey tylko o krok iuż iesteś, ponieważ dobrowolnie prawd wiecznych zapominanie prowadzi do slepoty duszy y do zapamiętania serca, tudzież że na ukaranie sprawiedliwość Boska często dopuszcza, aby ten ktory za życia zapominał o Bogu, przy śmierci o sobie niepamiętał. *Percutitur hac animadversione peccator, ut moriendo obliviscatur sui, qui vivens oblitus est Dei. S. Cæsar.*

AKTY.

O Jak mało aż dotąd o rzeczach ostatecznych myslałem! Zaprzątam się tylą niepożytecznemi rzecza-

mi,

mi, a czasu mi niedostarcza na myslenie o zbawieniu moim, właśnie iako by ta sprawa mniey po mnie przyłożenia się wyciągała, aniżeli wszystkie inne? W tey mysli znalazłbym był skuteczne na warowanie się grzechu lekarstwo, y na powściągnienie niegodziwych zapędow namiętnosci moich. Lecź iakby to dla mnie co złego było, wydobyć się z haniebney niewoli, w ktorey mnie od tak dawnego czasu nałogi moie trzymaią, wybiiałem sobie z głowy uporczywie te prawdy, oswobodzić mnie z niey mogące. Pokiż w tey nieszczęśliwey niepamięci, w ktorey tak wiele przepędziłem lat, zostawać będę? O ślepoto straszna! Wierzę że iest piekło y wieczność, y że każdy moment może być życia moiego ostatni, a niemyslę bynaymniey o tym, spokoynie y bespiecznie żyię, gorszy w tey mierze od samych czartow, ktorzy wierzą tym prawdom, a wierząc drżą z boiaźni. *Dæmones credunt & contremiscunt. Jacobi 2.* Stanąwszy na Sądzie

Bo-

Boſkim, coż odpowiem, kiedy życie moie z wiarą znioſą? Pofłużyſz mi to za wymowkę, żem o tym nie myslał? bynaymniey, y owszem toż ſamo będzie moiego potępienia przyczyną. *De ore tuo te judico, ſerve nequa.* *Lucæ* 30. Z uſt cię twoich ſługo zły ſądzę? Jakże, rzecze mi Bog: wierzyłeś iż mogłeś każdey godziny umrzeć, iże od tey godziny twoia wieczność zależała, a nie myslałeś o tym, y tak żyłeś iakoby dla ciebie nie było piekła, otoż dla tego ſamego potępiony będzieſz, y w piekle mysleć przez wſzyſtkę wieczność nie przeſtanieſz.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

POnieważ niepamięć na te wieczne prawdy ieſt tak niebeſpieczna, czegom ia nigdy dotąd należycie niepoymował, chcę ſię teraz koniecznie z niebeſpieczeńſtwa w ktorym zoſtaię wyratować. Chcę przynaymniey iednę czwartą godziny część, na rozważanie głownych tych y wiecznych Prawd wiary naſzey codziennie ło-

żyć

żyć, od poranku myśleć o nich będę, ażebym się utwierdził na przećiw wszelakim obrazy Boskiey okazyom, ktore mieć w dalszym dnia przeciągu mogę. Zawczasu też upadku niebespieczeństwa wystawiać sobie w pamięci będę, a kiedy mi się w rzeczy samey podadzą, poczynione rano uwagi y przedsięwzięcia przywodzić sobie na pamięć będę.

ROZMOWA.

MAła praktyka tego to świętego cwiczenia, bać mi się o moim przedsięwzięciu każe, kieruy że mię Panie y bądź mi za przewodnika we wszystkich drogach nieznaiomych mi. *Illumina tenebras meas*, Oświeć ciemności moie, rospądź ciemności ukrywaiące przedemną niebespieczeństwo w ktorym iestem, y niedozwalaiące mi przeniknąć tych prawd ktore mi do wybrnienia z niego służyć mogły. Lecz razem kiedy rozum moy oświeciśz y wolą zapal, ażeby się chwyciła czwiczenia tak zbawien-

wiennego, tak świętego, tak do zbawienia duszy potrzebnego, to iest rozpamiętywania rzeczy ostatecznych. Na koniec umocniy mię przeciwko wszelakim niesmakom, ktore czart przeklęty sprawować mi w świętym tym cwiczeniu będzie ażeby mnie od niego odwiodł.

ROZMYSLANIE XII.

O złych Towarzystwach

UWaż że złe Kompanie tak szkodzące, y zaraźliwe są, że rzecz iest arcy trudna, owszem prawie niepodobna od iego zachować się zepsucia, rownie zaś nayporządnieysze wiodący życie iako y insi tego się obawiać maią, ponieważ niewypowiedzianie snadno przeymuią się zdania, obyczaie, skłonności, y namiętności tych z ktoremi się przestaie. Y dlategoć to Duch Swięty w tylu pisma mieyscach przestrzega cię, ażebyś się złych ludzi towa-

rzy-

rzystwa chronił, żebyś znać ich się występkami niezmazał. *Noli esse amicus, homini iracundo, neque ambules cum viro furioso, ne forte discas semitas ejus, & sumas scandali animæ tuæ. Prov. 22.* Niebądź przyiacielem człowieka gorliwego, ani z człowiekiem zapalczywym nieobcuy, żebyś się snadz ścieszek iego nienauczył, y pogorszenia niewziął dla duszy twoiey. Złe ktore zwykły bywać w kompaniach rozmowy, zdania rozwiozleysze ktoremi się tam rządzą, przytłumiaią w krotce maxymy poczciwe z dobrego wielu lat wychowania nabyte, na koniec do tego złe kompanie przywodzą niektorych, iż sobie za wstyd maią, gdy widzą kogo przepisuiącego ich w złości.

UWAGI.

NIetrzebaż ći się czego takowego obawiać, z tych do ktorych uczęszczasz kompanii? Jeżeli są z opisanego dopiero gatunku, sposob zachowania się od tey zarazy iedyny iest, stronić. Częstokroć tam pokonani bywamy

wamy, gdzie rozumiemy, iż się niemamy czego obawiać. Nie polegay na twoiey cnocie, y na twoich dobrych przedsięwzięciach. Nie długo one wolne będą od zarazy złych przykładow, ktore w takowych towarzystwach znaydziesz. Może z razu oprzesz się, ale powoli nawykniesz do obyczaiow tych nieszczęśliwych przyiacioł. Boiazń urażenia, przyiaźń, y przywiązanie przywiodą cię, że w samych nawet występkach ktoremiś się niegdyś brzydził, podchlebiać im będziesz. Boć takowe przyiaźni przyrownać się mogą do chorob zaraźliwych, ktore się przez samo powietrza szkodliwego zachwycenię zaciągaią. Podobnież człowiek przez obcowanie z przewrotnemi,rychley lub poźniey niepostrzegaiąc nawet staie się przewrotnym. Niepotrzeba częstokroć więcey do odarcia kogo z niewinności sukienki, iako iedney mowy rozwiozłey żyiącego, z ktorym się być w kompanii trefunkiem zdarzy, a tak uciecha iakaś z owego towa-

rzystwa miana drogo się przypłacać musi; zatym ieżeli ieszcze cokolwiek masz o zbawienie twoie starania, masz się pilnie wystrzegać wszystkich osob z ktoremi wspołkowanie zaszkodzić by ci mogło. Ani przywodź za wymowkę owey rownie szkodliwey iak pospolitey maxymy: O nic mnie niestrofuie sumnienie, mniey dbam o to co o mnie ludzie mowić mogą, wiem co mi potrzeba czynić, albowiem z doświadczenia własnego lecz nader nierychło uznasz, iako obcowania takowe są niebespieczne. *Fuge personas in quibus potest esse conversionis suspicio, nec paratum illud habeas è trito: sufficit mihi conscientia mea, non curo quid de me loquantur homines. S. Hieron:*

AKTY.

DOświadczyłem sam na sobie tey prawdy o! moy Panie ? że iako z cnotliwemi obcowanie człowieka zazwyczay lepszym, tak przestawanie ze złemi gorszym czyni. *Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum, & in*

vii peccatorū nō ſtetit, & in cathedra peſtilētiæ nō ſedit. Pſ: 1. Błogoſławiony mąż ktory ſię nieudał za namową niezbożnych, y na drodze grzeſznikow nieoſtał, ani przy ſtolicy zarazy niezaſiadł. Szczęśliwy y po tyſiąc razy ſzczęśliwſzy, ktory ſię nigdy w ich kompaniach nienalazł. O iak łatwo można dać ſię omamić zdradliwym powabom y fortelom tych niegodziwych przyiacioł, ale oraz o! iak trudno ieſt z nich ſię wydobyć, kiedy kto w nich raz uwikłanym zoſtanie. Bądź że od wſzyſtkich Duchow Niebieſkich błogoſławiony Boże moy, ześ mi odkrył truciznę pod zmyslonemi temi ſłodyczami ukrytą.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

DZiękować ci wiecznie będę o nieſkończona Dobroci, ześ mię wyrwała z niewoli, w ktorey zoſtawałem, przerywaiąc owe więzy, co mnie w kompaniach ktorych bogdaybym był nigdy nieznał trzymały. *Dirupiſti vincula mea, Tibi ſacrificabo hoſtiam laudis Pſal:* 115. Odkąd Two-

im oświeciłeś mię światłem, odtąd gotow zupełnie ieſtem, odſtąpić towarzyſtwa Oſob owych, z ktoremi rozłączenie arcytrudne przedtym zdawało mi ſię. Jakieżkolwiek ku nim przywiązanie przedtym mieć mogłem, na zawſze ſię iuż przyiaźni ich y ſpołeczeńſtwa wyrzekam, y tak ſię go wyſtrzegać na potym będę, iak dotąd uſilnie oń ſtarałem ſię. Brzydzę ſię temi poſiedzeniami w ktorych cnota hańbę, wyſtępek zwycięſtwo odnośi. *Odivi Eccleſiam malignantium & cum ipſis non ſedebo. Pſalmo.* 25. Brzydzę ſię zgromadzeniem przewrotnych, a z niezbożnemi nie zaſiądę. Nie będę ſię nigdy w kompanii znaydował z temi oſobami, dla ktorych przypodobania ſię tyle kroć zbawienie własne podawałem w niebeſpieczeńſtwo, y ktore przez ſwoie gorſzące mowy y przykłady, prowadziły mnie częſto aż na ſam brzeg przepaści, w ktorą wpaść zapewne miałem, gdyby ſkutek dobroci Twoiey Boże, nie byłby mi zdiął z oczow nieſzczęśliwey zaſło-

ny ukrywaiącey przedemną niebeſpieczeńſtwo w ktorym ſię znaydowałem. Jeżeliby zaś przez nieſzczęśliwy przypadek mimo woli moiey, przypadło mi kiedy w takiey być kompanii, w ktoreyby przeciwne wierze y uczciwości prowadzono rozmowy, ſprzeciwię ſię temu mocno, albo też uſtąpię z przedſięwzięciem nigdy ſię z takowemi ludzmi niemieſzania. *Cum hominibus operantibus iniquitatem, & non communicabo cum electis eorum. Pſ:* 140.

ROZMOWA.

WSpieray mnie Panie w utarczkach ktore za chwałę twoię y dla zbawienia moiego podeymować będę. O to albowiem tu idzie, abym zwyciężył ſamego ſiebie w rzeczy naytrudnieyſzey, y w ktorey wiele znaydę, tak zewnątrz, iako y w ſobie ſamym przeciwności. Przyiaźń ściſła iaką miałem z oſobami temi, ktore iuż opuścić chcę, miłość y ſkłonność ſerca, ktorą w ſobie ku nim czuię, poduſzczenia, namowy, prożby,

ie-

iednym słowem: wszystkie sposoby, ktorych widzę, iż użyią, boiaźni mnie o przedsięwzięcie moie nabawiaią. Wszakże aczkolwiek słaby y krewki z siebie samego iestem, aczkolwiek mocni y potężni są nieprzyiaciele, ktorych mi przyidzie pokonywać, zmogę wszystko za łaski twoiey pomocą, o ktorą cię pokornie y z ufnością w miłosierdziu Twoim proszę. *Ad te Domine levavi animam meam, Deus meus in te confido, non erubescam. Neque irrideant me inimici mei, etenim universi qui sustinent te non confundentur. Psal*: 24. Do ciebie Panie duszę moię podniosłem, Boże moy, w Tobie ufność moię pokładam, nie będę zhańbiony. Niech się nienatrząsaią ze mnie nieprzyiaciele moi, albowiem wszyscy ktorzy z tobą są, zawstydzeni nie będą.

ROZMYSLANIE. XIII.

O Względach Ludzkich.

UWaż iż wzgląd na ludzi, ieſt nayſtraſznieyſzym cnoty nieprzyiacielem, ponieważ poſpolicie grzeſznikow od poprawy życia odwodzi, a tym ktorzy ſię iuż nawrocili, wytrwać ſtatecznie w cnocie, y chwycić ſię odważnie dobrego nie pozwala. Wieluby podobno ludzi od Boga natchniętych poczęło porządnieyſze życie, gdyby boiaźń ſądow y mow ludzkich, tak świętych nie przytłumiała gotowości. A ieſzcze nie tu koniec, ale wzgląd na ludzi iako nam do dobrego przeſzkadza, tak ſprawuie, iż nas wſtyd od złego ſię wſtrzymać, że iawnie pochwalamy wyſtępki, ktorym przyganiamy w ſercu. Coż o mnie rzeką ieżeli na wzor innych czynić nie będę. Gdy mnie zobaczą porzucaiącego te oſoby, z ktoremi przez długi czas ściſłą zachowywałem przy-

iaźń, częściey przyſtępuiącego do Sakramentow Swiętych, więcey czaſu daiącego Modlitwie, ſkromniey ſię zachowuiącego w świątnicach. Coż o mnie pomyslą? Otoż ſkała o ktorą nayczęściey naylepſze chęci, y nayświetſze rozbiiaią ſię przedſięwzięcia.

UWAGI I.

COż może być bezrozumnieyſzego nad takowy poſtępek. Wſtydaſz ſię tego co ći zaſzczyt przynośi, wſtyd cię cnoty, a nie wſtyd wyſtępkow nayſzkaradnieyſzych! Obawiaſz ſię aby o tobie niemowiono, żeś ieſt człowiekiem dobrym, że zawczaſu w ſprawie zbawienia twoiego pracuieſz, że nie daſz ſię przywieść, abyś co przeciwko ſumnienia powinnościom uczynił, a nieboiſz ſię żeby ſnać o tobie nie mowiono iż ieſteś rozwiozłym, bezbożnym, człowiekiem bez wiary, bez pobożności, bez cnoty, bez religii. Boiſz ſię mow niektorych rozwiozłey żyiących, ktorzy częſtokroć w ſkry-

w skrytości serc swoich w ten sam czas kiedy się z ciebie na pozor naśmiewaią, pochwalaią twoie postępki, y ktorzy nie dla inszey przyczyny takowym z tobą obchodzą się sposobem, tylko iż życie twoie ustawicznie ich strofuie, że za twoim nie idą przykładem, a nie dbasz nato co mogą mowić, rozumni y cnotliwi ludzie, ktorym twoie niepodobaią się nierządy? Boisz się maleńkich przymowek, y żarcikow, ktoreby ci podeymować przyszło, gdybyś się za cnotą udał, a niemasz baczności na wieczną hańbę ktorą poniesiesz w piekle, ieżeli dasz nad sobą względom ludzkim wziąć gorę. Alec ieżeli się tak sądow ludzkich obawiasz, iakoż daleko bardziey masz się Sądu Boskiego lękać; Bo coż Bog w dzień pomsty swoiey rzecze, oto: *Qui me erubuerit & meos sermones, hunc filius hominis erubescet, cum venerit in majestate sua Lucæ 9.* Ktokolwiek się mnie y nauk moich wstydzi, tego syn człowieczy gdy w chwale swoiey przyidzie,
wsty-

wstydźić się będzie, ktokolwiek wstydzić się będzie wyznać mnie przed światem za nauczyciela swoiego, do tego y ia iako do ucznia nieprzytego y ia iako do ucznia nieprzyznam się. To Pan Chrystus powie, ale co ty sam rzeczesz w ostatnim życia zgonie, o tych to ludzkich względach, ktore ci teraz do złączenia się z Bogiem przeszkadzaią, pomysl o tym szczerze.

AKTY.

AH Panie, ieżeli w dzień sądu nieuznasz za twoich uczniow tych, ktorzy przez wzgląd na ludzi, nieśmieli według Twoiey postępować nauki, coż czynić będę ia, ktory podziśdzień względow ludzkich niewolnikiem byłem. Jleż razy powierzchownie chwaliłem to, co sumnienie moie ganiło, a przeciwnie potępiałem to, co chwaliło sumnienie, nieśmieiąc iawnie dać odporu złym mowom tych, z ktoremi iakie zachowanie miałem. Jle razy z boiażni im nieprzypodobania się, za ich niebespieczne-

cznemi puſzczałem ſię zdaniami, bez boiaźni urażenia Ciebie o Boże moy, ktory go kochać nadewſzyſtko powinienem; za honor ludzie maią zoſtawać na uſługach Monarchow Ziemſkich; a ia ſię Tobie naywyżſzy świata wſzyſtkiego Panie ſłużyć wſtydam? Coż tedy tak podłego w Twoiey upatrzyłem ſłużbie, żem ſię nieśmiał z nią oczywiście wyiawić, ia ktory niemiałem wſtydu w niewoii u czarta przez tyly czas zoſtawać, po tak zelżywey pogardzie, niemiał bym odwagi pokazać ſię przed tobą, ani cię prośić żebyś mnie w liczbę ſług Twoich przyiął, gdy byś mnie był ſam tym pragnieniem nienatchnął.

PRZEDSIĘWZIECIA.

O Boże moy, iuż ſię więcey Twoiey wſtydzić niebędę Ewangelij *Non erubeſco Evangelium.* Chcę meżnie poyść za cnotą, y cwiczyć ſię w dobrym, bez boiaźni ſprzeciwiać ſię każdemu będę chcącemu cię w moiey obecności obrażić. Wzgląd ludzi ktorego dotąd niewolnikiem by-

łem, nieprzewiedzie na mnie ażebym chwalił to co potrzeba będzie zganić, ani ganił co godne będzie chwalenia: *Mihi pro minimo est ut judicer ab humano die. Ad Cor: 4.* Bynaymniey o tym niemyslę co ludzie o mnie mowić będą. Niech myslą co chcą, niech szydzą z moich obyczaiow, niedbam o to bylebym się Tobie, Boski moy Nauczycielu podobać mogł, gdyż to iedynym żądz moich odtąd iest celem, y pewny iestem, iż chcieć upodobania ludzkiego szukać, byłoby to Twoiey odstępować służby. *Si hominibus placerem, Christi servus non essem.* Gdy bym się podobał ludziom, niebyłbym Chrystusowym sługą.

ROZMOWA.

O Boski moy Zbawicielu ktory wiesz dobrze iako na uszczypliwe słowa dotkliwy iestem, y iako te po wiele kroć przeszkodą mi były do usłuchania łaski Twoiey świętey natchnienia, day ażebym odąd nic iuż nieuważał na mowy y sądy ludzkie, y ażeby mnie od służby Twoiey w

ni-

niwczym odwieść miemogły, day mi Ducha mocy do pokonania tego przeklętego na ludzi względu, dla ktorego potyle razy intereſa ſumnienia azardowałem, y ktory nierządow moich po większey części był przyczyną.

ROZMYSLANIE XIV.

O złych nałogach.

UWaż iż nic nie ieſt niebeſpiecznieyſzego dla zbawienia, iako nałog zły, kiedy ſię zawczaſu bieg nie zatamuie. Czas, ktory wſzyſtkie inne rzeczy trawi, pſuie, złych nałogow nietylko nieosłabia, ale ie bardziey umacnia. Człowiek w ſtarości tychże ſamych namiętności ieſt niewolnkiem, ktorym za młodu podlegał, y wnosi ie z ſobą aż do grobu. Y ćć to właſność grzeſznikowi wzwyczionemu Duch S. przypiſuie. *Oſſa ejus implebuntur vitiis adoleſcentiæ ejus, & cum eo in pulvere dormient.*

Jo-

Jobi 20. Kości iego przeydą wyſtępkami młodości iego, y z nim w prochu uſną. Ani ſię temu dziwować potrzeba, bo nałog, ieżeli ſię nieprzykładamy do iego zwyciężenia, zamienia ſię w okropną potrzebę, ktora nakoniec człowieka do iakiegoś niepodobieńſtwa nawrocenia ſię przywodzić zwykła. Chociaż albowiem grzeſznik zdobywa ſił na wybinienie z tych nierządow, atoli znowu w nie wpada, y ciągnie, że nad iego wolą ciągnie go zła ſkłonność, ktorą w nim nierządna wola oddawności ſprawiła. A co daleko ſtraſznieyſza ieſt, że im kto więcey gorę nad ſobą brać złym nałogom dozwala, tym mniey ciężkość grzechu poznaie, y naywiękſze wyſtępki człowiekowi w nałogu iakim uwikłanemu lekkiemi niedoſkonałościami być ſię zdaią, ztąd idzie, że miaſto coby ie miał taić, głosić ich przed wſzyſtkiemi y niemi ſię ſzczycić nie wſtydzi.

UWA-

UWAGI.

CO poniewaź tak ieſt, albo ſię zbawienia właſnego wyrzec, gdyż to ieſt rzecz arcypewna, iż ieżeli cię śmierć wtym nałogu zaſtanie, piekło cię nie minie, a trudność ktora cię teraz oraża, daley większą ſię ieſzcze ſtanie. ſam bądź tey rzeczy świadkiem: nie ieſt że prawda że teraz więcey trudności doznaieſz w pokonaniu nałogu złego, ktory nad tobą panuie, niżeliś z razu doznawał, a zatem wdalſzym czaſie przeciągu ieſzcze ci trudniey będzie iego ſię pozbyć, poniewaź codzienne upadki twoie ieſzcze go bardziey wzmocnią. A tak kiedy namiętność dzień po dzień ſtawać ſię mocnieyſzą będzie, ty zaś ſłabſzym, bardziey nagabanym od czarta, mniey wſpartym Niebieſkiemi łaſkami ktore będą y rzadſze y ſłabſze, czegoż ſię iuż maſz ſpodziewać ieżeli nie ſproſnych upadkow. Jakże? to teraz, kiedy cię Bog woła, ciągnie, łaſkę ſwoią ofiaruie do wybrnie-

brnienia z opłakanego w ktorym uwiązłeś ſtanu, kiedy nałogi twoie ieſzcze zbyt zadawnione nie ſą, nie-maſz męſtwa do uſłuchania go, a tu-ſzyſz ſobie, iż wkorzenione głęboko w ſercu twoim nałogi, y zaſtarzałe przez wiele lat zwyczaie zdołaſz prze-łamać? ſzaleńſtwo! oſzukanie! Będzieſz ci ty w prawdzie za błędy two-ie płakał, poznaſz wſzyſtkę ich ſpro-ſność, hańbę y nieſławę, ale z tym wſzyſtkim powracać do nich nieprze-ſtanieſz. *Vides quam male facies, quam deteſtabiliter, quam infideliter, & tamen facies. S. Auguſtinus.* Poznaſz iak zle, iak ſzkaradnie, iak niewiernie uczy-niſz, a przecię czynić będzieſz.

A K T Y.

O Boże moy, iak trudna rzecz ieſt powſtać człowiekowi złego na-łogu przywalonemu ciężarem. *Quam difficulter ſurgit, quem moles magnæ conſvetudinis premit.* Biada mnie! ktory o prawdzie tey aż nad to z właſnego nauczyłem ſię doświadczenia. Od ty-

lu

lu lat jęczę pod jarzmem złych nałogow moich, a dotąd wydobyć się na wolność nie mogę, y uznaię w tym sprawiedliwą przestępstw moich karę. Jest to albowiem rządzenie Boskiey Twoiey sprawiedliwości o ! Panie moy, ażeby ci ktorzy wstrzymać się od grzechu, poki to w mocy ich było niechcieli. Pokiż Panie mieć cię zagniewanego przeciwko sobie, iak długo skutkow Twoiey sprawiedliwości doznawać będę. Day się kiedyż tedyż przebłagać ięczęniom, płaczom, y wzdychaniom moim.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

CHcę się szczerze przyłożyć do pozbycia złych nałogow wemnie wkorzenionych. Będę się miał na ustawiczney pieczy, niedozwalaiąc sobie niczego coby ie wemnie utrzymywać mogło. Będę ie we wszelkich okazyach mężnie przełamywał, aż poki ich zupełnie niezwyciężę, a ponieważ do tego przyiść bez wielkiey ostrożności niemogę, czuwać

nieustannie będę nad wszystkiemi serca moiego poruszeniami, niecierpiąc żadnego, ktoreby się Boskiemu Twoiemu prawu sprzeciwiało. Zebym zaś niezapomniał nigdy o teraźnieyszym postanowieniu moim, ponawiać go na każdy poranek będę, a co wieczor sam się z sobą porachuię, czyli wierny w iego zachowaniu byłem, a gdy w czym przeciwko niemu wykroczę, pilnie to rozważę, ażebym na potym większą około siebie miał pilność, a uczynić zadosyc Twoiey sprawiedliwości usiłował.

ROZMOWA.

Kiedyż Panie ow pożądany czas przyidzie, ktorego wolnym od złych moich namiętności zostanę. Wzdycham nieustannie do tey wolności, ale grzechy ktorych dopuściłem się, y przez ktore często powtorzone złych nabyłem nałogow, stały się tyląż łańcuchami, ktoremi mnie szatan w niewoli zatrzymuie. *Funes peccatorum circumplexi sunt me.* *Psal-*

Pſalmo 118. Dopomoż mi o ! Swięty moy Wybawicielu w przerwaniu tych więzow, wyznaię żem ſię ſam w tę haniebną wprawił niewolą, porzucaiąc ſłużbę Twoię, w ktorey prawdziwą cieſzyłem ſię wolnością, ale ulituy ſię nademną, á przywroć mi tę prawdziwą wolność. Ofiaruię ſię Panie na ponoſzenie wſzyſtkiego, cokolwiek zeſłać na mnie podobać ći ſię na ukaranie niewierności moiey będzie. *Peccavimus, redde tu nobis quid quid tibi placet, tantum nunc libera nos. Jud:* 10.

ROZMYSLANIE XV.

O złey Kommunij.

UWaż co to ieſt zła Kommunia. Jeſt zelżywa zdrada, świętokradztwo ſtraſzne, y bogoboyſtwo. Jeſt powtorzyć Judaſza grzech, pić y pożywać właſnego potępienia wyrok. *Qui manducat & bibit indigne, judicium ſibi manducat & bibit. Ad Cor:* 1. Kto pożywa y piie niegodnie, ſąd ſobie

pożywa y piie, grzech ten tak ieſt ſrogi, że go Bog za zwyczay ślepotą Ducha, zatwardzeniem ſerca, y niepokutą oſtateczną karze. Jakoż kiedy iuż kto raz tego ſtraſznego dopuści ſię świętokradztwa, niemaſz żadnego tak ſproſnego wyſtępku, na ktoryby ſię nieodważył, chyba że Bog przez ſzczegulnieyſze miłośierdzie gniewu ſwoiego zawieśi ſkutki. Y dla tego Sw: Laurentius Juſtinianus mowi, że Kommunie niegodne, gwałcicielow Ciała y Krwie Pańſkiey, przywodzą prawie do niepodobieńſtwa nawrocenia ſię. *De ipſis potiſſimum qui infideliter Sacroſancta tractant myſteria, Apoſtolum dixiſſe arbitror: impoſsibile eſt eos revocari ad pœnitentiam.* Z tąd też idzie, nieprzeliczona moc chorob, utrapienia, dolegliwości, y śmierci nagłych. Jako Apoſtoł mowi: *Ideò inter vos multi infirmi & imbecilles & dormiunt multi. Ad Cor: 1.* Y kiedy kto ieſt tak nieſzczęśliwy, że w śmiertelnym grzechu CiałaChryſtuſowego pożywa, Aniołowie, mowi pewny wielki Swięty, natych-

miaſtby tych świętokradzcow wygubili, gdyby ich Boſka nie wſtrzymała dobroć. *Certus ſis quod Angeli nec ſemel indigne Communicantibus parcerent, niſi gladium Bonitas DEI ſuſpenderet.*

UWAGI.

NIe przyſtąpiłżeś kiedy do Kommunii niegodnie. Jeżeli ſię czuieſz, iakiż ma cię ogarnąć ſtrach, widząc ſię bydź winnym tak ſproſnego grzechu. Jeżeli na to nie czuły ieſteś, maſz oczywiſty znak opuſzczenia Boſkiego, ktore trwać do śmierci będzie, y ieżeli nie otworzyſz oczu, a opłakanemu Duszy twoiey nie przypatrzyſz ſię ſtanowi, ktory może wſzyſtkie życia doczeſnego nieſzczęscia na ciebie ściągnąć. Boć ieżeli Betſamitow za ciekawe na Arkę Pańſką weyrzenie tak ſurowo ukarał Bog, iż ich natychmiaſt pięćdzieſiąt tysięcy trupem padło, ieżli Oza Kapłan, że nie z przynależytym uſzanowaniem dotknął ſię teyże Arki kiedy upaść miała, nagłą śmiercią ſkarany był: Wſzyſtkie świata całego

łego światło, Ofiary, nie mogły zgładzić zgwałcenia ofiar, ktore Heli Kapłan w Synach swoich cierpiał, iako mu to Bog sam obwieszcza. *Juravit Dominus Heli, quod non expietur iniquitas domus ejus victimis & muneribus usque in æternum. Regum:* 3. Jakiż być może sposob przebłagania Boskiey sprawiedliwości sprawiedliwie urażoney przez te niegodne Kommunie? Jakże karać niebędzie tych ktorzy ważą się gwałcić nayświętszą y naywiększą z Taiemnic naszych? Pewnie Boga mniey dolega zgwałcenie Sakramentu Ołtarza aniżeli Ofiar, do dawnego Testamentu ktore tego podobieństwem tylko y obrazem były? Naostatek nierozumiey iż aż po kilku niegodnych Kommuniach możesz tę na siebie zaciągnąć karę, dosyć na iedney, bo raz w grzechu śmiertelnym do stołu Pańskiego przystępuiąc, staiesz się winnym ciała y Krwie Pańskiey. *Quicunque manducaverit panem hunc vel biberit calicem Domini indigne, reus erit corporis & sangvinis Domini.*

Ad Cor: 1. Maſz tego nayoczywiſtſzy dowod w Judaſzu, ſkoro bowiem niegodnie przyiął Sakrament, aliż ci go zaraz czart opętał, *& poſt buccellam introivit in eum ſatanas. Joan.* 13.

A K T Y.

CZyliż Panie! nie ieſtem ia owym nieſzczęśliwym winowaycą, o ktorym tu Apoſtoł mowi: y przeciwko ktoremu tak ſtraſzne rzuca przekleſtwa. *Nunquid ego ſum Domine? Mat:* 3. Jeżeli do nabycia wielkiey świątobliwości na iedney kommunij powinno być doſyć, iakoż ſię obawiać niemam widząc ſię tak niedoſkonałym po tylu Kommuniach? mały z nich pożytek czyliż niepochodzi z takowey przeſzkody, ktorą może twoim uczyniłem łaſkom, niegodnie do nayświętſzego Twoiego przyſtępuiąc ſtołu? Jeżeli mi ſię nieſzczęście to kiedy przytrafiło, nie karz mię podług zaſług moich, zatrzymay bieg nieſzczęśliwych ſkutkow, ktore za złą Kommunią idą, boć zwyczayna to ieſt

ieſt, że iedna Swiętokradzka Kommunia drugą takową za ſobą pociąga. Tak wſkruś ſzkaradności tey przecięty ieſtem, iż na ſamo o niey pomyślenie drżę z boiażni. Czy mogęż być tak niewiernym y zapamiętałym człowiekiem, abym kiedy odtąd miał co podobnego popełnić? Y iakżc moy Swięty Jezu! mam że nazłe używać Nayświętſzego dobrodzieyſtwa Twoiego a nayoſobliwſzego miłości Twoiey ku nam dowodu, lżąc cię przez zgwałcenie Ciała y Krwie Twoiey naydroższey, niedopuſzczay nigdy tego na mnie, nie day ażeby ten chleb żywota, ktoryby byc dla mnie zrodłem łaſk wſzelakich powinien, był mi śmierci y wiecznego potępienia przyczyną, boć to ieſt nayſprawiedliwſze złych ukaranie Kommunii: *Quam multi de altari accipiunt, et accipiendo moriuntur. S: Aug.* Wielu ieſt co z ołtarza pożywaią, a pożywaiąc giną.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Ażebym takowego uniknął nieſzczęſcia,

ſcia, o Zbawicielu moy! do ſtołu Twoiego nayſwiętſzego nieinaczey tylko z nawiękſzą ſerca czyſtoſcią przyſtępować będę, doſwiadczac będę ſamego ſiebie ſzperaiąc pilnie po wſzyſtkich ſumnienia moiego kątach, y wſzyſtkie nieprawości moie zbawiennemi pokuty Swiętey obmywaiąc wodami, ażeby ſię nic zgoła nieznaydowało wemnie, przez cobym ci ſię mogł niepodobać. Coż ci mogę odmowić, kiedy mi ſię ty całego daieſz? niezcierpię w ſobie żadney rzeczy ktoraby mi do tak wielkiego dobrodzieyſtwa przeſzkodą byc mogła. Jak naypilniey zawſze na przyięcie Twoie gotować ſię będę, nietylko ſzczerze wſzyſtkich popełnionych grzechow ſpowiadaiąc ſię, ale nadto dziś na iutro zawſze do ſprawy tak Swiętey gotuiąc y przyſpoſabiaiąc ſię. A w tym przedſięwzięciu wiekſzą będę miał baczność na wſzyſtkie poruſzenia ſerca moiego, dam iałmużnę iaką, na czytanie pobożney Xiążki zwłaſzcza do kommunii gotuiącey, czasu nie co obró-

obrocę, wieczorem niżeli się do snu zabiorę, pomodlę się trochę, prosząc cię o potrzebne mi łaski do tak Swiętey sprawy, y w tych a nie inszych zasnę myślach. Skoro zaś ze snu się odecknę, rozważać będę szczęśliwość ktora mię tego dnia ma potkać, y następuiącemi zabawiac się będę myślami: Ktoż to iest ten ktorego mam przyiąć? iest Bog, aż do tego zniżaiący się kresu, iż mi się daie aby mnie z sobą złączył, y swoiemi obdarzył dobrodzieystwami: Jest ten przed ktorym drżą Aniołowie. Ten ktory niegdyś ma być sędzią moim y pomścić się krzywdy Ciała y Krwi iego uczynioney, ieżeli go niegodnie przyimę. Mszy swiętey z wielszą przytomnoscią, uszanowaniem y nabożeństwem, ile tylko będzie można, słuchać będę. Nim zaś do samey przystąpię Kommunii, zdobędę się na Akty wiary, naygłębszey adoracyi, pokory, y skruchy, ale nadewszystko wzbudzę w sobie gorące pragnienie tego Anielskiego Chleba. Po Kommunii zabawię się dziękowaniem dobro-

dzie-

dziciowi moiemu y proſzeniem o potrzebne mi łaſki, w dalſzym zaś dnia przeciągu przywodzic ſobie częſto na pamięć będę ſzczęśliwość, ktora mię ſpotkała w przyięciu do ſerca moiego Boga, uſiłować będę abym był mniey roztargnionym, czuynieyſzym nad ſamym ſobą, ażebym tego dnia nić nie czynił, nie mowił, y nie myslił, coby ſię iemu niepodobać mogło.

ROZMOWA

Będąc przekonanym Panie! o wielkości tey nayzacnieyſzey Taiemnicy, ktorey mnie chceſz mieć uczeſtnikiem, wyznawam pokornie niegodność moię y niezdolność do godnego przyięcia ciebie, ponieważ tu nie o człowieka ale o Boga przyięcie chodzi: *Opus namque grande eſt, neque enim homini præparatur habitatio ſed Deo*. 1. *Paralip*. 19. Dzieło albowiem wielkie ieſt, gdyż tu ſię przybytek nie dla człowieka ale dla Boga gotuie. Ofiaruię ci wſzyſtkie przygotowania tylu duſz ſwiętych, ktore cię z wielką ducha gorącością przyimuią, y te na kto-

ktore ſię Swięci Twoi gdy do tego Sakramentu przyſtępowali, zdobyli. A poniewaź ieſzcze wſzyſtko to mnieyſze ieſt nieſkonczonym ſpoſobem, niżeli to czegoś ty godzień, więc mnie ſam przyſpoſob, wyruguy z duſzy moiey wſzyſtko co ci ſię w niey nie podoba, a obdarz ią tym, coby ią w Boſkich Twoich oczach przyiemną uczynić mogło.

ROZMYSLANIE XVI.

O Uięciu Łaſk.

Uważ iż uięcie łaſk, ieſt naypowſzechnieyſzą oraz nayſtraſnieyſzą karą za złe tychże łaſk używanie. Kiedyśmy ſię mu raz niewiernemi pokazali, daie inſzym te łaſki, ktore był dla nas przeznaczył, daie mowię tym o ktorych ſię ſpodziewa że lepiey użyć tych łaſk maią, iako nas otym upewnia Ewangelia. *Auferetur a vobis Regnum Dei et dabitur genti facienti fru-*

ctus

ctus ejus. Mat. 21. Będzie wam odebrane Kroieſtwo Boſkie, a dane narodowi czyniącemu pożytki, nie żeby nam wcale na łaſkach zbywało, bo ich mamy codziennie doſyć, za ktorych pomocą moglibyśmy ſię zbawic, ale nam zbywać będzie na owych ſzczegulnych łaſkach, z ktoremibyśmy pewnie zbawieni byli, y bez ktorych niedoſtąpiemy nigdy zbawienia. Y toć to znaczy owa pogrożka ktorą nam Bog przez ſwoiego Proroka obwieśzcza, że po dopełnioney pewney grzechow miarce, nigdy ſię do Boga nienawrociemy, *et non convertam eum.* Ten zaś ſtan tym ieſt opłakańſzy, iż zoſtaiący w nim niepoznaią nieſzczęśliwości ſwoiey, za beſpiecznych ſię maią, kiedyby ſię naywięcey obawiać powinni, ta zaś nieśzczęśliwa beſpiecznść ztąd idzie, że Bog niejako zmordowany tylą odporami ktore natchnieniom iego uczyniliśmy, odſtępuie y porzuca naś, y dla tego Paweł S; wiernych za czaſu ſwoiego żyiących z taką gorliwością upominał, aże-

ażeby niebrali prożno łaski Boskiey: *exhortamur, ne in vacuum gratiam Dei accipiatis*, 1. *Cor*. 6.

UWAGI.

Nieiest żeś ty w takowym stanie? porachuy się, iakoś zażywał tylu łask ktoremi cię Bog obdarzył? Coż też za skutki sprawiły w tobie tyle świętych natchnienia prowadzących cię do cnoty? Jeżeliś im był wierny, bądź na potym ieszcze wierniey szy, zwłaszcza poznaiąc iakiey wagi iest, doskonale korrespondować łasce, ponieważ ieżeli się w tey mierze opuszczasz, Bog może te łaski swoie od ciebie do inszych przenieść. *Tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam. Apocal:* 3. Trzymay co masz, aby kto inszy nie wziął korony twoiey, ieżeliś nie korrespondował przyzwocie łasce, wnidź czym prędzey w samego siebie. Podobno Pan BOG tego tylko czeka, iak też zażyiesz łask tych, ktore ći dzisiay podaie, żeby ieżeli y tych zle użyiesz, przypieczętował

tował odrzucenie twoie, odeymuiąc ći Boskie swoie światła, ktorym upornie aż dotąd sprzeciwiałeś się, a przecię nie miałbyś żadney narzekania przyczyny? Bo coż Bog uczynić mogł a nieuczynił? Jląż łaskami uprzedził cię, ażeby cię z grzechu po twoim weń upadku, wydobył? Jle potężnych pobudek, y prawie namow, ażeby cię przywiodł do poiednania się z nim, a przecię nic nie wskorał? Co ponieważ tak iest, czegoż się iuż spodziewać masz, ieżeli nie uięcia łask ktoreś sobie niepożyteczne czynił? Straszna zemsta ktorey Bog niewidomie używa, y tym szkodliwsza, im mniey wydaiąca się, iedyny sposob uniknienia takowey kary, iest żyć bezprzestannie w świętey tey utracenia łaski, boiaźni. Lękay się gdy masz łaskę, bardziey się ieszcze lękay kiedy się od ciebie oddala, a gdy ią znowu odzyskasz, obawiać się o nię nie przestaway. *Time cùm arriserit gratia, time cùm abierit, time cùm revertetur. S. Bernardus.*

AKTY

AKTY.

Ah! iako źle używałem łaſk od ciebie mi o Boże moy pozwolonych! iako ći obowiązany ieſtem, żeś mi ich nie odiął? Rozumiałem iż niemam ſię o nic obawiać, tylko o popełnione grzechy, ale nieſtetyż? widzę, iż nie mniey lękać mi ſię trzeba, za łaſki odebrane. Nieprzeliczona moc bałwochwalcow wielkiemi byliby zoſtali Swiętemi, gdyby byli mieli ſetną przynaymniey cząſtkę łaſk tych, ktore mi bez pożytku użyły. Coż odpowiem w dzień zemſty Twoiey, kiedy porownany będę z tylą Poganami, ktorzyby ſię byli zbawili, przy mnieyſzey liczbie, y mniey ſkutecznych łaſk, niżeli ſą te, ktore ia od Ciebie miałem. Sędziami zaiſte oni moiemi będą, a pzeto Duſzo moia drżeć byś od ſtrachu powinna, wiedząc, że im więcey łaſk odbieraſz, tym ći ściſleyſzy rachunek oddać przyidzie. Szczęśliwa będzieſz, ieżeliś umiała korzyſtać z Darow od Boga tobie użyczonych

nych, y pomocy do ugruntowania twoiego pokoiu, y twoicy błogosławioney wieczności. Przeciwnie, ieżelis nie poznała czasu nawiedzenia Pańskiego, łaski te, ktore miały zbawienie twoie działać, będą podobno twoiego potępienia przyczyną, a może że y ta mała, o ośiągnienie doskonałośći gorliwość, iest iuż skutkiem tego to uięcia łask, na ktore ty po tyle razy zasłużyłaś. *Si cognovisses & tu quidem in hac die tua, quæ ad pacem tibi, nunc autem abscondita sunt ab oculis tuis . . . eò quòd non cognoveris tempus visitationis tuæ. Lucæ.* 19.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Nieprę tego, o moy Zbawicielu! że źle używszy tylu łask, ktoreś mi ty Krwią Twoią przenaydroższą wysłużył, stałem się godnym, ażebym zupełnie z nich był ogołocony. Ale cię zaklinam, przez tę miłość ktorą duszę moię kochasz, y ktorey okup tak wiele cię kosztował, abyś mnie niekarał karą tak straszną, iaka iest,

łask

łask Twoich uięcie, stanowiąc: iż im odtąd wiernicyszy będę. *Loquere Domine quia audit servus tuus.* 1 *Reg.* 1. Mow Panie bo słucha twoy sługa. Mow bo oto do słuchania y wykonywania rozkazow Twoich gotow iestem. Aż dotąd wszystko czyniłem z woli właśney y z passyi, odtąd zaś chcę iść za poruszeniami łaski twoiey. Doskonale czynić będę wszystko, co mi podasz do serca. Będę ochotnie roskazom twoim posłuszny, ani mnie od nich nic nie odwiedzie. Wykonywać ie będę z gorącością, niczego ci nieodmawiaiąc z rzeczy tych, ktorych po mnie wymagać będziesz. Na koniec poydę za natchnieniami łaski Twoiey, aż do ostatniego tchu życia moiego, niedopuszczaiąc nigdy odmiany w przedsięwzięciach tych moich, złym namiętnościom czynić.

ROZMOWA.

Panno Przenayświętsza, ktora zawsze byłaś wierna łasce, y ktora sprawiedliwiey ieszcze niżeli Apostoł

szczycić

ſzczycić ſię możeſz, iż łaſka Boſka niegdy w Tobie bezpożyteczna niebyła. *Gratia ejus in me vacua non fuit.* 1. *Cor.* Przebłagay gniew Twoiego Syna, ſprawiedliwie przeciwko mnie zagniewanego tylą niewiernościami moiemi. Zatrzymay rękę ſprawiedliwośći iego iuż wyciągnioną na ukaranie mnie. Zachoway mnie od tak ſtraſzney kary, ktorą Syn Twoy złe używanie łaſk ſwoich zwykł karać, umykaiąc Boſkich świateł ſwoich y y grzeſznika ſobie ſamemu zoſtawuiąc. Otrzymay mi te wierne korreſpondowanie łaſce, ktoreby mnie tak z Synem Twoim ſkleiło, abym ſię od niego nigdy nie oddzielił.

ROZMYSLANIE XVII.

O Nieczyſtości.

UWaż iż niemaſz grzechu ktoregoby ſię ludzie z większą usilnością wyſtrzegać powinni, iako nieczyſtość, gdyż nad nię żaden grzech więcey

ecy dusz o wieczne nie przyprawia potępienie. Przyczyny zaś tego są: *Naprzod* niemasz grzechu ktoryby się łatwiey mogł popełnić. Nie potrzeba tu więcey nad iedno na mysl nieczystą zezwolenie, iedno nierządne pragnienie, ażeby grzech śmiertelny popełnić, tak bowiem snadno iest w tey materyi śmiertelnie upaść: *Powtore*, nie masz grzechu z ktorego by trudniey było powstać, ponieważ doświadczenie codzienne uczy, iż niemasz ociężalszych do nawrocenia się grzesznikow, nad tych ktorzy nieszczęsliwemu temu występkowi są podlegli. Kiedy się iuż kto raz nań uda, nie słucha ani rozumu, ani łaski świateł, ale za powodem złey chuci swoiey idąc, w ślepotę Ducha y w serca zatwardzenie wpada, tak dalece, że na takowego grzesznika umysle naystrasznieysze Wiary naszey Artykuły żadnego nie czynią poruszenia. Na konice do tego przychodzi, iż powątpiwa o tych to prawdach, aby zgryzoty y niepokoie sumnienia przydusił. Usiłuie na sobie przewieść, iż

I wszyst-

wſzyſtko, co o wiecznośći mąk piekielnych mowią, ieſt prożnym na uſtraſzenie nas, y przez rozum ludzki powiękſzonym wynalazkiem. Jeżeli zaś z razu do tego nie przyidzieſz kreſu, y ieżeli czuieſz ieſzcze w ſercu dobre iakieś natchnienie, przez ktore nad nieſzczęśliwym Duſzy Twoiey ubolewaſz ſtanem, światło to ieſt przemiiaiące, ktore w nim żadnego nie czyni ſkutku, procz tego, iż wielką tę daie mu poznać prawdę, że łatwiey ieſt dać odpor powabom złych chuci wprzod nim ſię ieſzcze zmyślonych ſłodyczy omamić pozwolił, niżeli raz w niewolą tego grzechu podawſzy ſię, z niego powſtać. Y że trudność ktora ſię znayduie w opieraniu ſię ponętom roſkoſzy, ſkoro ſię iuż ta w ſerce wkradnie, daleko ieſt cięższa niżeliby była w wſtrzymaniu ſię od niey. *Expertis vitiorum illecebrîs difficiliùs quàm incognitîs caremus, & minoris laboris eſt incognitam voluptatem cavere, quàm rejicere jam cognitam. Beda.* Trudnicy ſię obeyść bez tego

tego występku ktoregośmy iuż ponęt doznali, niżeli bez tego ktorego nie znamy, y mniey pracy kosztuie ustrzedz się nieznaiomey ieszcze roskoszy, aniżeli doznaną iuż pokonać. *Po trzecie.* Grzech ten iest przyczyną nieprzeliczonych spowiedzi, y Komunii Swiętokradzkich. *Poczwarte*, niemasz grzechu ktorymby się Bog bardziey brzydził, ponieważ niemasz żadnego ktoryby surowiey karał; Na ukaranie tego to nieczystości grzechu, potop ziemię całą zalał, ogień z Nieba zpadłszy pięć Miast z Obywatelami wszystkiemi w proch y perzynę obrocił. *Popiąte* y naostatek: Co ci wstręt od tego szkaradnego grzechu czynićby powinno, iest, że roskosz ktora się w iego popełnieniu czuie, acz naykrotsza, wieczność mąk za sobą pociąga.

U W A G I.

POnieważ grzech nieczystości iest tak wielkie złe, y tak szkodliwe za sobą pociągaiące skutki, ponieważ

go Bog w tym y w przyszłym życiu tak srodze karze, ponieważ na koniec wiąże z sobą wiecznego odrzucenia znamię, należy mi więc wszelkiego przyłożyć usiłowania, abym się go nigdy nie dopuścił, tym zaś bardziey iż iako bardzo iest snadno weń upaść, tak powstać rownie trudno. Potrzeba tedy abym wszelakich wystrzegał się okazyi, ktore by mnie do tego wprowadzić mogły. Powinienem od złych kompanij uciekać, gorszących rozmow ani wszczynać, ani ażeby przy mnie wszczynano, dopuszczać, Xiążek szkodliwych y zarażaiących czytaniem niebawić się, na koniec, tak mieć baczność na wszystkie serca poruszenia, abym na żadne nierządne pragnienie, na żadną myśl złą niezezwolił nigdy.

A K T Y.

OToż Panie co powinien byłem czynić, w czym iednak moię niewierność w korrespondowaniu łaskom Twoim wyznaię. Jm więcey

prze-

przeſzły życia moiego tryb rozważam, tym ſię więcey wſtydzę. Jakże to być mogło, żem ia tak niedbały był w chronieniu ſię grzechu tego, ktorym ty ſię tak brzydziſz? Możnaż mieć za roſkoſz grzech ten, ktory za ſobą wſtyd y nie ſławę pociąga, y ktorego częſto nieśmiem y Kapłanowi na ſpowiedzi pod ſekretem wyiawiać? grzech, ktory na dopuſzczaiących ſię iego przekleſtwo twoie w tym y przyſzłym żywocie zaciąga? Grzech ktory aż nader krotko, trwa wiecznośćią przecię mąk karany będzie? Opłakany moment! przeklęte kompanie, w ktorych wyſtępek ten daie ſię zaſmakować, ktory nas pozbawia tego, co raz utraciwſzy więcey nigdy nieodzyſkamy. O! iak wiele roſkoſz ta ſzpetna koſztuie! iak wiele za ſobą pomieſzania y niepokoju ciągnie! Jakże Panie! mogłeś mnie przez tak długi czas w takowym ſtanie zcierpieć zemſty Twoiey namnie niepokazawſzy! Bądź na wieki pochwalony o miłoſierdzia Oycze,

cze, żeś mnie wyratował z straszliwego zapamiętania w ktorym się znaydowałem, żeś mi dał poznać tego to występku ciężkość y szpetność, ktorey nigdy dobrze niepoymowałem: Owszem zaślepiony od własney pożądliwości, daley a daley na drodze zguby moiey postępowałem, aż dopiero teraz skutek Twoiey dobroci y Twoiego miłosierdzia spędził z oczu moich ciemności, ktore przedemną tego to nieczystości grzechu ukrywały ohydę.

PRZEDSIĘWZIĘCIA

CHcę odtąd o moy Boże zgoła odmienne prowadzić życie, to Ci tknięty szczerym za przeszłe życie moie żalem stanowię, y przyrzekam. Wyrzekam się na zawsze wszystkiego co by mi powodem do tego upadku być mogło, wyrzekam Kompanii w ktorych Cię po tyle razy obraziłem. Nigdy na mnie ani wzgląd ludzi, ani boiaźń urażenia kogo nie przemoże, abym miał dopuścić w przytomno-

mności moiey, czystość obrażaiącey rozmowy. Odstępuię na zawsze czytania tych niebespiecznych Książek, ktore wystawiaiąc oczom umysłu nayniegodziwsze zbrodnie z wielką gładkością y sztuką, y ze wszystkiemi do wzbudzenia passyi naszych zdolnemi powabami, miłosc w nas grzechu tylko co poznanego wznie caią, a zaprzątaiąc imaginacyą tylą szpetnemi obrazami, rozum y serce psuią. Skoro mię tylko mysl iaka niegodziwa napastować będzie, natychmiast się do Modlitwy uciekę, żebrząc łaski Twoiey Boże, na pokonanie, y odpędzenie iey, zabawiać się będę myslą iaką dobrą, o śmierci, Piekle, Sądzie. Uczęszczać będę do SS. Sakramentow, a na uproszenie sobie czystości, codziennie iaką modlitewkę uczynię.

ROZMOWA.

DOznałem o! moy Boże, y nad to doznałem z własnego doświadczenia, iako mało mam się na moich obietnicach y przedsięwzięciach zasa-

dzać

dzać, ieżeli mię łaskę Twoią szczegulniey zbą nie wesprzeiż. Bo ah! iczem razy nie dotrzymał ći słowa, mimo łaski Twoiey ktorą mnie uprzedzić dobrotliwie raczyłeś? żebyś więc o moiey był ubespieczony wierności, odmień serce moie, serce to, ktore aż dotąd niewolnikiem grzechu tak haniebnego było. Spraw we mnie obrzydzenie grzechu, ktorym się sam nię wypowiedzianie brzydziśz, day mi moc do odparcia natarczywości nieprzyiaciela, tak niebespiecznego. Niegodnyć w prawdzie iestem łaski tey o ktorą cię proszę, maśz sprawiedliwe odmowienia mi iey przyczyny, bom się nad wolą Twoię sam w niebespieczeństwo podawał, ale dobroć Twoia czyliz nie przewyższa nieprawości moich? albo pobudki ktore w sobie do dania mi pomocy upatruieśz, czyliż nie są mocnieysze, nad te ktore cię do porzucenia mnie skłaniaią? Wspomoż że mnie Panie przez wzgląd na samego siebie, y uczyń mnie takim, iakim chceśz ażebym był. Krolowa Aniel-

Anielska, ktoraś tak wysokiego stopnia czystości doszła, żeś się ukontentowania Boskiego objektem stała, uproś nam u naymilszego Twoiego Syna ten niewinności dar, ktory iest znakiem y barwą sług Twoich, ażebym się mu przyiemnym stał, po przyniesionych tyle razy sercu iego obmierżeniach.

ROZMYSLANIE XVIII.

O ugryzieniu, y o nieczułości sumnienia.

UWaż opłakany stan człowieka gryzotą sumnienia strapionego. Dokądkolwiek się obroći, ma wszędzie przed oczyma obraz swoiego grzechu, ktory mu wszelkie słodkości w gorzkość zamienia, iako mawiał Dawid: *Peccatum meum contra me est semper. Ps.* 50. Sumnienie iest to sędzia strafzny, ktoremu się ustawicznie sprawiać muśiemy, ktory nas wszędy ściga, strofuie,

ſuie, y potępia, wſzędy ſię odzywa, tak w pośrod trudnych zabaw, iako w oddaleniu ſię, y oſobności, tak w rozrywkach światowych, iako y w pobożnych czwiczeniach. Ta to ieſt myſl, ktora człowiekowi z umyſłu oſtatnia uſtępuie, a pierwſza ſię znowu ſtawia, w nocy nawet w czaſie odpoczynkowi wyznaczonym, grzeſznik nie ieſt od tego niepokoiu wolny, ſumnienie albowiem nieuſtannie mu przed oczy ſtawia y ſzkaradę grzechu ktory popełnił, y ſrogość kary ktora go czeka. *Ipſa nos circumit, obturmat, laniat, flagellat, et domi, et foris, et in menſa, et in templo, dormientem et ſurgentem adoritur, rationem delictorum exigit obque oculos proponit delictorum gravitatem & pœnam ſubſecuturam. S. Chryſoſt:* Y ten ci to ieſt ſumnienia głos, ktorego Adam po ſwoim upadku nie mogł bez wſtrętu ſłuchać. *Audivi vocem tuam & timui. Gen:* 8. Poſłyſzałem głos twoy y zląkłem ſię. Ten głos tak mięſzał y trwożył umyſł nieſzczęśliwego Kaima, że mu ſię zdawało iż go wſzędy

dy zemsta za grzech popełniony ścigała. Ale ieżeli głos sumnienia tak iest straszny, tedy milczenie iego daleko iest szkodliwsze, ponieważ iest znakiem odrzucenia, bo w takowym stanie, nawrocenie po ludzku mowiąc iest niepodobne. Na takowego grzesznika umysle, nic iuż żadney nie czyni impressyi, nic go nie porusza, nic nie przeraża. Nawet naystrasznieysze prawdy, na ktorych samych do nawrocenia być by powinno dosyć, nie służą mu tylko do zatwardzenia serca. Wszakże do tego kresu nie nagle się, ale iakby po stopniach iakich przychodzi. Zrazu ma się baczność na strofowania sumnienia, potym poczytuią się za skrupuły, perswaduiąc sobie, że sprawy do ktorych chętka wiedzie, nie są tak niegodziwe, na koniec powoli przytłumiamy w nas całe wszystkie zgryzoty, lecz to sumnienie ktore za życia milczało y iakoby nieżywe było, odezwie się y pokaże się przy śmierci grześnika, y da się słyszeć sposobem nierownie strasznieyszym, a
niże-

niżeli przed tym, przywodząc wtedy grzeſznikowi umieraiącemu na pamięć wſzyſtkie przeſzłego życia nierządy, ktorych mnogość, ſproſność, y okoliczności w roſpacz go wprawią, daiąc mu znać, że ſię iuż niema miłoſierdzia od Boga ſpodziewać, ale y owſzem czekać nayſurowſzey kary. *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus ſuis fremet, & tabeſcet. Pſal. III.* Zobaczy grześznik, y gniewać ſię, zębami zgrzytać, y uſychać będzie.

UWAGI.

W Ktorym że z tych rownie nieſzczęśliwych ſtanow ieſt Duſza Twoia? Uſpionaż ieſt? czy mowi? boć iedno z tego dwoyga być koniecznie muſi. Będąc bliſkim upadku w grzech, nieſłyſzyſz że w tobie wewnętrznego głoſu, mowiącego do ciebie tak, iako niegdyś mowił Jan S. do Heroda, *non licet Mar. 6.* niegodzi ſię. Bog tego zakazuie, ieżeli ſię dobrowolnie tą myślą, lub tą rozmową bawiſz, ieżeli czyniſz tę ſprawę

do

do ktorey cię zła chuć wiedzie, ieżeli czytaſz tę złą Xiążkę, utraciſz łaſkę Boſką, ſtanieſz ſię gniewu iego celem, podaſz ſię w niebeſpieczeńſtwo, ſtanieſz ſię wieczną ſprawiedliwośći Boſkiey y ognia piekielnego ofiarą. Nieprzytłumiałżeś tego głoſu, abyś tym odważniey mogł grzeſzyć? Jeżeli więc ſumnienie Twoie ieſzcze mowi, uſłuchay go, ieſt to znak, że cię ieſzcze Bog nieodrzucił, ale ieżeli go niechceſz ſłuchać, wpadnieſz w zatwardzenie ſerca, y przyſpieſzyſz odrzucenie Twoie. Boć ieżeli iuż ſumnienia właſnego nie ſłuchaſz, kogoż ſłuchać będzieſz? a ieżeli nikogo ſłuchać niebędzieſz, iakoż ſię nawrociſz? *Si vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda veſtra. Pſal.* 94. Jeżeli uſłyſzycie głos iego, niechcieycie zatwardzać ſerc waſzych,

A K T Y.

DUſzo moia! ah! iako milczenie ſumnienia opłakanym ieſt y ſtra-

ſznym

ſznym ſtanem. Ale nieſtetyż! iako o tym ludzie mało myślą, y iako ſię w ſwoich mylą zdaniach? Maią ſię za ſzczęśliwych, ſkoro głos ſumnienia przytłumili, podchlebiaią ſobie, że ſię niemaią niczego więcey obawiać bo im niczego niewyrzuca ſumnienie, a z tym wſzyſtkim to ieſt, czego by ſię nayſprawiedliwiey obawiać, mieli. Spokoyność ta w ktorey ieſtem, czyż nie ieſt ſkutkiem tego okropnego milczenia? Czyż to nie na ukaranie moie przepuścił Bog? iż mnie o nic nie ſtrofuie ſumnienie? O! Boże moy? lubo ſprzeciwiałem ſię łaſkom Twoim, iednak proſzę Cię, nie zſyłay na mnie kary tak ſtraſzney, ktoraby przyczyną wieczney moiey zguby być miała. Wznieć raczey w Duſzy moiey tę zbawienną boiaźń, ktora by mi gorzkie uczyniła wſzyſtkie uciechy mamiące mnie, bacznieyſzym mnie zrobiła na głos ſumnienia moiego. Jeżelibym go zaś chciał przytłumiać, ſpraw ażeby ſię tym bardziey odzywał wyſtawiaiąc mi przed umyſł

umyśł nieustanną ſzkaradę zbrodni moich, Sądow Twoich ſurowość, y mąk, ktoremi w piekle grzeſznikow karzeſz, wiecznosć.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

AZ dotąd Panie właſnych tylko namiętności ſłuchałem, y te miałem za życia moiego prawidło: Ale odtąd ſumnieniem ſię moim rządzić iedynie będę. Nigdy nie uczynię tego, co mi ſumnienie zgani, przeciwnie czynić będę cokolwiek mi poradzi. Skoro mi poznać da, że Ci ſię o! moy Boże rzecz iak niepodoba, chronic iey ſię uſilnie będę, chociażby mnie niewiem iakie do iey popełnienia pociągały przyczyny. Daremnie mnie za ſkrupulata y człowieka podłego umyſłu mieć będą, daremnie cudze mi przed oczy wyſtawiać przykłady, nie dam ſię nigdy zwieść żadnym pozorom, ktorych zwykła używać paſſya, na pokrycie ſwoich nierządow. We wſzyſtkich zamyſłach y ſprawach moich ſumnienia ſzczegulnie właſnego

radzić

radzić ſię będę, na iego zdaniu przeſtawać, iego głoſu ſłuchać.

ROZMOWA.

DO wykonania przedſięwzięcia tego, Boże moy! o pomoc Cię łaſki Twoiey proſzę. Paſſya y przewrotne świata maxymy, ktore mię aż dotąd łudziły y ktore aby tym wielowładniey nad moim panowały ſercem, podłożyły fałſzywe ſumnienie, na mieyſce tego ktoremi dałeś y ktore wemnie zgoła przyduśiły, nić nie opuſzczą aby mię znowu do nieſzczęśliwego ſtanu w ktorym nader długo zoſtawałem wprowadziły. Przywroć mi Panie tę delikatność ſumnienia, ktorą miałem wprzod niżelim ſię wylał na niepomiarkowane ſerca moiego żądze, y ktora, czyniła żem ſię cienia grzechu naymnieyſzego wyſtrzegał, a nadewſzyſtko zachoway mnie od tego arcyſzkodliwego ſumnienia milczenia, ktoreby mnie niechybnie o niepokutę oſtatnią y o potępienie wieczne przyprawiło.

ROZMYSLANIE. XIX.

O Pokucie.

UWaż że tylu dopuściwſzy ſię grzechow od owego czaſu iak na świecie żyieſz, ieſteś w nieodbitey potrzebie czynienia pokuty, bo bez niey nie maſz ſię zbawienia ſpodziewać. O tey prawdzie upewnia Bog w Piśmie ſwoim, y wątpieć o niey nietrzeba, że nic zmazanego nie wnidzie do Jerozolimy Niebieſkiey. *Non intrabit in eam aliquid coinquinatum. Apoc:* 21. A zatym dwie ſzczegulnie ſą do Nieba drogi, albo niewinność, albo pokuta. Pierwſza iuż nie ieſt w twoiey mocy, dopuściwſzy ſię tylu grzechow ktore cię z tego błogosławionego ſtanu w ktorym po Chrzcie znaydowałes ſię, wyzuły, a przeto druga ci tylko to ieſt pokuta zoſtaie, inaczey iuż zginąłeś, iako ſam o tym Syn Boſki w Ewangelii przeſtrzega: Jeżeli pokuty czynić niebędziecie, zgi-

niecie wszyscy. *Nisi pœnitentiam egeritis, omnes simul peribitis. Luc.* 13. Zadnego niewyimuie od tego wyroku, każdy grześnik musi pokutować albo w tym albo wprzyszłym życiu. Albo się sam karać powinien, albo będzie karany od Boga zemsty, przez wszystkę wieczność. *Omnis iniquitas puniatur necesse est, aut ab ipso homine pœnitente, aut à Deo vindicante. S. Augu:* Wszakże dwa te pokuty rodzaie są od siebie rożne. Pokuta na ktorą Bog potępionych skazuie iest wieczna, niepożyteczna, przykrości y gorzkości pełna, ta zaś ktorą pokutuiący grzesznik w tym życiu czyni, iest krotka, pożyteczna, słodkości y pociech pełna. Jako sam Augustyn Swięty z doświadczenia właśnego o tym nauczony przyświadcza. *Inter has querelas nimiosque ploratus consolaturus ades solita pietate Domine Deus.* W tych ięczeniach przybywasz na pociechę z zwyczayną Twoią Dobrocią Panie Boże.

UWA-

UWAGI.

POtrzeba koniecznie pokutować, a więc pilnie o tym pomyslić muszę, boć na ostatek nierad bym być potępionym. Ale coż to iest pokutować? Jest to wyrzecz się na zawsze grzechu, uczynić rozbrat wieczny z wszystkim tym, co mnie przyprawiało o utratę łaski Boskiey, iest powziąć tak żywy żal za grzechy, swoie, aby mieć przedsięwzięcie y wolą nigdy się do nich nie powrocenia, iest odstać od tego wszystkiego cokolwiek by nam okazyą upadku być mogło, by też y naymilsze nam było, tak dalece, że ieżeli nas oko nasze, albo ręka gorszy, potrzeba wyłupić to oko, odciąć, tę rękę. *Si manus tua scandalizat te abscinde eam, & projice abs te, Si oculus tuus scandalizat te, erue eum, & projice abs te. Mat:* 15. To iest powinniśmy odstąpić tego wszystkiego cokolwiek by nam mogło być powodem do grzechu, by też to rownie było iak oko własne,

albo ręka miłe. Czynić pokutę, iest to prowadzić życie od dawniey prowadzonego cale rożne, brzydzić się tym, w czym się przedtym z grzechem kochało, a kochać się w tym co się nienawidziało, aczkolwiek by to z trudnością y z przykrością dla zepsowanego przyrodzenia być mogło. słowem mowiąc, iest to odstąpić stworzenia, aby się powrocic do Boga, tak iako grzesząc porzucaliśmy Boga przywięzuiąc się do stworzenia. Pokutować, iest czynić zadosyć sprawiedliwości Boskiey za grzechy swoie, y przez nie Bogu uczynioną zniewagę, podług możności nadgradzać. Dosyć zaś czynienia sposoby są, Modlitwa, post, iałmużna, y na tym istota pokuty zależy. Czyniłżeś kiedy podobną pokutę? albo czy masz czynienia iey wolą? niemasz że w Tobie ulubionego iakiego grzechu, na ktorybyś przez szpary patrzał? Wnidz w głębią serca swoiego y roztrząsay wszystkie rzeczy szczerze. Nie oszukiwał żeś samego siebie biorąc pragnienia y żądze niepożyteczne nawrocenia

się,

śię, za wolą ſzczerą y za prawdziwą pokutę? Jako żeś pokutował podziś dzień na dośyć uczynienie Boſkiey ſprawiedliwości.

A K T Y.

KIedy o! Boże moy w nierządy moie przeſzłego żywota wglądam, o! iako mi ſtraſzna grzechow liczba przed umyſłem śię ſtawia, za ktore nigdy niepokutowałem? Coż za środek ubłagania Boſkiey Twoiey Sprawiedliwości? chociażbym tylko był ieden ſzczegulny grzech śmiertelny popełnił, tedy wſzyſtko życie moie acz kolwiek naydłużſze, niebyłoby doſtateczne na czynienie pokuty, coż więc będzie, kiedy tyle lat w uſtawicznym nałogu grzechowym przepędziłem? czyń ſobie ſam ſprawiedliwość ze mnie, karz zaraz odtąd winowaycę tego, ktory Cię tyle razy obraził, a nie odkładay kary iego do dnia pomſty Twoiey. Otoż maſz Panie przeſtępcę praw ſwoich, chwały Twoiey nieprzyiaciela, złych chuci ſwoich niewolnika, zawſze ku złemu maiącego

ſię, przećiwnego dobremu, niedbałego w czynieniu pokuty,świętym twoim łaſkom niewiernego. Oto do nog Twoich pada czyniąc ſzczere y pokorne grzechow ſwoich wyznanie, podaiąc ſię na wſzyſtkie kary, ktore ći ſię podobać będzie na niego zeſłać. *Peccavi*, tak ieſt moy Panie zgrzeſzyłem. Ja to ieſtem ktorym Cię tyle razy znieważył, zaſłużyłem na ſprawiedliwe potępienie, ktorego wyrok dawnobyś był powinien przeciwko mnie wydać,gdybyś był oczyma twoiego miłoſierdzia na mnie nie weyrzał. Nie ieſtem godzień być zwanym ſynem Twoim, nie zaſłużyłem piaſtować tego to tak chwalebnego nazwiſka. Doſyć to dla mnie będzie, kiedy na mnie iako ſługę niewiernego, ale iuż do Ciebie powracaiącego weyrzyſz, y mnie miłośiérdzie uczynić zechceſz. *Pater peccavi in Cœlum & coram Te, jam non ſum dignus vocari filius tuus. Fac me ſicut unum de mercenariis Tuis.* Zgrzeſzyłem przeciwko Tobie naylitościwſzy łaſkawco moy, y to
ieſt

ieſt za co ſerdecznie żałuię: żem Cię obraził, ktorego powinien byłem więcey niż życie właſne kochać. Czy może ż być więkſza niewdzięczność? *Tibi ſoli peccavi & malum coram te feci. Pſal:* 50. Zgrzeſzyłem w Boſkiey obecności Twoiey, przed obliczem nieſkończonego Majeſtatu Twoiego, przyiaźni Twoiey odſtąpiwſzy, oddałem ſię za niewolnika czartu, y grzechowi, głownemu nieprzyiacielowi Twoiemu.

PRZEDSIĘWZIECIA.

Ah moy Boże! długo nazbyt przewłoczyſz karę, tak ſproſnego iaki ia ieſtem, grzeſznika. Chcę od dzisieyſzego dnia czynić Ci z ſamego ſiebie ſprawiedliwość. Przyimiy tylko pokutę ktorą czynię w nadgrodę krzywd nieſkończonemu Majeſtatowi Twoiemu odemnie uczynionych. *Quis dabit capiti meo aquam, & oculis meis fontem lachrymarum? & plorabo die ac nocte. Jerem:* 9. Ktoż doda głowie moiey wody, a oczom moim zrodeł

łeż.

łeż, a opłakiwać grzechy moie będę we dnie y w nocy. Chcę reſztę życia moiego przepłakać nad nieſzczęściem ktore miałem przynieść nieukontentowanie Boſkiemu Twoiemu Sercu. Wyrzekam ſię tego ulubionego mi grzechu, do ktorego tak wielkie miałem przywiązanie, y z ktorego Ty odemnie dawno iuż dopominaſz ſię ofiary, wyrzekam ſię z całego ſerca, a wyrzekam na zawſze. Luboć nie dość natym ażeby grzeſznik brzydził ſię grzechem ſwoim, potrzeba ieſzcze ażebym doznawał ſurowości pokuty, iakom ſię kochał w roſkoſzach obrazy Twoiey; ofiaruię ſię chętnie na wſzyſtko to cokolwiek ci ſię będzie podobało na mnie przepuścić. Chcę oprocz tego ſam ſiebie karać. A przeto w okazyach zdarzaiących ſię ťięcia ſobie uciechy iakiey, ktorey mogłem zażyć bez grzechu, uymę iey ſobie odważnie y chętnie na zadosyć uczynienie tobie, a w nadgrodę moich nieuſzanowania y nieſkromności w kościele, codzień, niektore modlitwy punktualnie odmawiać będę, każdego tygo-

tygodnia iałmużnę iaką dam, abym ci śię za grzechy moie tym śposobem okupił. Każdego dnia odłożę nieco czasu na pobożney Xiążki czytanie, nadgradzaiąc to com czytaiąc złe Xiążki śtracił. Chcę przez przykładne życie nadgrodzić pogorśzenia ktorych byłem przyczyną. A że wśzyśtko to cobym ia tylko uczynić mogł niebyłoby dośtateczne, ofiaruię ci przeto na dośyć uczynienie za grzechy moie, mękę Nayświętśzą Twoiego Syna, iego pośty, trudy, prace, modlitwy, y ośtrości. Miey wzgląd na bole ktore on ponośił, a daruy winy ktorych ia dopuściłem śię.

ROZMOWA.

O! Swięty moy Jezu, ktory niechceśz śmierci grześznika, ale y owśzem nawrocenia, odpuść mi wśzelkie przewinienia moie. Zapomniy o prześzłym życiu moim, a przyimiy mię w liczbę śług Twoich. Uczyń śię takim śerca moiego Panem, ażebym cię nigdy nieodśtąpił. A że przez tylelat na zadośyć czynienie za grzechy naśze pokutowałeś, zaklinam cię na tęż śamą

poku-

pokutę, ażebyś owocow iey duſzy moiey użyczał: To ieſt, dał mi doſkonałe przewinienia moich poznanie, żal ſzczery, y przedſięwzięcie mocne na potym poprawienia ſię. Na dopełnienie zaś tego czego żalowi moiemu niedoſtaie; ofiaruię ci żal Twoy ktory czułeś w ogroycu, na grzechy ſię moie wſzyſtkie, zapatruiąc. Pomniy nato żes na ten Swiat ſzczegulnie dla grzeſznikow przyſzedł. Jm przeto grzeſznieyſzy ieſtem, tym twoiego politowania godnieyſzy, znaydzieſz we mnie to czegoś ſzukać przyſzedł, znaydzieſz duſzę grzechami zeſzpeconą abyś ią oczyścił, ſerce złych namiętności w niewoli zoſtaiące, abyś ie oſwobodził, nakoniec owieczkę odbłąkaną abyś ią odprowadził. *Erravi ſicut ovis quæ periit, quære ſervum tuum Pſalm.* 118.

Swięci pokutuiący, ktorzy z taką ſurowością mściliście ſię na ciele waſzym naymnieyſzych win, uproście mi u Zbawiciela moiego cząſtkę przynaymniey tey gorliwości, ktorą ſerce waſze pałało na doſyc uczynienie Boſkiey ſprawiedliwości. RO-

ROZMYSLANIE XX.

O zwłoczeniu Pokuty.

UWaż iż niepotrzeba odkładać pokuty iako cię Duch S. o tym oſtrzega: *ne tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem. Eccl.* 8. Nieopoźniay ſię nawrocić do Boga ani odkładay odednia do dnia, gdyż to ieſt podawać ſię w niebeſpieczeńſtwo niepokutowania nigdy. Chcieć oczekiwać śmierci z nawroceniem ſię, nie będzie można o niey w tedy tak iakoby potrzeba myśleć. Boć to ieſt nawrocić ſię? co pokutować? Jeſt nienawidzieć grzech więcey, niżeli wſzyſtkie rzeczy. Czy zaś ſpoſob ażeby człowiek, ktory przez całe życie w grzechu ſię kochał, ktory go chyba z muſu opuſzcza, y gdyby dłużey żył dłużey by ſię w nim kochał, czy mowię ſpoſob, ażeby takowy człowiek mogł ſobie w iednym momencie grzech ochydzić. Czy podobna rzecz, ażeby takowa odmiana, ktora tyle

prac

prac y utarczek koſztowała tych ktorzy ſię w życiu ſwoim ſzczerze do Boga nawrocili, ſtać ſię mogła w momencie owym, gdzie ciało ſłabe, umyſł ſtroſkany, na ktory czas niechciałoby ſię odłożyć większey takiey wagi ſprawy. Nie można wtedy o niczym doſkonale pomyśleć, bo Duſza tak ieſt choroby dolegliwosciami ſtrapiona, że wſzyſtka ieſt w rozważaniu ſwoiego nieſzczęścia. Ale daymy to, żeby rozum, wola naſza, wolne były, nieprzeto iednak mowić można, że ſię kto w tedy nawroci. Potrzeba albowiem oprocz tey umyſłu wolności, łaſk mocnych y oſobliwych, ażebyśmy ſię na święte pragnienia zdobyć y ſumnienie dobrze roſporządzić mogli. Tego zaś Bog częſtokroć odmawia tym, ktorzy pokutę do śmierci odkładali, y niedaie im łaſk tylko poſpolite, wyſtarczaiące z ktoremi ſię nigdy nie nawrocą. Y ten ci to ieſt ſkutek owey ſtraſzney Ducha Swiętego groźby: *Wołałem cię, a niechciałeś mię ſłuchać, podawałem*

ci

ci rękę a poznacieś mnie niechciał, zaniedbałeś wszystkich rad moich, za nic miałeś moie strofowania, a zatym ia w godzinę śmierci twoiey śmiać się z ciebie y naigrawać będę. Czynią wprawdzie grzesznicy w owym momencie nieiakieś kroki do nawrocenia się, mało iednak na nich polegać można, podobni do owych pięciu panien głupich, o ktorych wspomina Ewangelia, y ktore nieprzygotowawszy się na przyięcie Oblubieńca aż dopiero w tedy gdy przychodził, nigdy na gody niewefzły. Wszakże opatrzyły się pilnie wewszystko na czym im schodziło, ale pożno przyszedłszy bramę zastały zamkniętą. Darmo się prosiły, żebrały, nalegały, bo odpowiedzi inszey nieodebrały, tylko owe smutku wiecznego nabawiaiące słowa: *Nescio vos: Nieznam was. Math: 5.*

U W A G I.

OTo ż to się z tobą pewnie stanie ieżeli pokutę do śmierci zwłoczysz, kiedy ci ostatnią złożonemu chorobą, smutną przyniosą nowinę, żeś

iuż ieſt bez nadziei życia, y że ci ſię potrzeba ſtawić na Sąd Boży. *Ecce ſponſus venit exite obviam ei. Ibidem.* Oto Oblubieniec przyſzedł wynidzcie przeciwko niemu. Uczyniſz nieiakie kroki, będzieſz proſił o Sakramenta, płakać będzieſz y wzdychać, ale czyliż ſię nawrociſz, nie możeſz ſobie tego obiecywać, maiąc ſprawiedliwą boiazni przyczynę, ażeby Chryſtus Pan niezażył do ciebie tychże słow co do owych nierozumnych Panien, *nescio vos* nieznam was. Y toć to ieſt co boiaźnią niewypowiedzianą przerażało Auguſtyna S. o takowych myślącego pokutach. *Agens pænitentiam ad ultimum & reconciliatus, ſi ſecurus hinc exit, non ſum ego ſecurus. S. Auguſtinus.* Pokutuiący przy oſtatnim zgonie, y poiednawſzy ſię z Bogiem, ieżeli beſpieczny z tego świata ſchodzi, ia nieieſtem beśpieczny. Na coż tedy odkładaſz nawrocenie Twoie; Boiſzże ſię abyś ſię ſnadz nazbyt prędko do Boga nieudał ty, ktory iedynie ſtworzony do niego ieſteś, czy też trudność
cię

cię iaka od tego odraza, rozumieſz że, iż ona potym mnieyſza będzie! Tu poki w zdrowiu ieſteś niemożeſz przewieść na ſobie ażebyś tę trudność przekonał, a ſpodziewaſz ſię iż w godzinę śmierci, uczyniſz ten na zwyciężenie icy krok ktoregoś nigdy w życiu nieczynił, y ktory ci ſię teraz niepodobnym być zdaie? Czyliż? nie Boſka cierpliwość ktora cię do tych czas ponoſiła, czyni ci otuchę, że cię daley ponoſić będzie? Coż to przebog? że Bog dobrym ci ſię pokazuie, ty go obrażać nieprzeſtaieſz? także to zle dobroci iego y cierpliwości używaſz? Niewieſz to że ieżeli cię Bog dotąd znośił, to dla tego ażeby cię do czynienia pokuty przywiodł, a ty przez twoią zakamiałość y niepokutę zgromadzaſz ſobie ſkarb gniewu, na dzień pomſty. *An divitias bonitatis eius & patientiæ & longanimitatis contemnis? Ignoras quoniam Benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit. Secundum autem duritiam tuam & impænitens cor theſauriſas tibi iram in die iræ. Rom. 2* Możes że być tak zaślepionym, ażebyś

byś ſię ſpodziewał że tyle razy natrząſawſzy ſię z Boga odbierzeſz od niego łaſkę naywiękſzą, ktorą on naywiękſzym Swiętym daie, y ktorey ani zaſłużyć ſobie nie mogą, to ieſt, aby zeyść z świata w świętey iego miłości, ieſt to zdrada ktorey czart na zgubę twoią używa. Ale żebyś uſzedł tey zdrady, wyryſuy głęboko na ſercu twoim owe Hieronima S. umieraiącego słowa: iż ze ſtu tyſięcy ludzi ktorzy źle aż do śmierci żyli, ledwie ſię ieden znaydzie ktory doſtępuie odpuſzczenia. *vix unus de centum millibus qui male vixerit meretur à Deo indulgentiam.*

A K T Y.

Boże moy! iako rzadkie ſą nawrocenia przy śmierci! iako ſię mało wtedy prawdźiwie pokutuiących znaydzie, nie ieſt że to naśmiewać ſię z ciebie, ofiarować ci oſtatki świata y czas ten tobie poświęcać, w ktorym iuż grzeſzyć więcey niemożna? boć to zazwyczay, niedaią ci ludzie nienawracaiący ſię, tylko aż kiedy im ſię ſtawić

przy-

przychodzi przed tobą. To wten czas y ia podobno bym uczynił był, gdybyś mię Boskim swoim nie oświecił światłem. Szczęśliwi ktorzy poymuią tę naywiększey wagi prawdę, y umieią z niey korzystać; nieszczęśliwy ia, ieżeli poiąwszy ią z niey nie korzystam, y ieżeli się z czynieniem pokuty aż do śmierci ociągam. O! iako lękać się mam ażebym tyle razy pokutę zwlokłszy, nie był skazany na wieczne pokutowanie w piekle. Dziękuię ci o dobroci nieskończona! żeś mnie aż dotąd zachował, nie zsyłaiąc na mnie śmierci ażebym miał czas do pokuty, y że chcesz mnie ieszcze przyiąć mimo wszystkich niewdzięczności moich.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Tak iest, o! moy Boże, cały iuż odtąd być twoim chcę y od tego zaraz pragnę począć momentu: *Dixi nunc cæpi hæc mutatio dexteræ excelsi. Psalm.* 76. Odmiana ta od ciebie pochodzi, twoim iest dziełem, pragnę aby mnie śmierc pokutuiącym a nie

grzeſznikiem zaſtała, nawroconym, a nie na płonnych tylko przeſtaiącego przedſięwzięciach, w ktorych więkſzą część zycia ſtrawiłem. Dni, mieſiące, lata, ktore ieszcze żyć mam, będą dniami, mięſiącami, latami pokuty moiey, ponieważ długi czas grzeſznikiem żyłem, chcę przynaymniey reſztę życia na pokucie przepędzić, ażebym umarł w ſtanie pokutuiącego.

ROZMOWA

O! Przedwieczny Oycze ? Boże miłosierdzia, ktory poznaieſz moią do dobrego niezdolność, natchniy mnię duchem pokuty, y Swiętą ſamego ſiebie nienawiścią; ktoraby mnie przywodziła do mſzczenia ſię na ſobie ſamym krzywd twoiemu Maieſtatowi przezemnie wyrządzonych. Dałem część życia moiego namiętnoſciom, reſztę ktora bardzo mała ieſt, chcę obrocić na czynienie pokuty. Użycz mi łaſki do poczęcia iey dziś zaraz, a nie kończenia aż wraz z życiem. Ja ieſtem owo niepożyte-

czne

czne drzewo, ktore ieſzcze niewydało żadnego owocu pokuty, y ktore przeto na twoie zaſłużyło przeklęſtwo. Ale chcieyże ieſzcze poczekać Panie, a ſpodziewam ſię że za łaſki twoiey pomocą przynioſę obfite owoce: *Domine dimitte illam et hoc anno usque dum fodiam circa illam. Lucæ.* 13 Zaſłużyłem ażebyś na mnie przykład twoiey ſprawiedliwości pokazał, ale ufność w dobroci twoiey, ſpodziewać mi ſię każe raczey, że miłoſierdzie twoie na mnie wſławiſz. *Mirifica miſericordias tuas, qui ſalvos facis ſperantes in te.*

ROZMYSLANIE XXI.

O ſłodkości ktora ſię znayduie w ſłużbie BOGA.

UWaż iż ſztuka ktorey nayczęściey czart używa, na odwiedzienie nas od ſłużenia Bogu, ieſt, że nam ią wyſtawia iako rzecz przykrą y trudną,

 gorz-

gorzkości y ſmutku pełną. Jeſt to arcy-ſzkodliwy błąd, od ktorego maſz ſię mieć na oſtrożności, żeby ſię go zaś uſtrzedz, mieć należy uwagę na to, co Chryſtus Pan powiedział o ſłużbie ſwoiey, mowiąc: *Jugum meum ſuave eſt, & onus meum leve. Math:* 11. Jarzmo moie ſłodkie ieſt, y brzemie moie lekkie. Boć zaiſte, ktora ſpokoyność, ktora roſkoſz, ktora ſłodkość porownać ſię może z tą, ktorey ſłużący Bogu w gorącości Ducha doznawaią, łaſki ktoremi ich Bog uprzedza, czwiczenie w cnotach, tak im ſnadne czyni, że w nim żadney nie czuią trudności. Słodycze y ponęty wewnętrzne ktorych im choynie użycza, czynią ich na wſzyſtkie przeciwności życia niewzruſzonemi, iako mowi Duch S. *Non contriſtabit juſtum quid quid ei acciderit. Prov:* 12. Nie zaſmuci ſprawiedliwego cokolwiek nań przypadnie. Swiadectwo ktore im właſne ich ſumnienie daie, że z Bogiem ſą w przyiaźni, y że ich Bog kocha, pewność moralna, ktorą o ſwoim zbawieniu maią, na koniec inſze

kto-

ktoremi ich Bog obdarza Dobrodzieyſtwa ſprawuią w nich, że poczynaią w tym ieſzcze życiu koſztować ſzczęśliwości, ktorą im Bog w przyſzłym żywocie gotuie. Przyday do tych nadprzyrodzonych korzyści y tę, że ich wſzyſcy ludzie ſzacuią y kochaią, każdy przykłada ſię do tego, co ſię ich tycze, każdy za niemi obſtawa. Y tak ći to Bog w tym życiu ſłużącym ſobie odpłaca.

U W A G I.

Aczkolwiek wielka przykrość y utrudzenie w ſłużbie świata tego znayduie ſię, niemaſz iednak tego dnia ktoregoby ſię na nię wielu nieodważyło ludzi, nie maiz nic takowego, czegoby dla przymilenia ſię nie czynili iemu. Czemuż tedy nie czyniemy tego dla Boga, ktorego ſłużba nierownie ſłodſza ieſt, niż światowa? Jeżeli z trudnością wierzyſz, ażeby wſzyſtko cokolwiek ci mowią o pociechach w ſłużbie Boſkiey prawda było, znać żeś tego nigdy nie zakoſztował. *Da mihi amantem, da toto cor-*

de

de desiderantem, & sentit quod dico. S. August: Spytay ieno się ktorego z prawdziwych Sług Boskich, ktorzy iego szczegulnié upodobania szukaią, a powiedzą ci, że słodyczy tych doznali, y że ich codziennie doznawaią. Od ciebie samego zawisło doświadczyć tychże pociech, a doświadczenie własne bardziey cię przekona o tey prawdzie, niżeli wszystko co by ci o niey mowić można. *Gustate & videte quoniam suavis est Dominus. Psalm:* 13. Na coż chcesz zostać nieszczęśliwym, y w tym życiu, y w przyszłym? Boć y też za sobą przykrości y utrapienia ciągnie roskosz, ktore czuiesz w ukontentowaniu złych namiętności twoich? Na iakąż się podaiesz na wszystkę wieczność nieszczęśliwość? zamiast że służąc Bogu, możesz począć w tym życiu y doznawać szczęśliwości owey, ktorey masz doznawać wiecznie: Czegoż szukasz puszczaiąc się za powodem chuci twoich? szukasz nasycenia y ukōtentowania twoiego, ktorego nigdy nieznaydziesz. Bog zaś
ofia-

ofiaruie ci prawdziwsze y trwalsze: więcey doznasz pociechy w iednym dniu służby iego, niżelibyś mogł doznać przez wiele lat idąc za nieporządnemi serca twoiego poruszeniami, możesz że się więc namyślać, na ktorą z tych masz się pisać stronę?

AKTY.

WYznawam Panie, że słodkości y pociechy ktorych służącym tobie udzielasz, przechodzą wszystko cokolwiek się w tey mierze pomysleć może, y ukrytego skarbu nikt oprocz nich nie poznaie. *Quam magna multitudo dulcedinis Tuæ Domine, quam abscondisti timentibus te. Psal:* 30. Doznałem tego sam w ten czas kiedy ci byłem wierny, w ten czas więcey czułem iednego dnia pociechy, niżeli potym odstąpiwszy służby twoiey przez całe życie. *Melior est dies una in atriis Tuis, super millia. Psal:* 83. Niestetyż, od owego nieszczęśliwego czasu w ktory dopuściłem się grzechu, prawdziwey nie zakosztowałem rosko-

ſkoſzy, ale y owſzem trudności, y zgryzienia, y ſmutku doznawałem. Odkąd z drogi prawdy zſzedłem, chodziłem po drogach trudnych y przykrych, żyłem w pomięſzaniu y utrapieniu, zawſze nieſpokoyny, zawſze poſępny, zawſze ſumnienia zgryzotą ſtrapiony, ktora żadnego mi niedała ſpoczynku. *Erravimus à via veritatis, laſſati ſumus in via iniquitatis, & ambulavimis vias difficiles. Sapien:*4. Zbłądziliśmy z drogi prawdy, ſpracowaliśmy ſię na drodze nieprawości y zguby, y chodziliśmy po drogach trudnych. Gdyby kto wiedział iakie pociechy ſłużba twoia, a iakie utrapienia porzucenie iey za ſobą ciągnie, nie tylko by iey nieporzucał, ale by ſię do niey z większą gorącością przywiązał, lecz to ieſt ukryty ſkarb, ktorego poznawać nie daieſz, tylko ſługom Twoim. *Abſcondiſti hæc à ſapientibus & prudentibus, & revelâſti ea parvulis.* Ukryłeś to przed mądremi y wielkiemi a obiawiłeś maluczkim.

PRZED-

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

PRawda ieſt moy Panie, że odemnie ſzczegulnie zawiſło było pokoſztować owych pociech, ktore ſię w ſłużbie Twoiey znayduią, lecz tak mię omamiła paſſya, że wolałem gorzkości ktore ona za ſobą ciągnie, niż ſłodkości ktore ſłużący Tobie doznawaią. Chcę napotym o! moy Boże! żyć y umrzeć w ſłużbie Twoiey. Chcę nayświętſzą wolą Twoią z naywiękſzą na iaką ſię zdobyć będę mogł gorącością pełnic: Boć czegoż nie powinienem czynić dla Pana tak hoynie ſługom ſwoim odpłacaiącego w tym y drugim życiu? Swiat aczkolwiek w obietnicach ſwoich niewierny, trudny w naſyceniu, nieznośny w ſłużbie, a przecię tylu nędznych niewolnikow ktorzy za nim idą znayduie? A ia Panie za przykrość ſobie mieć będę pOyść za Tobą, ktory ieſteś ze wſzyſtkich nayukochańſzy Panow. *Sive vivimus, ſive morimur, Domini ſumus. Rom:* 4. Tak ieſt Boże moy, czy to w życiu, czy przy śmierci, Twoim być pragnę.

ROZ-

ROZMOWA.

POnieważ Panie raczyſz mnie aczkolwiek niegodnego w liczbę Sług Twoich przyiąć, użycz mi łaſki, ażebym ći wiernym był aż do śmierci. Niepozwalay abym ſię dawał uwodzić zdradliwym powabom roſkoſzy, ani fałſzywym świata maxymom, ani przykrościom ktore mi ſprawować moie namiętności będą, aby mnie od ſłużby Twoiey odciągnęły. Oſiągniy tak ſerce moie, abym do niego nigdy wſtępu niepozwalał nieprzyiaciołom Twoim, ktorzy w nim przez tyli czas panowali. *Da mihi Sedium Tuarum aſſiſtricem ſapientiam, & noli me reprobare a pueris Tuis, quoniam ſervus Tuus ſum ego. Sap. 2.*

ROZMYSLANIE XXII.

O nieuchronnym obowiązku piſania ſię iawnie na ſtronę Chryſtuſa.

UWaż z iedney ſtrony czarta wſzyſtkie czyniącego kroki, ażeby cię

pod

pod ſwoie zaciągnął znaki, obiecuie ci w nadgrodę honory, roſkoſzy, bogactwa. Wyſtawia oczom twoim wſzyſtek wielkiego świata blaſk, wſzyſtkie powaby roſkoſznego życia, uciech y ſłodyczy pełnego, a naoſtatek też ći podaie ktorą niegdyś podawał Synowi Boſkiemu propozycyą: *Hæc omnia tibi dabo, ſi cadens adoraveris me. Math:* 4. To wſzyſtko tobie dam ieżeli mi ſię pokłoniſz, y moiey chceſz trzymać ſię ſtrony. Zeby cię zaś tym ſnadniey uwiodł, pokazuie ći wielką bardzo liczbę partyzantow ſwoich, ktorzy oślep za iego wolą idą, y wſzyſtkiego podoſtatek maią.

UWAZ z drugiey ſtrony Chryſtuſa, ktory przypominaiac ći ſłowo ktore mu na Chrzcie S. dałeś, że ſię wyrzekaſz czarta, świata, y ciała, wzbudza cię do wierności ku ſobie, do mężney pod iego znakami walki, do popierania odważnie intereſow iego, do piſania ſię ſzczerze na iego ſtronę, przywodząc do ſkutku Swięte na ktore ſię kiedy zdobyłeś poſtanowie-

wienia, niedaiąc się oszukać fałszywym wieku zepsowanego maxymom.

UWAGI.

BĘdąc tak między Chrystusem, y czartem, uważyć należy, czyim chcesz być, czartali, czy Chrystusa, ponieważ koniecznie potrzeba iednego przyiąc stronę, bo do obudwoch razem należeć nie można. *Nemo potest duobus Dominis servire, aut enim unum odio habebit, & alterum diliget, aut unum sustinebit & alterum contemnet.* *Math:* 8. Nie może nikt dwiema Panom służyć, bo albo iednego nienawidzić będzie, a drugiego kochać, albo iednego szanować, a drugiego pogardzać. Nad to Chrystus Pan nie chce podziału, ale iako on całego się tobie dał, iako nic takiego niemasz czegobyś nie wziął od niego, tak żąda ażebyś się też ty na usługę iego cale oddał. *Totum te exigit, qui totum te fecit.* *S. Bern:* Czy możnasz powątpiwać na ktorą się masz udać stronę? Czart nazbyt ći mało obiecuie, bo tylko do-

bra

bra przemiiaiące, y dobr imienia niegodne, a nad to, y to coć obiecuie dać ći, w iego mocy nie ieſt, nie przeto on cię na ſwoią ſtronę przeciąga ażeby cię uſzczęśliwił, ale y owſżem ażeby cię o tęż wieczną nieſzczęśliwość w ktorey ſam zoſtaie przyprawił.

Przeciwnie Chryſtus, niczego ći nie obiecuie, czegoby niedawał za uczyniony ſobie naymnieyſży gwałt, za wſtrzymanie ſię od iedney niegodziwey roſkoſzy, obiecuie ći ſzczęśliwość, ktora nie będzie mieć końca. Nic takowego cierpieć nie będzie'ż, czegoby on pierwſzy dla przykładu twoiego nie cierpiał. Zamyſł Jego ieſt, zepſować okrutne panowanie czarta, Chwałę Oyca ſwoiego Przedwiecznego naprawić, przywroćić ći poſiadanie Kroleſtwa, ktore dla ciebie Krwi ſwoiey Przenayświętſzey okupem wyſłużył. Cokolwiek kiedy świętych y prawdziwie rozumnych ludzi było, wſzyſcy tey trzymali ſię ſtrony, y ty ſam przy zgonie życia mocno żałować będzieſz, żeś ſię na

nię

nię nie udał. Wſzakże do tego przy Chrzcie S. obowiązałeś ſię, kiedyś ſię odrodził łaſce, y na łono Kościoła S. przyięty zoſtał. Wtedy bowiem pytano cię, ieżeli ſię wyrzekaſz ſzatana okazałości, y wſzyſtkich ſpraw iego, odpowiedziałeś przez uſta Chrzeſnych Oycow, iż ſię wyrzekaſz. Y teć to ſą obowiązki ktoreś zaciągnął w Przybytku Pańſkim, w obecności Aniołow y ludzi, y ktore ſą w Xiędze żywota wpiſane, ażeby twoiego potępienia przyczyną były, ieżeli wiernym w ich wykonywaniu nie będzieſz. *Vox tua tenetur non in tumulo mortuorum, ſed in libro viventium, præſentibus Angelis locutus es, non eſt fallare, non eſt negare.* Obietnice zaś te wſzyſtkie potwierdziłeś potym, przez wolne Religii Chrześciańſkiey wyznanie.

AKTY.

Nieſtetyż mi! Zbawicielu moy, iakom źle ſłowa ci danego dotrzymał, przyobiecałem ci wyprzyſiądz ſię czarta, y pod tym iedynie obowiąz-

kiem

kiem w liczbę Uczniow Twoich przyiąłeś mnie, kiedy iednak na przeszłe swoie oglądam się życie, uznaię iżem wszystko przeciwnie czynił aniżelim ci obiecał, gdybym się na służbę czartowską obowiązał, czyżbym się był inaczey sprawował? Proszę cię teraz o moy Boże o odpuszczenie, a przez resztę życia moiego opłakiwać będę czas, na usłudze twoiego nieprzyiaciela strawiony. *Væ tempori illi, in quo te non amavi ! væ tempori illi, in quo te graviter offendi. S. August:* Biada czasowi temu w ktory cię nie kochałem, biada czasowi temu ktorego cię ciężko obraziłem. Y iakże to być może o Swięty moy Panie, ażebym się po tak szkaradney niewierności miał chwiać z obieraniem strony? Możeż być tak nierozumny? ażebym się o tym ieszcze miał namyślać, y Ciebie z czartem przeklętym rownać? Ciebie ktory iesteś ze wszystkich Panow naydobrotliwszy, Ciebie ktory szczegulnie uszczęśliwienia moiego szukasz? Ciebie ktory do ostatni kropelki Krew

Two-

Twoię Nayświętszą przelałeś, ażebyś mnie oswobodził z niewoli czarta. Ciebie na koniec ktory mnie dotąd mimo moich niewierności znośiłeś.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Nie będę iuż odtąd iako dotąd czyniłem, czartu przeklętemu służył. *Non serviam: Jerem.* 5. Chcę zgoła wyniść z haniebney w ktorey dotąd zostawałem złych nałogow moich niewoli. Nie chcę więcey być niewolnikiem roskoszy, ani passyi, ani względow ludzkich. Niechcę inszemu Panu procz Ciebie służyć, nader długo strony twoiego przeciwnika trzymałem się wyznaię na zawstydzenie moie. Ale iuż prawdziwym skruszony żalem padam do nog twoich o miłosierdzie żebrząc. Na dowod zaś rzetelności moiey, odnawiam ci dziś wszystkie obietnice, ktore ci przy Chrzcie Swiętym imieniem moim uczyniono, y ktorych ia tak źle przestrzegałem, odtąd zaś aż do zgonu życia przestrzegać iak nayzupełniey stanowię. *Jura-*

vi &

vi et statui custodire iudicia tua. Psalm: 118. przyśiągłem, y postanowiłem sądow twoich pilnować. Wyrzekam się na zawsze szkodliwych czarta y świata maxym, za honor sobie mieć będę, twoiego wszędzie szczycić się Ucznia imieniem. Nigdy się maxym y nauk twoich niezawstydzę, przy tobie odważnie stać będę, ani mnie wzgląd ludzki, ani podła roskoszy chęć od czynienia dosyć obowiązkowi moiemu nieodciągnie. Coż mi się będzie mogło trudnego zdawać, o Boski moy Odkupicielu, kiedy widzę że czego odemnie wymagasz, wszystko to sam pierwey czynisz, abyś mię przykładem twoim pobudził. *Sequar te quocunque ieris, Lucæ* 9. Poydę za tobą dokąd się kolwiek udasz.

ROZMOWA.

Day mi mocną łaskę o Nauczycielu moy do wykonania tak Swiętey myśli: Jako albowiem zdobyć się na nią bez pomocy twoiey niemogłem, tak tym bardziey wykonać iey niepo-

tracię. Dayże mi ią bo cię o nię proſzę, przez zaſługi Męki twoiey, y Krew Nayświętſzą, ktorą dla mnie do oſtatniey kropelki wyſączyłeś.

Panno Przenaydoſtoynieyſza Matko miłośierdzia, w ktorey po Bogu wſzyſtkę ufność moią pokładam, od ktorey tyle odebrałem dobrodzieyſtw, ktora raczyſz mnie między twoiemi liczyć Synami, y ktora pozwalaſz mi uciekać ſię do ciebie, iako do Matki, wſpieray mnie w utarczkach ktore ponośić mam przeciwko czartu, światu, y ciału. Ah! umrzeć raczey tyśiąc razy wolę, niżeli co przeciwko ſumnieniu moiemu uczynic, nie dotrzymuiąc słowa Synowi twoiemu naymilſzemu danego, niżeli kiedy służby iego odſtąpić. Jeżeli kiedy, teraz naybardziey przytomniey, twoiey potrzebuię pomocy, uciekam ſię tedy do ciebie nie opuſzczay mnie.

Swięty Aniele Stróżu duſzy moiey naywiernieyſzy, ktory od pierwſzego momentu życia około życia moiego z taką pilnością chodziſz, kończ te

two-

twoie miłości pełne około mnie starania, broń mię od natarczywości czatuiących na mnie nieprzyiacioł. Chciey Bogu ofiarować Swięte moie postanowienia, ktore powziąłem służenia mu, a uproś mi u iego miłosierdzia łaski, ktore mi są potrzebne, ażebym mu wiernie do ostatniego tchu życia służył.

ROZMYSLANIE XXIII.

O Dobrodzieystwach Boskich.

Uważ iż Bog myślał o tobie y ukochał cię od wiekow, iż przez skutek iedyny teyże miłości stworzył cię, w czasie przeznaczonym od swoiey Opatrzności, mimo tylu innych, ktorych w stanie nikczemności zostawił, y ktorzy lepiey by mu podobno nad ciebie służyli byli. Dał ći się z Rodzicow Katolickich narodzić, ktorzy ći dobre wychowanie dali, tylu innych w bałwochwalstwa ćiemnicach, bez

poznania prawdziwego Boga zostawiwszy. Uważ ieno doskonaley iego Dobrodzieystwa, iż zasłużywszy na nienawiść u Boga przez grzech pierworodny, Tenże Bog Syna ći swoiego na twoie Odkupienie zesłał, dla ciebie ten Wcielony BOG przez lat Trzydzieści y trzy pracował, dla ciebie Krew aż do ostatniey kropelki wytoczył, a z miłości szczegulney ofiarował za ciebie Oycu Przedwiecznemu szacunek Krwie swoiey, te mowię Dobrodzieystwa rożnią cię,od nieprzeliczonych inszych ludzi, a co naywiększa, prosił za tobą, ażeby ći Męki Jego zasługi szczegulnieyszym sposobem applikowane były. Mocą tego proźby, ktora była znakiem iego ku tobie osobliwszey miłości, iesteś powołany do ReligiiChrześciańskiey, kiedy tylu innych potępionych będzie dla tego, iż się w bałwochwalstwie zrodzili. Przyday nad to szczegulnych tyle łask, ktore odebrałeś od Boga, odkąd iesteś na świecie, tak wiele świętych mysli, dobrych natchnie-

tchnie-

tchnienia, pobożnych chęci, tyle oddalonych od ciebie niebeſpieczeńſtw. A nadewſzyſtko uważay cierpliwość Boga z ktorą cię ponośił w tedy kiedyś go ty obrażał, łaſk iego na złe używał, że niedopuścił na ciebie śmierci w owym nieſzczęśliwym ſtanie, iako na tylu innych, ktorych acz podobno mniey nierownie winnych, piekielne pochłonęły ognie, w ktorych wiecznemi nienawiści y pomſty Boſkiey ofiarami będą, kiedy ty nieuſtaiące dowody iego miłośierdzia odbieraſz.

UWAGI I.

Lecz coż mogło przywieść Boga, aby o mnie od wiekow myſlał, ukochał mnie y tylą dobrodzieyſtwami obdarzył? pewnie uczynił to nie dlatego ażeby mnie potrzebował, albo y wemnie godnego co ſwoiey miłości znalazł, bo y owſzem widział wſzyſtkie nieprawości y grzechy ktore przeciwko niemu popełnić miałem. Dobroć tedy Boſka y miłość ku mnie, przy-

przywiodły go do uczynienia mi dobrze, iakoż więc nie mam kochać Boga tak dobrego, y tak miłośiernego, czegoż nie powinienem czynić na oświadczenie mu, iak nayzupełniey moiey wdzięczności. Ah! gdyby mi ktory z monarchow ziemſkich iaką z tych łaſk ktore od Boga odebrałem wyświadczył, łożył bym na oświadczenie iemu, ochotnie wſzyſtkie dobra moie, zdrowie, y życie całe moie? Dla ſamego tedy tylko Boga nieużytym będę? iakoby iego dobrodzieyſtwa dla tego że ſą nieſkończone, mniey po mnie wyciągały wdzięczności.

A K T Y.

Coż to za zbytek dobroci twoiey o Boże moy! żeś mnie niegodnego tak ukochał. Coż za zbytek moiey niewdzieczności, żem tak mało kochał Ciebie nieſkonczoney miłości godnego! wſzyſtkie życia moiego chwile powinienem był łożyć, iako żadnego momentu niema, ktoryby nie był iakim dobrodzieyſtwem zaſzczycony

ſzczycony. ale nieſtetyż ledwie ieden znaydę, ktorego bym cię prawdziwie kochał. *Sero te cognovi, ſero te amavi. S. Aug.* O! iako pożno nader poznałem cię Boże ſerca moiego, o! iak nierychło począłem cię kochać. Nazbyt wdzięczny ieſtem za naymnieyſze dobrodzieyſtwa ktore od ſtworzenia odbieram, omamiaią mię y ciągną za ſobą, podbiiaią ſobie, y ſerce moie oſiadaią, a Twoie dobrodzieyſtwa, doſkonałości, dobroci aczkolwiek nieſkończone, nie będą mogły zmiękczyć twardości ſerca moiego ażebym cię kochał. Uczyń ſię Panem iego y w nim twoie założ mieſzkanie. Alboż niedoſyć długo żyłem w głębokiey na dobrodzieyſtwa twoie niepamięci, niewdzięczny twoiey dobroci, opieraiący ſię łaſce twoiey, głuchy y nieczuły na twoie natchnienia, prawu twoiemu niepoſłuſzny, kiedyż więc ſtatecznie miłować cię pocznę.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Od dziſieyſzego dńia tedy chcę zacząć ſerdecźnie cię kochać, y na to.

to reſztę życia moiego łożyć. *Diligam te Domine. Pſal:* 17. A iako twoia miłość nie była prożnuiąca, tak też ia chcę dać iawne dowody moiego w tobie zakochania ſię, tego miłości twoiey ognia, ktorego raz w ſercu moim zaięła ſię, żadna rzecz przy pomocy łaſki Twoiey wygaśić nie potrafi. Bo coż mnie może od ciebie oddalić? *Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti. Rom:* 8. Czyliż miłość roſkoſzy, wzgląd ludzki, punkt honoru, przypodobania ſię chęć, żarty y uczynki rozwiozłe żyiących, świata fałſzywe maxymy, nieſzczęſne roſkoſzy, ktore często za fraſzki mamy, a zawſze świętemu prawu Twoiemu przeciwne? Prawda ieſt, że ieżeli ſię na ſiebie ſamego oglądam, y z przeſzłego życia miarę, o przyſzłym biorę, ſprawiedliwie mam ſię lękać złych chuci moich, y zepſowaney natury, wiedząc zwłaſzcza z doświadczenia własnego, iako ſłaby y krewki ieſtem, wſzakże na łaſce Twoiey, a nie na śiłach moich polegaiąc przyrzekam ći

Panie

Panie, iż żadna z tych rzeczy nie potrafi mnie od świętey Twoiey odwieść miłości. *Neque mors, neque vita, neque Angeli, neque Principatus, neque virtutes, neque inſtantia, neque futura, neque altitudo, neque profundum, neque creatura alia, poterit nos ſeparare a charitate Dei.* Nic moy Boże, ani boiaźń śmierci, ani miłość życia, ani mocy piekielne, ani pomyślność, ani przeciwność od miłości Twoiey odciągnąć mnie nie potrafi. Ofiaruię Ci wſzyſtkie poſtanowienia moie, ponawiaiąc ie, y przyrzekaiąc ći, iż ich pilnie przeſtrzegać będę. Ofiaruię ći wſzyſtko cokolwiek mam, to ieſt wſzyſtko co od Ciebie odebrałem. Dałeś mi rozum do poznawania Cię, wolą do zakochania ſię w Tobie, ale ia wſzyſtko opak uczyniłem, chcę więc przynaymniey odtąd obudwoch tych duſzy moiey potencyi dla ciebie zażywać. Przyimiże ie Panie iako do Ciebie należące, iako chołd Tobie z nich odemnie winny.

Suſcipe Domine univerſam libertatem

meam

meam, accipe memoriam, intellectum & voluntatem, quid quid habeo vel possideo mihi largitus es, id totum Tibi restituo, omnia Tuæ prorsus trado voluntati gubernandum, amorem Tui solum cum gratia Tua mihi dones, & dives sum satis, nec aliud quidquam ultra posco. Przyimi Panie wſzyſtkę wolność moię, weź mi pamięć, rozum, y wolą, cokolwiek mam, wſzyſtko mam od Ciebie, otoż do Ciebie to wracam, Twoiey to pod rząd poddaiąc woli, day mi tylko miłość y łaſkę Twoię, a tę miawſzy będę doſyć bogaty, y o nic iuż więcey Cię nie proſzę.

ROZMOWA.

Tak zaiſte moy Panie, nie proſzę cię ani o honory, ani o bogactwa, ani o okazałości świata, ale miłości twoiey iedynie żądam, abym kochaiąc Cię przez życia moiego reſztę, wiecznością miłości twoiey uſzczęśliwiony zoſtał: Uwolniy ſerce moie od wſzyſtkich rzeczy ziemſkich, ażebym Cię ſamego kochał, boć by to iuż niebyło Ciebie przyzwoicie kochać, gdyby

by się w miłości nałżey rzecz iaka procz ciebie, a nie dla ciebie mieściła. *Non bene te amat qui tecum aliquid amat, quod propter te non amat. S. Aug.* O boski moy Zbawicielu ktory poto na ziemię zstąpiłeś ażebyś ogień twoiey miłości między ludzmi zaiął, iako nas sam o tym upewniasz: *Ignem veni mittere in terram, & quid volo nisi ut accendatur. Lucæ.* 12. zapal w sercu moim ten nayświętszy ogień. O nayświętsza Matko Boska ktora zawsze nieporownaną y stateczną tegoż Boga pałałaś miłością, ktora niczego tak nie pragniesz, iako ażeby go wszyscy ludzie kochali, wyiednay mi wszystko mogącą przyczyną twoią tak stateczną Boga miłość, ażeby mnie od niey nic zgoła nie potrafiło odłączyć.

ROZMYSLANIE. XXIV.

O Boleściach Chrystusa Pana podczas męki iego

Uważ wszystko co Zbawiciel Pan przy swoiey męce dla ciebie cierpiał

piał, zaczyna od uięcia sobie wszelakich pociech ktoreby mu mękę iego osłodzic mogły, chcąc spełnic kielich gorzkości od Oyca sobie ofiarowany, daie potym nad sobą władzę namiętnościom do utrapienia nayspofobnieyszym, boiaźni, ckliwości, niesmaku, y smutku prawie śmiertelnego. *Cæpit pavere, & tædere, & ait illis: Tristis est anima mea usque ad mortem. Marci,* 14. W nędznym tym stanie stawia sobie przed umysł wszystkie męki, pogardy, obelgi, ktore go potkać miały, grzechy wszystkich ludzi ktoremi był przywalony y za ktore miał uczynić dosyć sprawiedliwości Boskiey, na ostatek niezmierną liczbę tych ktorzy potępieni być mieli mimo iego odkupienia. Trzy te rzeczy strofkaną Jezusa duszę tak przeraźiły, że ciało iego krwawym obficie zalało się potem, ktory aż na ziemię spadł *Factus in agonia prolixius orabat, & factus est sudor ejus sicut guttæ sangvinis decurrentis in terram. Lucæ.* 21. Aczkolwiek zaś straszne są te męki, atoli ieszcze nie
tu

tu się kończą. Kuią Jezusa w kaydany, iakoby wierutnego złoczyńcę, biią, policzkuią, targaią, po ulicach miasta Jerozolimskiego haniebnie od sądu do sądu włoczą, gdzie go za bluźniercę y za zwodziciela maią, po wszystkich tych obelgach zostawiaią go zaiadłości swawolney kupy zołnierzy, z ktorych iedni na twarz iego Nayświętszą pluią, inńi włosy wyrywaią, insi okrutnieysi ciało iego niemiłosiernie wielą razami kaleczą, y koronę z długiego ciernia uplecioną na głowę mu wtłaczaią, tak dalece, że od wierzchu głowy aż do stop nog żadney cząstki w ciele iego od rany wolney nieznaydziesz. *A planta pedis usque ad verticem capitis non est in eo sanitas. Isai·* 1 Na końieć, na dopełnienie boleści iego strasznym obciążaią go Krzyżem, y z nim poyść aż na Kalwaryą każą, gdzie do tegoż Krzyża okrutnemi przybity gwoździami, kona, Krew Nayświętszą aż do ostatniey przelawszy kropelki, y w tym ci to okropnym stanie, na te konaiącym głosem zdobywa się

do

do ciebie słowa: *Attendite & videte si est dolor similis sicut dolor meus.* Uważcie y patrzcie ieżeli iest podobna boleść iako boleść moia.

U W A G I.

A Ktoż to wszystkie te bole ponosi? oto Syn iednorodzony Przedwiecznego Oyca, słowo Przedwieczne, Druga Troyce Przenayświętszey Osoba, stworzyciel Nieba y ziemie, Swięty nad Swiętemi; za kogoż cierpi? oto ażeby cię z niewoli czartowskiey y od mąk piekielnych oswobodził, y bramę tobie do Nieba otworzył, sprawiedliwości Boskiey za grzechy twoie czyniąc dosyć! Niczego zaś więcey za to od ciebie nie wymaga, tylko ażebyś go kochał. *Præbe fili mi, cor tuum mihi: Prov:* 23. Day mi Synu moy serce twoie. O to do ciebie woła przez tyle ust, ile Ran w swoim ma ciele, możesz że mu tego odmowić bez popełnienia nayszkaradnieyszey niewdzięczności. Gdyby Krolewic iaki, dziedzic wielkiego Krolestwa, życie swoie własne ofiarował na uwolnienie iednego nikczemnego niewol-

wolnika przekonanego o zelżonego Maieſtatu wyſtępek, cożbyś mowił, gdyby ow człowiek miałto wdzięczności y miłości, ku ſwoiemu wybawicielowi, bez wſtrętu na iego śmierć patrzał, owſzem do katow exekwować go maiących przyłączył ſię? niemiałżebyś go za naydzikſzego y nayokrutnieyſzego w świecie człowieka? A przecież to ſam czyniſz, kiedy nietylko wzbraniaſz ſię kochać Zbawiciela y Odkupiciela twoiego, ale ieſzcze obrażaſz go. Na coż ſię możeſz uſkarżać, zapatruiąc ſię na tego pełnego boleści człowieczego Syna? Toż nie będzieſz z poddaniem ſię przyimował wſzelakich ktore ći ſię w życiu zdarzyć mogą przeciwności? Wſzakże ażeby cię do tego zachęćił, daie ći na ſobie heroiczney cierpliwości przykład. *Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum ut ſequamini veſtigia ejus.* Y na ten ći to wizerunek zapatrować ſię powinniśmy ilekroć przeciwności iakiey doznaiemy, lub od nieprzyiacioł prześladowania,

albo

albo na koniec chorobą złożeni ieſteśmy.

AKTY.

Ah! miłości Zbawiciela moiego, do iakiegożeś to ſię wyniosła ſtopnia, Ty ktory ieſteś Synem Iedynym Przedwiecznego Oyca, umieraſz dla zbawienia naſzego, iakom ia ieſt ſtworzenia nikczemnego: *O! nate Dei, quo Tua flagravit pietas! quo tua excrevit benignitas. S. Aug:* Aniołowie błogosławieni, z iakim podziwieniem zapatruiecie ſię na ten zbytek miłości! *Obſtupeſcite cæli ſuper hoc.* Ale iakiżby mnie powinien przerazić żal, uważaiącego, że to ia ieſtem ten ktory cię o tak nieſzczęśliwy ſtan przyprawiłem? Tak ieſt nayſłodſzy moy Jezu, iam cię do Krzyża przybił, iam cię zamordował. *Ego ſum Tui plaga doloris. Tuæ culpa occiſionis, ego Tuæ mortis meritum, Tuæ vindictæ flagitium* Boć dla zmazania nieprawości moich, dla przebłagania Oyca Twoiego ſprawiedliwie przeciwko mnie zagniewanego, śmierć, tak

hanie-

haniebną ponosymuiesz, ktorą karę mnie by należało iako winowaycy, a nie tobie istotney niewinności, ponośić. Jam zgrzeszył, iam Boską sprawiedliwość rozgniewał, iam na śmierć zasłużył, a ty ią za mnie acz naynie-winnieyszy y Nayświętszy ponosisz. *Ego inique egi, tu pœnâ mulctaris, ego crimen edidi, tu torturæ subijceris. Idem.* Coż mam czynić Nayukochanszy Zbawicielu na okazanie Ci moiey wdzięczności, cokolwiek uczynię zawsze to będzie nieskonczenie mniey, niżeli ty godzien iesteś, nad to, nic Ci ofiarować niemogę coby iuż do ciebie z wielu innych miar nie należało, zwłaszcza że nic nie mam czegobym nie odebrał od ciebie. Jeżeli ci się winien iestem całego za Stworzenie, coż oddam za Odkupienie z takim nakładem. *si totum me debeo pro me facto, quid addam pro me refecto tali modo. S. Bern.*

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Ponieważ raczysz o drogi moy Odkupicielu przestawać na tey odro-

binie ktorą ci ofiaruię, y nic po mnie więcey nie wyciągaſz tylko ażebym Cię miłował. Ofiaruię Ci ſię zupełnie z gotowością czynienia y cierpienia dla miłości Twoiey wſzyſtkiego, co ci ſię podobać będzie. Przyimuię chętnie wſzelkie poniżenia, bole, utrapienia, trudy, y przeciwności, ktore tylko napaść na mnie mogą. Zeby ci zaś tym milſze moie ich ponoſzenia były, iednoczyć ie z twoiemi będę. Aczkolwiek wſtręt do tych czas od umartwienia miałem, atoli całym ſię go iuż chwytam ſercem. Cożby to dla mnie za cięzki był zakał y wſtyd, gdybym Ciebie za moiego Pryncypała uznaiąc, wzbraniał ſię przykładem Twoim cierpieć. *Pudeat ſub ſpinoſo capite membrum fieri delicatum. Idem.* Dopieroż cożby to za wiarołomſtwo było, gdybym ći Mękę Twoię odnawiał, rozmyślnie grzeſząc, co za niewdzięczność, gdybym Ciebie ktoryś mnie tak ukochał, żeś dla mnie życia ſwoiego nie żałował, nie więcey aniżeli ſiebie ſamego kochał? Wſzakże ći iuż ſtanowię wykonywać to z wielką uśilnością y ſtaraniem.

ROZ-

ROZMOWA.

OYcze Przedwieczny, na ubłaganie ſprawiedliwości Twoiey y uproſzenie ſobie łaſk potrzebnych, ofiaruię Ci Syna Twoiego, tego Wcielonego Boga na Krzyżu umieraiącego, weyrzy na tę nową ofiarę ktora cię za mną błaga, ktora dla mnie o miłośierdzie prośi. Prawda iż grzechy moie czynią mnie iego niegodnym, ale Krew Boga Człowieka ktorą ći ofiaruię ieſt zaſług nieſkończonych. *Multum eſt quod mea meretur impietas, longe autem majus quod Redemptoris mei repoſcit jure pietas. S. Aug:* Day mi Panie męſtwo do ponoſzenia cierpliwie wſzelakich przeciwności życia, ponieważ ći, ktorych przeznaczyłeś, maią być podobni Synowi Twoiemu, uczyń mnie boleści iego uczeſtnikiem. Ja Krzyż iego całym ſercem obłapiam y całuię. O JEZU moy, ktory rzekłeś, że gdy podwyżſzony na Krzyżu będzieſz, wſzyſtek świat do ſiebie pociągnieſz. *Si exaltatus fuero à terra, omnia traham*

ad me ipsum. Joan: 12. Pociągniy mnie do siebie, złącz mnie z sobą, przemień mnie w Ciebie, abym mogł bespiecznie mowić z Apostołem, że iuż nie ia żyię, ale Ty we mnie żyiesz. *Vivo autem jam non ego, vivit vero in me Christus.*

ROZMYSLANIE XXV.

O Nabożeństwie do MATKI BOSKIEY.

UWaż iż Nabożeństwo do Nayświętszey MARYI PANNY iest znakiem przeznaczenia, y że prawdziwie do Niey nabożni, pewność nieiaką o swoim zbawieniu maią. Dla tego Kościoł S. do Niey stosuie owe słowa: Kto mnie znaydzie, znaydzie żywot, y dostąpi zbawienia od Pana. *Qui me invenerit, inveniet vitam & hauriet salutem à Domino. Prov:* 38. Prawda ta zasadza się na władzy y Dobroci Przenaydostoynieyszey Panny MA-

MARYI, dostoieństwo Matki Boskiey może wszystko, dosyć Jey iest prosić, a natychmiast otrzyma, bo coż może taki Syn takiey Matce odmowić? może tedy wyiednać nam łaskę wytrwania, od ktorey zbawienie nasze zależy. Pewni zaś o iey mocy, czyż możemy powątpiewać o woli? *Nec facultas illi deest nec voluntas. S. Bern:* Ani na mocy iey, ani na woli nie zbywa. Jakby to zaś być mogło, ażeby MARYA będąc Matką miłosierdzia, Matką Nayłaskawszą, nie kochała sług y miłośnikow swoich? a ieżeli ich kocha, możesz im więc odmowić nayważszego dobra, mogąc im go wyiednać, nie odrzucą naywiększych grzesznikow do Niey się uciekaiących, iakże wiernych sług swoich odrzuci? Y toć to iest dla czego niektorzy Swięći mowili, że niepodobna rzecz iest, ażeby prawdziwy Matki Boskiey sługa mogł być potępiony. *Sicut impossibile est ut illi à quibus suos oculos avertit salventur, sic necessarium est, quod illi ad quos suos oculos convertit, justificentur &*

glori-

glorificentur. S. Anselm: Jak niepodobna ieſt ażeby ći, od ktorych oczy ſwoie odwroci zbawieni być mogli, tak niepochybna ieſt, iż ći na ktorych weyrzy łaſkawie, uſprawiedliwieni y zbawieni będą. Y zaiſte, iakżeby mogł Chryſtus potępić na wieczne ognie prawdziwego ſwoiey Matki ſługę? lub za kimże by ſię Marya do Boga przyczyniała, ieżeli nie za temi ktorzy Jey wiernie ſłużą.

U W A G I.

JEżeli tedy maſz choć odrobinę pragnienia, ażebyś Duſzę zbawił, powinieneś ſobie mocno poważać y ſzczerze ſię chwyćić nabożeńſtwa tak Swiętego, tak gruntownego, tak powſzechnie od całego Kościoła przyiętego, Synowi Boſkiemu tak przyiemnego, iż nam częſtokroć na przyczynę Matki ſwoiey Nayświętſzey, Bog daie to o co go proſiemy, na koniec tak pożytecznego, iż z doświadczenia właſnego doznaſz, że

bę-

będzie dla ciebie zrzo.łem łask, y że o nim będzieſz mogł beſpiecznie mowić, co mowił o mądrości Salomon, że mu wſzyſtkie z nią dobra przyſzły. *Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa.* Ale na czym że to nabożeńſtwo zależy? nie na ſamym pacierzy lub modlitewek pewnych odmawianiu, ale na naśladowaniu tych cnot, ktorych nam przykład Nayświętſza Panna zoſtawiła. Po tym uzna iż z liczby dziatek ty ieſteś, to przywiedzie Ją, aby ſię obchodziła z tobą iako Matka naylepſza. *Ipſam Dei Matrem tanquam bonus & devotus filius pro poſſe ſtudeas imitari, tunc enim te illi tanquam Matri veraciter exhibebis filium, & ipsa te tanquam verum filium adiuvabit. S. Bonaventura.* To naśladowanie ieſt czcią Matce Boſkiey naymilſzą, y dowodem twoiey ku niey miłości nayoczywiſtſzym. Powinieneś tedy we wſzyſtkich ſprawach Twoich, rozmowach twoich, y wcałym życiu twoim wydawać cnoty ſtanowi twoiemu przyzwoite, w-
kto-

ktorych śię Matka Boſka za ſwoiego życia czwiczyła, iako to pilność w wykonaniu powinności twoich, miłość Boga, ktoraby cię odwodziła od grzechow, miłość bliźniego, pobożność, nabożeństwo, uſzanowanie, y ſkromność w Kośćiołach, ale nadewſzyſtko czyſtość ktora ieſt piątnem ſług Maryi, y ktorą ona tak ukochała, iż by ią była nad Boſkie Maćierzyńſtwo przenoſiła, gdyby te dwie rzeczy niemogły śię były z ſobą zgodzić; bez tey cnoty wſzyſtka nabożność twoia, iedynym ieſt oſzukaniem, ani śię ſpodzieway, żeby na ciebie niemaiącego daru czyſtości, miała kiedy Matka Boſka iako na ſyna ſwoiego weyrzeć. *Ut tua devotio ei ſit accepta, & reverentia grata, ipſius puritatem & munditiam mente & corpore toto conatu nitaris imitari. Idem.* A tak że śię ty w tey mierze ſprawuieſz? Otoż ſpoſob naypewnieyſzy o twoim ku niey Nabożeńſtwie brania miary, porachuy śię tu ſam z ſobą.

AKTY

AKTY.

Jeżeli z tąd prawdziwego ku Maryi nabożeństwa dochodzić potrzeba, o! iako prawdziwych iey sług mało iest na świecie, iako sam siebie oszukiwałem podchlebiaiąc sobie, y chełpiąc się tak chwalebnym nazwiskiem? a przecię co to za szczęśliwość iest służyć Matce Boskiey, ponieważ ona tym ktorzy Jey służą wszelakie łaski z Nieba spuszcza. Czegoż sobie niemożna obiecować o Panno S. od tak potężney iaka iest Twoia opieki? w Twoiey przyczynie wszystkę nadzieię moię po Bogu pokładam. *Hæc mea maxima fiducia, hæc tota ratio spei meæ. S. Bernardus.* Chociażby się na mnie całe oburzyło piekło, choćby na mnie naygwałtownieysze biły pokusy, choćby świat z gorszącemi swoiemi przykładami, roskosz ze wszystkiemi swoiemi powabami zgubić mnie usiłowały, niczego się nie obawiam, bylebym o Twoiey Matko Boska pewien był obronie. *O! MARIA, o! nomen sub quo ne-*

nemini desperandum. Szczęśliwy dzień, y czas ktorego się na służbę Twoię oddałem? biada mi, ieżeli Cię nie kocham! Niestetyż, chociażbym y tysiąc serc miał, przecię by to ieszcze mało na Ciebie kochanie było. W nadgrodę moiey w tey mierze nieudolności, niechay Cię wszyscy ludzie z całego serca, y ze wszystkich sił kochaią. *Totis ergo medullis cordium, totis precordiorum affectibus, & votis omnibus MARIAM veneremur; quia sic est voluntas ejus, qui totum nos habere voluit per MARIAM.*

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

OFiaruię ći serce moie, o! Matko Dobroci, wszakże do Ciebie z wielu miar należy, nie odrzucay go, acz ci dotąd niewierne było, boć iuż odtąd lepiey Ci służyć poczne. Od tylu lat iak Twoiego sługi zaszczycam się imieniem, cożem dla Ciebie uczynił? w czymżem Cię naśladował? chociaż na dowod moiey ku Tobie wierności tego iedynie wyciągałaś po mnie: chcę

chcę napotym czwiczyć się w cnotach, ktorych dałaś mi przykład, chcę ći służyć y kochać wszelką na iaką się zdobyć będę mogł gorliwością. Poświęcam się na nowo na służbę Twoię, oddaię się pod Twoię S. opiekę na całe życie moie, ale osobliwie na godzinę śmierci. *O! Domina mea Sancta MARIA, me in Tuam benedictam fidem ac singularem custodiam, & in sinum misericordiæ Tuæ hodie & quotidie & in hora exitus mei animam meam & corpus meum Tibi commendo, omnem spem meam & consolationem meam, omnes angustias & miserias meas, vitam & finem vitæ meæ, tibi commendo, ut per Tuam Sanctissimam intercessionem, & per tua merita, omnia mea dirigantur & disponantur opera, secundum Tuam Tuique Filij voluntatem. S. Bonav:* O! Pani moia S. MARYA, ia się Twoiey łasce y osobliwey straży wnętrzności miłosierdzia Twoiego dziśiay, zawsze, y w godzinę śmierci moiey Duszę y ciało moie Tobie polecam, wszystkie nadzieie y pociechy moie, ućiski y utrapienia moie, życie

y ko-

y koniec iego Tobie poruczam, aby przez Twoię Przenaydostoynieyszą przyczynę y przez zasługi Twoie, wszystkie moie uczynki były sprawowane y rządzone według Twoiey y Syna Twoiego woli.

ROZMOWA.

O! Nayświętsza MATKO Boska, ucieczko grzesznych, Szafarko łask Niebieskich, nieodmawiay mi faworow tych ktorych udzielasz wzywaiącym Ciebie, nikt się nigdy do Ciebie nie uciekł, ażeby przytomney pomocy nie doznał skutkow. Y ia mam nadzieię że proźby moiey niegodney nie odrzucisz, y w sług mnie Twoich liczbę pomieścisz.

ROZMYSLANIE XXVI.

O uszanowaniu Kościołow.

UWaż iż Kościoły są przybytkiem BOGA żywego, pomięszkaniem Naywyższego świata Pana, mieyscem od

od Boga obranym, aby w nim czci y uszanowania nasze odbierał, y przyimował modlitwy, mieyscem prawdziwie strasznym, y naygłębszego poszanowania godnym, poniewaz tam Aniołowie nieustannie służą y assystuią Bogu osobliwszym sposobem tam przytomnemu. *Terribilis planè locus & dignus omni reverentia, quem Angeli Sancti frequentant, & quem sua quoque præsentia dignatur Dominus. S. Bernard:* Y dla tego Bog zawsze się surowo mści pogwałcenia Kościołow swoich. Krol Baltazar że naczynia Kościelne pokaził, uyrzał rękę piszącą na ścianie Pałacu, dekret iego potępienia. Antyoch za podobnyż grzech, tak szkaradnemi był obsypany wrzodami, że wszystko woysko fetoru z nich znieść nie mogło. Chrystus Pan ktory we wszystkich okolicznościach łaskawie się y poniewolnie z grzesznikami obchodził, pokazał osobliwszą gorliwość przeciwko tym, ktorzy w świątnicy Pańskiey kupczyli, wyganiaiąc ich z tego świętego mieysca iako niegodnych

dnych gwałcicielow. *Domus mea domus orationis vocabitur, vos autem fecistis illum ſpeluncam latronum. Math:21.* Dom moy, dom Modlitwy nazwany będzie, a wyście z niego iaſkinią łotrow uczynili.

U W A G I.

Jeżeli Chryſtus Pan z taką ſurowością obſzedł ſię z temi ktorzy w kościele przedawali rzeczy do ofiar potrzebne, cożby czynił, gdy by widział był nieprzyſtoynośći, nieuſzanowania, nieſkromności ktore ſię w naſzych codziennie dzieią świątnicach, ktore ſą tyląż obelgami Boga na ſamych prawie Ołtarzach iemu od nas czynionemi, to ieſt na mieyſcu czczci y uſzanowaniu Boſkiemu poświęconym. O to on tak ſię zawſze uymował, iż żydom do świątnicy ſwoiey zbliżaiącym ſię drżeć kazał. *Pavete ad Sanctuarium meum Levi.* 13 Cożby rzekli niewierni y bałwochwalcy, gdyby widzieli iak ſię w kośćiołach naſzych zachowuią wierni,

ńi, kiedy ońi w bożnicach ſwoich z takim ſą uſzanowaniem? Coby proſzę o Bogu y o Religii naſzey rzekli? Ale co za wſtyd w dzień ſądu będzie dla wielu Katolikow kiedy ich z Turkami y poganami porownaią, potępią ci uſzanowaniem ſwoim nieſkromności tamtych. *Surgent in judicio cum generatione iſta, & condemnabunt eam.* Jeżeli bałwochwalcy potępieńi będą za to, iż nieuznawali prawdziwego Boga, iakieyże kary ſpodziewać ſię maią Chrześcianie, ktorzy poznanego Boga tyle razy nieuſzanowali. Chociaż tamci fałſzywym kłaniali ſię bożyſzczom, przynaymniey obrządki ſwoie pogańſkie z wielkim zachowywali uſzanowaniem, przeciwnie zaś ći oświeceńi światłem wiary o Taiemnicach Religii ſwoiey Nayświętſzych, y naydoſtoynieyſzych przeświadczenia, nieſkromnościami ſwoiemi profanowali ie. Ktorzyż z tych na ćiężſzą zaſługuią karę, pogańieli aż do zabobonności w obrządkach ſwoich nabożńi? czyli Chrześcianie aż do świętokradztwa bez-

bezbożni? Ah niestetyż! iak wiele iest zawsze ale osobliwie po te czasy takich ktorzy w ten czas, kiedy Kapłani Pańscy świętą przenyknieni boiaźnią drżący ofiarę Nayświętszą przebłagania sprawuią, obrażaią na nowe sprawiedliwość Boską przez nieuszanowanie swoie. *Stat Deo Sacerdos, ille quidem tremens pro Te preces offert, tu rides, tu despicis, non horres, non te ipsum colligis S. Chrys.* Kapłan przed Bogiem stoiący z drżeniem Bogu za ciebie ofiaruie modły, ty się smieiesz, ty pogardzasz, nie lękasz się, nie rozmyślasz? aczyż nie tak dotąd czyniłeś. Jakże się zachowuiesz w Kościołach, czyniszże przynaymniey tyle dla Boga, ilebyś dla Monarchy iakiego ziemskiego czynił. Przypatrzieno się, z iakim w obecności iego zachowuią się uszanowaniem, milczeniem, skromnością, a z tąd naucz się z tym przynaymniey ku Bogu być respektem, ktoregobyś ziemskiemu Monarsze nieubliżył. *Ex ipsis documentum accipite, & vel sic assistite Deo, tanquam ad terrenum Principem accessuri. Idem.*

AKTY.

A K T Y.

LUboć niebyłoż by to ubliżyć czći, ktora ſię Tobie o! moy Boże należy, przeſtawać na tym aby Cię zarowno iako y ſtworzenia twoie ſzanować? Co to za ślepota, rozumieć iż kto wykonywa powinność ſwoię, kiedy dla Ciebie, tyleż ile dla iakiego Monarchy ziemſkiego czyni. *Hæccine reddis Domino popule ſtulte & inſipiens. Deuter:* 31. Toż oddaieſz Panu, głupi y ſzalony Narodzie? Także to Panie hołd Majeſtatowi Twoiemu oddaiemy? Także więc uznaiemy Twoię Naywyżſzą władzę, y naſzę od Twoiey Wſzechmocności zawiſłość? Jakże ſię ośmielę ſtanąć przed Tobą, ia ktory Cię tyle razy na Ołtarzu przytomnego, nieuſzanowałem, y przez moie nieſkromności, święte pogwałciłem mieyſca? Ah! iakim wſtydem ſprawiedliwie być powinienem okryty, uważaiąc z iakim uſzanowaniem Poganie w ſwoich zachowuią ſię bożnicach? Poklęknąwſzy na oba kola-

na, na ziemię twarzą upadłszy, oddaią fałszywym swoim bożyszczom pokłon, a ia o! moy Boże, znaiąc Cię być naywyższym świata Panem, z iakim niedbalstwem y obłąkaniem myśli moich odprawuię Modlitwy? Roztargniony nieprzeliczonemi ktore mi się nawiiaią myślami, idę za lekkością imaginacyi moiey, y o niczym mniey iako o Tobie nie myśląc, a tak zamiast błagania Twoiey sprawiedliwości, bardziey ią gniewam y roziątrzam.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

PRzeniknioný wielkością Twoiego Maiestatu o Boże moy! y wstydu pełny, zapatruiąc się na popełnione odemnie w świątnicach Twoich nieskromności, rzucam się pod nogi Twoie, chcąc Ci moie nieuszanowania iakożkolwiek nadgrodzić. Ofiaruię Ci wszystkie czczi y pokłony, ktore Ci na tych Swiętych mieyscach wyrządzaią Aniołowie, a w nadgrodę pogorszenia, ktore ze mnie tyle razy w

tey mierze dałem, chcę ſię napotym z taką w Kościołach przyzwoitością zachować, ażebym tych ktorych pogorſzyłem nienabożeńſtwem, naprawił ſkromnością, zamiaſt owych roztargnienia, nieprzyſtoyności, w oglądaniu ſię, w śmieſzkach y rozmowach ktore dotąd we mnie ſzlakowano, w ſkromności ſię tam, milczeniu z przytomnością myśli zachować będę, na złe inſzych bynaymniey nieoglądaiąc ſię przykłady.

ROZMOWA

Day mi Panie Ducha gorącości y nabożenſtwa potrzebnego mi koniecznie do wykonania Przedſięwzięciow moich. Oziębłość moia, y niedbalſtwo w ſłużbie Twoiey, względy ludzkie, złe przykłady, mała wiara moia, iako nieuſzanowania moich przyczyną były, tak mnie znowu, w też ſame wprawią upadki, ieżeli mnie łaſka twoia nie wzmocni. Pomnoż więc we mnie wiarę ktora ieſt tak ſłaba. *Adauge nobis fidem. Lucæ* 17. y day mi w świątnicach twoich zacho-

wać śię z uszanowaniem głębokim, z iakim są Aniołowie w Boskiey Twoiey obecności.

ROZMYSLANIE XXVII.

O Mszy Swiętey

Uważ iż ofiara Mszy Swiętey iest taż sama ktora się na Gorze Kalwaryiskiey odprawiła, bo ią tu tenże sam Kapłan y tęż samą ofiaruie. Kiedy albowiem widziłz u Ołtarza Kapłana, przypomniey sobie, że on tylko iest ministrem Chrystusa, ktory się sam Oycu swoiemu ofiaruie, iako niegdyś ofiarował na Krzyżu. *Tu cum Sacerdotem videris offerentem, ne Sacerdotem consideres hoc facientem sed manum Dei invisibiliter operantem. S. Chrys.* Y dlatego to Aniołowie straszney tey przytomni taiemnicy z wielkim zachowuią się respektem. Ta ofiara tak iest zacna, iż w sobie zamyka wszystkie insze starożytnego prawa ofia-

ofiary, ponieważ ofiaruie ſię na uczczenie Maieſtatu Boſkiego, ktoremu więcey przybywa chwały, niżeli wſzyſcy ludzie y Aniołowie razem złączeni nabyć mogą. Na podziękowanie Bogu za dobrodzieyſtwa, na doſyć uczynienie iego ſprawiedliwości, naoſtatek na uproſzenie iego miłośierdzia y łaſk nam potrzebnych. Moc iuż y ſkuteczność ofiary tey tak ieſt wielka, iż nic takowego niemaſz czego byśmy uprośić przez nię niemogli: Bo tu ſam Syn Boſki za nami ſię wſtawia. Coż zaś może Ociec Przedwieczny odmowić Synowi ſwoiemu, w tym ofiary ſtanie, tak dalece, że ieżeli nam na rzeczy iakiey zbywa, ſobie to ſamym przyczytać powinniśmy, a to dlatego, iż mało bardzo w zaſługach Chryſtuſowych mamy ufności.

U W A G I.

Ponieważ tedy Jezus Chryſtus Syn iedyny Oyca Przedwiecznego, codziennie na Ołtarzach pod czas

Mſzy

Mszy Swiętey ofiaruie się na przebłaganie sprawiedliwości Boskiey, y obdarzenie nas łaskami, powinieneś więc iey codziennie słuchać, ażebyś się stał uczestnikiem tych łask ktore słuchaiącym iey daie. A ponieważ to iest żywe wyrażenie owey ktora się na Krzyżu odprawiła ofiary, z iakimże uszanowaniem ? z iaką skruchą, z iaką wdzięcznością masz się przy niey znaydować. Gdybyś się był uznawaiąc Xtusa P. iako w rzeczy samey uznaiesz za SynaBoskiego znaydował na gorzeKalwaryiskiey przy śmierci,tego to Wcielonego Boga,niebyłżebyś nayżywszym tknięty żalem tak straszney przypatruiąc się scenie ? Czy niemiałżebyś za ostatnią niewdzięczność y niezbożność cieszyć się z tego Boga człowieka umieraiącego? A przecię to czynisz, gdy przez nieskromności Twoie ubliżasz powinnego ofierze Mszey S: względu. Zebyś się więc ustrzegł tak szkaradney zbrodni, ktorą ludzie lekce sobie na świecie ważą, pomyśl żywo o Maiestacie przytomnego w tey zacney

y stra-

y ſtraſzney ofierze Boga. *Cogita prope quem adſtiteris in Sacro & horrendo illo Sacrificio. Idem.* Kiedy uważyſz że ten ktorego teraz ſzyſz, będąc Zbawicielem Twoim ſądzić cię niegdyś będzie, na więkſzey byś ſię miał oſtrożności: Jeżeli zaś zamiaſt zażycia tego to nayſkuteczniey ſzego ſrzodku na przeiednanie Boſkiey ſprawiedliwości, ſprawiedliwie Twoiemi nierządami zagniewaney, na obrazę ieſzcze Boſką zażywaſz go, kiedyż Boga przebłagaſz. *Quando Deus aderit? quando Deum placare poterimus.* Wątpiſz że o tych prawdach, ieżeli wierzyſz, zacoż uczynki Twoie niezgadzaią ſię z wiarą.

A K T Y.

DZiękuię Ci Zbawicielu moy, że ofiarowawſzy ſię dla zbawienia naſzego raz na Krzyżu, raczyſz codziennie tę przy Ołtarzach naſzych ponawiać ofiarę, ofiaruiąc ſię za wſzyſtkich ludzi, Oycu Twoiemu. Nieprzeſtawała miłość Twoia na pierwſzey Ofierze, chciałeś z nami aż do ſkończenia świata przeſtawać? Ale nie-

niestetyż! iakże Twoiey oddaiemy miłości? patrząc iako się przy tey Nayświętszey sprawuiemy Ofierze, możnasz mysleć, iż wierzemy że się Ty sam przy Mszy świętey ofiaruiesz? Wyznaię na siebie że w tey mierze sprawy moie niezgadzały się z wiarą. Boć wierzę mocno, że Ciało Twoie y Krew Twoia ofiaruie się codziennie przy Mszy, a przecię tak iey ozięble y niedbale słucham. Jleż razy sprawa tak zacna y tak święta, ktora miała być dla mnie zrzodłem łask, stała mi się grzechu przez moie nieskromnośći okazyą? Lecz Cię proszę z całego serca o przebaczenie, szkaradę upadkow moich wyznaiąc. Jeżeli przytomność ofiaruiącego się dla moiey miłości Boga, nie może mię natchnąć uszanowania y pobożnośći myslami, toć iuż żadna rzecz tego na mnie nie dokaże.

PRZEDSIĘWZIĘCIA

O Moy Swięty JEZU! iuż to chcę czynić na oświadczenie moiey ku Tobie nayglębszey uniżoności, y wdzięczności, y abym się stał uczestni-

kiem

kiem łaſk, ktore mi Ty chceſz dać przez Nayświętſzą Ciała y Krwie Twoiey Ofiarę. Będę codziennie Mſzy Swiętey ſłuchał z takim nabożeńſtwem, na iakie ſię tylko zdobyć potrafię. A przeto wchodząc do Koscioła uczynię Akt Wiary o tey prawdzie, że Ofiara na ktorey mam być przytomny, ieſt taż ſama ktora na Gorze Kalwaryiſkiey była. Zachowam ſię tam z przyzwoitym uſzanowaniem, ſtrzegąc ſię uſilnie wſzyſtkiego co by mnie roztargnąć mogło od attencyi winney ſtraſznym tym Taiemnicom, pod czas ktorych odprawowania ſię, klęczący zwykłe moie pacierze odmawiać będę, żeby ſię zaś we mnie nic nie znaydowało takiego, coby Ci ſię mogło niepodobać o Boże moy, zacznę od Aktu ſkruchy ſerdeczney. Pod czas czytania Ewangelii, zdobędę ſię na Akt wiary o wſzyſtkich tam zamykaiących ſię prawdach, y oświadczę gotowość krwi za nie przelania, gdyby tego wyciągała potrzeba. Przy Offertorium, ofiarować będę Mſzą świętą na oddanie winnego Twoiemu Maieſtato-

wi

wi hołdu, na dziękczynienie za otrzymane Dobrodzieystwa, na uſprawiedliwienie ſię Twoiey ſprawiedliwości, na ziednanie ſobie łaſk potrzebnych, czyli to dla mnie, czyli dla inſzych. Przy Podnieſieniu uczynię Akt wiary, y głębokiey adoracyi, na koniec przy Kommunii po uczynionych Aktach Wiary, pokory, ſkruchy, wzbudzę w ſobie ſerdeczne pragnienie przyięcia Ciebie.

ROZMOWA.

NIebaczność ktorą dotąd miałem, na zacność przy tey naydoſtoynieyſzy ofierze, o moy Boże, była przyczyną moiego z ktorym przy niey ſprawowałem ſię małego nabożeńſtwa, a przeto abym ſię iuż podobney uſtrzegł winy, wyraź głęboko w ſercu moim tę przedziwną prawdę, że Ofiara Mſzy Swiętey ieſt taż ſama, ktora na Gorze Kalwaryi była. Day Panie abym iey zawſze tak ſłuchał, z temiż ſentymentami, ktore w ſobie Uczniowie Twoi naymilsi czuli, y Nayświętſza Matka zapatruiąc ſię na Ciebie konaiącego

na Krzyżu. Nie dopuſzczay abym ſię pod ten czas inſzą iaką myslą zabawiał, oprocz tych ktorych doſtoyność tey Taiemnicy wymaga.

ROZMYSLANIE XXVIII.

O uczęſzczaniu do Sakramentow Swiętych.

UWaż iż uczęſzczanie do Sakramentow Swiętych, ieſt środkiem iednym z nayſkuteczniey ſzych, ponieważ ieſt źrodłem niewyczerpanym łaſk. Sakramenta albowiem Swięte ponieważ ſą ſtrumykami, przez ktore Bog łaſk nam ſwoich użycza, idzie zatym, że im do nich częściey y z lepſzym przygotowaniem przyſtępuieſz, tym bogatſzy w łaſkę odchodziſz. Jakoż ſamo nas tego doświadczenie uczy, że ktorzy częściey do Sakramentow przyſtępuią, porządnieyſze za zwyczay prowadzą życie, y ſkoro oni ſłużyć Bogu prawdziwie poczną, zaraz do nich inśi zbliżaią ſię, iako przeci-

wnie

wnie ſtrzegą ſię ich, ba y brzydzą ſię niemi, iak prędko ſtygnąć y w nierządy brnąć poczynaią. Jako albowiem w tedy nikt w ſiebie wniść nie zechce, tak chroni ſię wſzyſtkiego, daiącego mu poznać ſtan w ktorym ſię znayduie. a zatym y mowić ſobie nic nie da o Sakramentach, wiedząc iż ich przyimowanie niemożna bez powrotu do Boga. A tu iuż nie ma być nikomu dziwno, że mniey będąc łaſką Boſką wſparty, cięzey upada, przeciwnie zaś ktorzy Taiemnic tych uczeſtnikami ſtaiąc ſię, godnie do Stołu Pańſkiego przyſtępuiąc, mocnieią coraz bardziey na odparcie natarczywości czarta, nad ſwoiemi namiętnościami bardziey panuią, na koniec rosną codziennie w cnoty y doſkonałość: Dwa bowiem przedziwne ſkutki Przenaydoſtoynieyſzy ten Sakrament w nas ſprawuie, zachowuie nas od cięzkich upadkow, a powoli od naymnieyſzych niedoſkonałości uwalnia. *Duo illud Sacramentum operatur in nobis, ut in minimis minuat ſenſum, & in majoribus peccatis tollat conſenſum. S. Bernar.*

UWA-

U W A G I.

POnieważ uczęſzczanie do Sakramentow Swiętych ieſt tak pożyteczne, maſz do nich ile możności będzie, iak nayczęściey przyſtępowac? Y czemużbyś tego uczynić niechciał, będąc z wielu miar obowiązanym? nieuczęſzczaiąc do Sakramentow pozbawiaſz ſię wielu łaſk, ktore do nich Pan BOG przywiązał; y czyniſz wyraźnie przeciwko woli y poſtanowieniu Chryſtuſa, ktory cię z taką dobrocią zapraſza do uczeſtnictwa Ciała y Krwie ſwoiey. *Venite ad me omnes qui laboratis & onerati eſtis, & ego reficiam vos. Math:* 21. Podźcie do mnie wſzyſcy ktorzy pracuiecie y obciążeni ieſteście, a ia was posilę. Y owſzem tak tego gorliwie żąda, że ći zgubą wieczną grozi, ieżeli tego nie uczyniſz. *Niſi manducaveritis carnem Filii Hominis & biberitis Ejus Sanguinem, non habebitis vitam in vobis. Joan:* 6. A czego ći ſię naywięcey lękać potrzeba, ieſt, ażebyś zaniedbawſzy za życia do Sakramentow uczęſzczania, nie był od

nich

nich odddalony przy śmierci, albo ich niegodnie przyiął, zwłaſzcza iż prawie niepodobna ieſt czynić dobrze to, co ſię nigdy albo rzadko bardzo czyniło. Ale oprocz wſzyſtkich tych przyczyn przywodzących cię do częſtego Sakramentow używania, iakąż maſz od tego cię uwalniaiącą przyczynę, chyba że chceſz trwać w zadawnionych nierządach twoich, boć wſzyſtkie inſze ktore ſię w tey mierze zwykły przywodzić od niedbałych, prożnemi tylko ſą pozorami do pokrycia paſſyi wynalezionemi. Słaby ieſteś rzeczeſz, pełny niedoſkonałości, niegodny zbliżyć ſię do Stołu Bożego: Ale cię ſię pytam, ſtanieſzże ſię mocnieyſzym, doſkonalſzym, godnieyſzym, kilka Mieſięcy, albo lat nie przyſtępuiąc? Nie poznaieſz iż to ieſt oſzukanie ſzatańſkie, tym niebeſpiecznieyſze, że ſię ukrywa pod pozornym pobożności płaſzczykiem. *Caveamus, ne loco laquei diabolus damnoſam prætendat religionem, quod judicium ſibi manducat & bibit, qui manducat & bibit indigne. Cyrillus Alexand:* Słabość

twoia

twoia Dusza, nie tylko cię nie ma od Swiętych Sakramentow odstręczać, ale y owszem pobudzić do ich przyimowania powinna, abyś nowych nabył śił do zwyciężenia passyi własnych, y do czwiczenia się w cnotach. *Cum in nobis manet Christus, sedat sævientem membrorum legem, pietatem corroborat, perturbationes animi extinguit. Idem.* Mieszkaiący w Duszy Chrystus, poskramia burzące się ciało, umacnia pobożność umysłu, pomięszania rozpędza. Własność Sakramentow iest, umacniać nas przez łaski, ktore nam w nich BOG daie, kiedy ie godnie przyimuiemy, a zatym, im częściey w takowym do nich stanie zbliżać się będziesz, tym więcey nowych śił odbierzesz.

A K T Y.

O BOZE moy! iako nieczuły iestem na dobroć Twoię: postanawiaiąc SAKRAMENTA, otwarłeś mi skarb łask, w ktorym lekarstwa na wszystkie słabości moie znaleść mogłbym, a ledwiem ich zażyć raczył,

uga-

uganiaiąc się za roskoszą, y ukontentowaniem nierządnych moich chuci, wystrzegałem się wszystkiego co by mi mogło pomięszać owę nieszczęśliwą spokoyność, z ktorey się za powodem własnych namiętności idąc chełpiłem, boć to iako sam wiesz Panie, było mi przeszkodą do uczęszczania do Sakramento w Swiętych. Bałem się ażebym niebył nazbyt prędko oswobodzony z niewoli grzechowey, y ażebym nazbyt wcześnie twoim niezostał sługą. *Verebar ne cito exaudires, ne cito sanares. S. Aug:* Ponieważ zaś nie odstąpiłeś mnie zaraz, skorom zasłużył, zdobywałem się powoli na pragnienie przystąpienia do Sakramentow, alem zwłoczył odednia do dnia. A gdy mi się rzecz tym trudnieysza zdawała, im daley odkładałem, nigdym do iey wykonania nieprzyszedł. Jakże cierpliwość twoia przez te moie niezmordowała się zwłoki. Ah duszo moia, błogosław Panu y dzięki mu czyń nieśmiertelne, że ci zostawił w Sakramen-

mentach Swiętych tak ſkuteczne na uleczenie duſznych Twoich niemocy lekarſtwa. *Benedic anima mea Domino, & noli oblivisci omnes retributiones ejus, qui propitiatur omnibus iniquitatibus tuis, qui sanat omnes infirmitates tuas.* A na oświadczenie mu twoiey wdzięczności, łaſk ktorych użycza tak iako ieſt wola iego używay.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

W nadgrodę moiego niedbalſtwa w uczęſzczaniu do Sakramentow o? moy Boże ſtanowię mocne przedſięwzięcie, iż co piętnaście dńi zbawienną pokuty wodą obmywać nieprawości moie, y do ſtołu twoiego Nayświętſzego przyſtępować będę, na powziecie nowych ſił do pokonania zbawienia duſzy moiey nieprzyiacioł. Ponieważ Chleb ten Niebieſki ktory mi u ſtołu Twoiego daieſz, ieſt moim codziennym chlebem, ńiechcę nigdy długo bez tego Nayświętſzego zoſtawać pokarmu, ktory ieſt życiem duſzy moiey, żeby

zaś ſprawił we mnie te ſkutki ktorych doznawaią godnie pożywaiący, ſtanowię tak zawſze zyć iakobym codziennie Boga w Sakramencie Utaionego przyimować miał.

ROZMOWA.

Wiedząc dobrze iako ſzkaradny popełniaią grzech niegodnie Swięte przyimuiący Sakramenta, tego ſię naywięcey obawiam w wykonaniu świętych przedſięwzięciow moich, ażeby mi kiedy niezbywało na należytym przygotowaniu, ktorego Swiętość tey Taiemnicy wyciąga. Proſzę Cię więc o tę łaſkę, ażebyś mnie od tey zachował nieſzczęśliwości.

ROZMYSLANIE XXIX.

O dobrym używaniu czasu

Uważ iak wielkiey wagi ieſt dobre używanie czaſu nad ktory nic droższego niemaſz, ile chwil gubiſz, tyle

tyle iż tak rzekę utracasz wieczności, ponieważ żadnego niemasz momentu, w ktorybyś niemogł szczęśliwości pozyskać wieczney, od dobrego czasu zażywania zbawienie twoie zależy, y z tego cię osobliwie Sądzić będą, a co cię ieszcze bardziey pobudzić by powinno do przestrzegania czasu, iest, iż nic niemasz niepewnieyszego, nic bardziey nie w twoiey mocy, iako czas. Przeszłego niemasz, przyszły nie od ciebie zawisł, ani go sobie obiecywać możesz, teraźnieyszy bardziey a bardziey upływa o czym podobno y niemyślisz, a odwałać y powetować go niepodobna. Jeżeli teraz szkody czasu nieuważasz, idzie to z tąd, że niepoznaiesz iego szacunku, poznasz go przy śmierci ale nader pożno, bo zaczynaiąc wieczność, czasu więcey mieć nie będziesz. *Tempus non erit amplius. Apoc.* 19.

UWAGI.

Jakżeś używał czasu, czyliż na cześć Boga y na sprawę zbawienia Twego?

boć iedynie dla tego Bog ci go pozwolił, a zatym za utracony mieć powinieneś wszyftek czas ktory łożyłeś na rofkofz, pafsyą, interes, infze ziemfkie rzeczy, czas ktory w nałogu grzechowym przępedziłeś, y w nieprzyiazni z Bogiem, ponieważ nieodbierzefz w Niebie zapłaty za wfzyftko cośkolwiek w takowym uczynił ftanie. Czegoż fię mafz fpodziewać po tak źle ftrawionym czafie, boć w rzeczy famey na tym wfzyftek ftrawiłeś: A po tak znaczney utracie, coż mafz czynić na iey powetowanie? y na poprawienie fię napotym w zażywaniu czafu? boć ten iedyny środek ieft na zabieżenie tak wielkiemu złemu. *Fratres videte quomodo caute ambuletis, non quafi infipientes, fed ut fapientes redimentes tempus. Ad Eph. 5.* Możefz to być ażeby zgubę czafu poczytywał kto za małą rzecz? Ah! ieżeli to rzecz mała ieft, czemuż potępieńcy okrutnym ale niepożytecznym męczą fię żalem, iż źle używali czafu, ktorego im Bog dla zbawie-

wie-

wienia użyczył, gdyby oni mogli mieć naymnieyszą odrobinę z tego czasu ktory ty marnie gubisz, na wielkich wyszliby Swiętych, wszystko by czynili, y cierpieli dla Nieba. Czemuż Bog tak surowo karze owego sługę ktory zaniedbał korzystać z powierzonego sobie talentu? Nie był on ani piianicą, ani bezbożnym, rozwiozłym, ani nieczystym, nierozprószył dobra Pana swoiego y owszem zachował ie: Cała iego wina była, iż czas w prożnowaniu y gnusności trawił, a przecię roskazano go wrzucić w ciemności zewnętrzne. *Inutilem servum ejicite in tenebras exteriores: Math.* 25 Naucz się więc poważać czas, a nieszczęśliwego unikay prożnowania, w ktorym wielka część ludzi żyie, a ktorzy z tym wszystkim za niewinnych się przed Bogiem maią. Ktoż bowiem iest ażeby się na Spowiedziach o tym zażywaniu czasu oskarżał, sam ty, czili się kiedy o to skarżyłeś? A przecię o to byś się naybardziey powinien obwiniać, bo

nic

nic dobrego nieczynić, ieſt czynić tym ſamym źle. *Nihil boni facere, hoc ipſum eſt malum facere. S. Chryz.* Procz tego prożnowanie to, y ta czaſu utrata ieſt zrodłem wſzyſtkich upadkow, przyczyną wſzelkich pokus ktore cię tak częſto nagabaią, a nie kiedy y pokonywaią: ſkoro albowiem czart duſzę iaką w prożnowaniu ſię kochaiącą poſtrzeże, zaraz ſię tey do zgubienia iey chwyta ſpoſobności. Wyſtawia iey na umyśle rzeczy dawniey uczynione. A ieżeli ſię grzechu kiedy nieczyſtego dopuściła, przypomina iey go z wſzyſtkiemi temi powabami ktore ią przed tym zwyciężyły, aby tym ſpoſobem przynaymniey upodobanie w przeſzłych grzechach w nas zbudził, kiedy nas do nowych nie może przywieść. *Antiquus hostis mox ut otioſam mentem invenerit, ad eam ſub quibusdam occaſionibus locuturus accedit, & quiddam ei de gestis præteritis ad mentem reducit. Audita quondam verba indecenter cogitationi reſonat, & ſi quæ dudum turpiter acta ſunt eorum*

ſpe-

ſpecies oculis cordis apponit, ut quem de præſentibus non valet inquinare, de malis tranſactis violet. S. Gregorius. Srzodek zaś iedyny pozbycia ſię wſzyſtkich tych natarczywych myśli ieſt być zawſze zabawnym. *Aliquid operis facito, ut te ſemper diabolus inveniat occupatum. S. Hier.*

A K T Y.

Kiedy rozważam o Panie cały życia moiego bieg, wielką w nim czaſu upatruię ſtratę, ponieważ albo nic nie czyniąc, albo też źle czyniąc, albo nie to, czego po mnie ſtanu moiego wyciągał obowiązek, czyniłem. Takież to powinno było być używanie czaſu, ktoregoś mi Ty na ſłużbę Twoię y na pracowanie o zbawienie moie użyczył, iam zaś go ſzczegulnie zażywał na obrazę Twoię? Poznałem z doświadczenia właſnego prawdę, owych Mędrca Pańſkiego ſłow, prożnowanie zrzodłem ieſt wielu grzechow. *Multam malitiam docuit otioſitas. Ecl.* 13. Kiedy cho-

dzi

dzi o służbę Twoię lub o daniu momentu czasu na rozważanie prawd wiecznych, niemogę znaleść czasu ktorego aż nazbyt mam na uciechy, na zabawki niepożyteczne, na fraszki zgoła moiey applikacyi niegodne. Coż rzekę kiedy się u mnie upominać będziesz rachunku z utraconego czasu? Nie czekaiąc Panie aż mnie Ty sądzić będziesz, sam się iuż odtąd potępiam, y wyznaię, żem zasłużył ażebyś się tak zemną obszedł, iako z owym niepożytecznym sługą do ciemności zewnętrznych wrzuconym, luboć ia daleko winnieyszy iestem, bo miasto iednego talentu z ktorego on nie korzystał, ia niezmierną łask Twoich liczbę uczyniłem sobie niepożyteczną przez moię niestateczność.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Ażebym nie używał źle tych łask, a ieszcze ktore mi dziś podaiesz moy Boże, natchnąwszy mnie myślą lepszego używania czasu, chcę nadgrodzić dawniey odemnie utraco-

cony. Nie tylko chronic ſię będę prożnowania, ale pracować z tym większą uſilnością im więcey czaſu od Ciebie mi użyczonego marnie ſtrawiłem. Zeby mi zaś ani ieden moment darmo nie upłynął, chcę ſobie rozmiarkować wſzyſtkie dnia całego ſprawy y oneż zawſze w porządku wyznaczonym czynić: Zawſze zaś tego tak ſię trzymać będę, iz mnie od niego ani lekkomyślnosc, ani nieſtateczność, ani nieſmak iaki nie odciągnie. Uczyńże ſobie na cały dzień porządek, w ktorym wyraź co, y kiedy maſz czynić. Wyznacz ſobie godzinę rannego wſtania, zwyczaynych nabożeńſtw, pacierzy, Mſzy Swiętey, czytania Xiążki a iakiey pożyteczney, y innych zabaw, do ktorych cię ſtan twoy obowięzuie: A na koniec Panu Bogu porządek ten ofiaruy.

ROZMOWA.

Otoż Panie tym odtąd ſpoſobem chcę używać czaſu, tak reſztę

dni moich przepedzic, polecam Ci Panie porządek ktory za Twoim postanowiłem natchnieniem, pobłogosław go, a day mi łaskę do zachowania go wiernie.

RZMYSLANIE XXX.

O Politowaniu nad Duszami w Czyscu zostaiącemi.

Uważ iż iest czyściec, to iest mieysce w ktorym dusze wiernych w grzechu powszednim zmarłych, albo niedostatecznie ieszcze Boskiey sprawiedliwości za dawnieysze grzechy swoie usprawiedliwionych, są zatrzymane, aby się oczyszczały w płomieniach. Ognie te, (podług zdania niektorych Oycow SS.) są takie, iakie y w piekle, z tą rożnicą szczegulną, iż te są wieczne y rospacz za sobą pociągaiące, tamte doczesne, z tym iednak wszystkim żywość Czyscowego ognia iest niezmierna, bol zaś ktory zadaie, prze-

przewyżiża nie tylko wſzyſtkie świata tego męki, ale nawet wſzyſtko co ſię tu pómyslić nayokrutnieyſzego może. *Ignis ille purgatorius durior erit, quam quid quid in hoc ſæculo pœnarum aut videri, aut ſentiri, aut excogitari poteſt. S. Auguſt:* Zbierz wiedno wſzyſtkie naydolegliwiże choroby, przyday do tego wſzyſtkie Swiętych Męczennikow katownie, to wſzyſtko niczym nie ieſt w porownaniu mąk, ktore Duſze ſprawiedliwych ponoſzą w Czyſcu. Wyſtaw ſobie ſtrapione te Duſze w poſzrod pożeraiących płomieni, ktoremi ſą wſkruś przeniknione, o ratunek w ſwoich uciſkach ciebie żebrzą. *Miſeremini mei, miſeremini mei, ſaltem vos amici mei, quia manus Domini tetigit me.* Takowe widowiſko czy nie potrafi, iakiey na ſercu twoim uczynić impreſſyi? ieżeli cię to nie wzruſza, toć cię iuż nic niewzruſzy.

UWAGI.

LEcz ktorzyſz to męki tak ſtraſzne ponoſzą w Czyſcu? oto Duſze kto-

ktore acz teraz dziwnie udręczone ſą, będą iednak wieczney ſzczęśliwości z Bogiem zażywać. Duſze te ktore Pan BOG iako dziatki ſwoie kocha, w ten czas nawet kiedy ie iako Sędzia ſurowo karze. Są to przyiaciele twoi, krewni, rodzice, ktorzy podobno żywości ogn a doznaią od wielu iuż lat, nie dla inſzey przyczyny, tylko iż cię nazbyt kochali, z uśiłowaniem zbytecznym ſubſtancyą dla ciebie gromadzili, a przecię ty o ich poratowaniu nie myśliſz. Gdybyś winowaycę widział w małym palącego ſię ogniu, wzruſzyłbyś ſię do ulitowania nad nim, aczby ći był nieznaiomy, a nie ulituieſz ſię nad duſzami, ktore ći tak miłe być powinny. *Clamat in tormentis fidelis, clamat in tormentis Pater, & non eſt qui reſpondeat, ecce veſtra inhumanitas. S. Aug.* Będźieſzże tak twardego ſerca, abyś im odmowił ratunku, ktorego od ciebie czekaią, y ktory im bardzo ſnadno dać możeſz? Modlitewki niektore odmowione, iałmużny y inſze pobożne uczynki ofiarowane Bogu za nie,

mo-

mogą ułagodzić ostrość pożarow, y końca tym mękom przyspieszyć. Jeżeli zaś ieszcze nie czuły iesteś, na nieszczęśliwość tych Dusz, wspomniy że co dla nich ty uczynisz teraz, toż insi za ciebie w tymże zostaiącego stanie czynić będą. *Eadem mensurâ quâ mensi fueritis, remetietur vobis. Lucæ* 10. Jeżeli ty zaniedbywasz ratować Dusz w czyścu będących, Bog przepuści, aby gdy się też ty tam dostaniesz, nikt o tobie nie wspomniał, ieżeli się zaś z niemi litościwie obchodzisz, pokażą y tobie politowanie. Swięta y zbawienna rzecz iest modlić się za umarłych, to czyniąc bowiem, czynisz rzecz przyiemną Bogu, ktory kochaiąc te święte Dusze, pragnie ie iak nayprędzey wyrwane z rąk swoiey sprawiedliwości oglądać. Procz tego, iednasz sobie możnych u Boga przyiacioł y zastawcow. Dusze albowiem te święte przez Twoią przyczynę z mąk swoich wyzwolone, do chwały wieczney dostawszy się, wszelkiemi sposobami przyczyniać się za tobą będą, widząc cię w tymże ogniu, z ktorego

rego ie wyrwałeś, y ktorego podług wszystkiego podobieństwa nie uydziesz, czegoż bowiem potrzeba ażeby się o te pożary Czyścowe przyprawić? o to iedney lekki w służbie Boga oziębłości, iednego małego kłamstwa, iedney niecierpliwości. *Illo transitorio igne de quo dixit Apostolus, ipse autem salvus erit, sic tamen quasi per ignem, non capitalia, sed minuta peccata purgantur. Cæsarius.*

UWAGI.

Wierzę o moy Boże, iż iest Czyściec! wierzę iż się potrzeba przez ogień czyścowy oczyścić z naymnieyszych nawet niedoskonałości, ktorych zupełnie niezmaże pokuta, y za ktore Boska nie będzie dostatecznie uspokoiona sprawiedliwość. A iako mocno przekonany iestem, iż ogień czyścowy acz przenikaiący, iest nie rownie strasznieyszy niżeli wszystkie pomyślne męki, strach mnie myślącego o nim obeymuie. Bo niestetyz! iaka iest straszna rzecz wpaść

w rę-

wręce Twoie. *Horrendum eſt incidere in manus Dei viventis. Hebr:* 10. Jakoż ſię obawiać nie mam popełniwſzy y popełniaiąc ieſzcze codziennie tyle win, za ktore nie myślałem o dosyć uczynieniu, y owſzem ktore za fraſzki miałem? Coż to za ślepota y zapamiętanie, za bagatele mieć grzech, ktory ogniem czyſcowym przez wiele lat mazać potrzeba? Mam y tę ſprawiedliwą boiaźni przyczynę, ażebym doſtawſzy ſię w ten nieſzczęśliwy ſtan, niebył zgoła twoiey poruczony ſprawiedliwości, znikąd naymnieyſzey nieodbieraiąc folgi, ponieważ ſam w ratowaniu Modlitwami moiemi innych niedbały byłem. Na ktorą karę ſprawiedliwie leniſtwo y nieczułość moia zaſługuie. Dziękuię Ci o Boże, żeś mi to dał poznać, y powziąć pragnienie duſz w czyſcu zoſtaiących ratowania.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Będę w tym od tego czaſu wedle możności moiey pracował. Od-

mo-

mowię codziennie na ten koniec nie ktore Modlitwy, dam co tydzień iałmużnę, Kommunikować co miesiąc będę, tudzież na kilka w rok Mszy Swiętych dać postaram się. Ponosić będę w cierpliwości cokolwiek mi się w życiu przeciwnego zdarzy, abym w tym życiu ile możności moiey będzie, z długow moich Boskiey się sprawiedliwości wypłacił, nie będę się nigdy w żadnym utrapieniu żalił, wiedząc żem na cięższe daleko zasłużył kary.

ROZMOWA.

O Oycze miłosierdzia ktory wszystkie stworzenia Twoie miłuiesz, ulituy się nad bolami tych nędznych dusz ktore są miłości Twoiey obiektem, w ten czas nawet gdy Twoiey sprawiedliwości doznaią. Do wzywania zaś twoiego nad niemi miłosierdzia, pobudza mnie ciężkość ich mąk, Twoia ku nim miłość. Pokiż nie pozwolisz im tego, czego one naywięcey żądaią, to iest, aby Cię ogląą-

oglądać mogły. *Usquequo avertis faciem Tuam. Psalm.* 12. Nakłoń się na ich wzdychanie, płacze, ięczenia, albo ieżeli chcesz koniecznie aby sprawiedliwość Twoia dosyć uczynienie miała, wskrzesże oziębłą miłość w sercach wiernych na poratowanie dusz Czyscowych.

ROZMYSLANIE XXXI.

O przetrwaniu w dobrym.

Uważ że chociaż byś też nayświętsze poczynił aż dotąd postanowienia, tedy to nie iest dosyć, ieżeli ich statecznie nie zachowuiesz. Nie iest dosyć zacząć albo y przez kilka lat być wiernym Bogu, ale potrzeba aż do ostatniego tchu życia, poniewaź tym samym życie iest obiecane wieczne. *Esto fidelis usque ad mortem & dabo tibi coronam vitæ. Apocal:* 2. Choć byś się we wszelkich cnotach y w naysurowszey ćwiczył pokucie, przez lat, pięcdziesiąt, 60. a daymy

y ſto, wſzyſtko ci ſię to na nić do wieczności nie przyda, ieżeli na moment przed śmiercią odſtąpiſz cnoty. *In caſſum bonum agitur ſi ante terminum vitæ deſeratur S. Greg.* Paweł Swięty źle zaczął, ale dobrze ſkończył, Judaſz przeciwnie dobrze zaczął, ale źle ſkończył, dlatego tamten ieſt w chwale nieśmiertelności, ten na wieki z czartami w piekle goreć będzie. A co ieſt daleko w tey mierze ſtraśnieyſzego, iż łaſka daiąca wytrwanie nie każdemu ſię zdarza. Jeſt albowiem ſzczerym y iſtotnym darem, ktory Pan Bog wedle ſwoiey woli y upodobania ſzafuie.

UWAGI.

Jeżeli tak ieſt, powinieneś tedy prośić Boga nieuſtannie o tę łaſkę, a w ſprawie zbawienia Twoiego z boiaznią y ze drżeniem pracować. *Cum metu & tremore veſtram ſalutem operamini. Philip: 2.* Zyć powinieneś z wielką oſtrożnością, bacznością nieuſtanną na wſzyſtkie ſerca twoiego poruſzenia, y w świętey potępienia ſię boia-

źni,

źni, wiedząc, że beſpiecznym być nie możeſz, y polegać niemaſz, ani na woli twoiey, ktora tak ſłaba y nieſtateczna ieſt, ani na dobrych uczynkach twoich, ponieważ te chociażby nayświętſze y naydoſkonalſze były, wyiednaćby ći łaſki wytrwania nie mogły, ani na łaſkach tobie od Boga użyczonych, ktorym nie wieſz czy będzieſz aż do śmierci wierny, zwłaſzcza iż wielu bardzo ludzi było, ktorzy przez długi czaſu przeciąg, cnotliwie żywſzy, nieſzczęśliwie ſkończyli. Salomon naymędrſzy z Monarchow świata, y wieku całego, Salomon bywſzy przez długi czas wiernym Bogu, koniec życia bałwochwalſtwem kaźi. Judaſz do Apoſtolſkiey wynieſiony godności, świadek cnot y cudow Chryſtuſa, łaſkami Boſkiemi wielą obdarzony, ſtaie ſię zdraycą, Apoſtatą, y życie rozpaczaiąc kończy. Ktoż nie zadrży, maiąc przed oczyma tak ſtraſzliwe przykłady? Niedowierzay przedśięwzięciom Twoim. Mało bardzo takich ieſt ktorzyby ze-

plucia świata niezachwycili. Doſyć na iednym obcowaniu z rozwiozłego ſumnienia człowiekiem, aby utracić dobre ſentymenta pobożności y boiaźni Boga, z młodu ieſzcze przez dobre wychowanie nabyte. Jeżeli chceſz być za rozumnego mianym, umiey z cudzey korzyſtać nieſzczęśliwości. Uważ. co by cię też to od wytrwania w dobrym odwieść mogło, ſzperay po ſkrytościach ſerca twoiego, zobacz ktorey naybardziey ieſteś namiętności podległy, to ieſt: ktora cię nayczęściey do upadku przywodzi, a walcz bez odpoczynku y bez względu z głownym tym zbawienia twoiego nieprzyiacielem, bo ta ieſt naywiękſza w wytrwaniu w dobrym przeſzkoda.

AKTY.

O Boże moy! iako ſtraſzna ieſt ta w łaſce wytrwania niepewność, iako mi ſię obawiać należy, ktory dotąd tak w ſłużbie Twoiey nieſtateczny byłem, ktorego życie upadkow y powrotow do obżałowanych grzechow, ieſt pełne, ktory dzień ieden

den

den w gorącości ducha, drugi w oziębłości ieſtem, dziś pokutuię, iutro grzeſzę, dziś ſtanowię dawać mężny złym namiętnościom odpor, a iutro ich ſię niewolnikiem ſtaię. J leż razy Panie obiecywałem, iż ci wiarnieyſzym będę, a dane zawſze gwałciłem ſłowo. Jeżeli naywiękſi Swięci wierni Twoi ſłudzy, gdy na tym ieſzcze żyią świecie, nie mogą być pewni daru wytrwania, iakże ſobie ia obiecywać mam, ia ktory tyle łaſk Twoich źle użyłem,? Wſzakże aczkolwiek tego oſobliwſzego daru niegodny ieſtem, pokładam w Twoiey dobroci nieſkonczoney nadzieię, że pokażeſz nademną miłośierdzie.

PRZEDSIĘWZIĘCIA.

Chociaż wiem dobrze iż ſobie nie mogę zaſłużyć na wytrwania łaſkę, wſzakże chcę ſię na iey przyięcie gotować, oddalaiąc wſzelkie do niey przeſzkody. A zatym mam wolą walczyć ſtatecznie z tą nieſzczęśliwą paſſyą, ktora mi tylu upadkow przy-

czyną

czyną była, ktora użyczonych mi tyle od ciebie łaſk uczyniła nie ſkutecznemi, y ktoraby mnie zapewne do oſtatniey przywiodła była nie pokuty. Codziennie prośić cię o łaſkę wytrwania będę, abym zaś w Swiętych tych na ktore ſię teraz zdobyłem wytrwał poſtanowieniach, ponowię co poranek uczynione Ci odemnie wierności obietnice. Przy Mſzy o łaſkę wykonania ich prośić będę, a co wieczor pilnie ſię porachuię czylim ich przeſtrzegał, ażebym był nazaiutrz oſtrożnieyſzy, ieżelim dziś przeciwko nim w czym wykroczył.

ROZMOWA.

Ażebym Panie począł wykonywać dobre moie poſtanowienia, proſzę Cię o łaſkę wytrwania w dobrym. A że modlitwa na iey uproſzenie iedynym ieſt śrzodkiem, ponieważ Ty Panie obiecałeś nam dać wſzyſtko o co Cię z ufnością prośić będziemy. *Omnia quæcunque orantes petitis, credite quia accipietis, & evenient vobis. Marci* 11. Więc na pewności Twoich obietnic

tnie wsparty, zaklinam Cię abyś mi tey łaski użyczyć raczył. Utwierdz mnie tak skutecznie przeciwko wszelkim nieprzyiacioł moich zamachom, ażebym służby Twoiey nigdy nieporzucał. Ugruntuy płochość y niestateczność moię, abym się w niwczym dobrym nie zachwiał. *Perfice gressus meos in semitis Tuis, & non moveantur vestigia mea.*

AKTY
PRZED SPOWIEDZIĄ.
Do BOGA Oyca.

ZGrzeszyłem Oycze dobrotliwy przeciwko Tobie y Niebu, za to serdecznie żałuię, y poddaię się pod sprawiedliwą Rękę Twoię, iako Syn godny karania, poddaię się łaskawemu Oycu. Panie tu mnię siecz, tu mnie biy, byleś na wieki przepuścił. Uciekam się iednak do Oycowskiego miłosierdzia Twoiego, prosząc cię, przez wielką dobroć Twoię, przyi-

przyimiy mnie do Oycowſkiey łaſki Twoiey, iakoś marnotrawnego przyiął ſyna, y odpuśćiwſzy grzechy moie, uſtruy mnie w tę ſukienkę, w ktorąś go do ſtołu Twego przyſtroił, a ia Oycze dobrotliwy, na wypłacenie wſzyſtkich grzechow moich, ofiaruię Tobie boleśći, Mękę y wſzyſtkie zaſługi Syna Twego Zbawiciela naſzego JEZUSA Chryſtuſa, tym affektem, ktorym on ſię Tobie na krzyż za mnie ofiarował, proſząc Cię przez boleść y zaſługi iego, odpuść mi grzechy moie, y niedopuſzczay mi ſię do nich wracać potym Amen.

Do Pana IEZUSA

STawam przed Tobą miłośći moia Ukrzyżowany Chryſte JEZU, iako ieden naywiękſzy z onych grzeſznikow, zà ktoremi na Krzyżu wiſząc prośiłeś Oyca Twoiego, aby im odpuśćił, y proſzę ćię przez miłość grzeſzney duſzy moiey, dla ktorey tak wiele z dobroći Twoiey ćierpiałeś,

piałeś, niech będą odpuſzczone grzechy moie, a ia ſerdecznie żałuię żem cię niemi tak dobrego Pana zaſmućił. O JEZU Synu P: MARYI pełny miłosierdźia y łaſkawośći, odpuść nieprawośći moie, y Krwią Twoią oczyść grzeſzną duſzę moię, O JEZU pragnienie zbawienia moiego, w Rany Twoie przyimi y mnie, JEZU Ukrzyżowany, przez zranione Serce Twoie, wſzyſtkie okrutne boleśći Twoie, wzbudź w ſercu moim żal za grzechy y ſkuteczne poſtanowienie, aby Ciebie Boga ſwoiego duſza moia więcey nieobrażała Amen.

Do DUCHA Swiętego.

POświęćićielu duſz naſzych, iedyne ukontentowanie grzeſzney duſzy moiey, światło z światłośći Duchu S. proſzę cię przez dobroć Twoię niepoiętą, przydź do ſerca moiego, y łaſką Twoią oczyść ie; zapal w nim miłość Boſką y oświeć ie, aby wſzyſtkie niedoſkonałośći ſwoie poznało, ſzczerze

rze

rze wyznało że niedoskonale żałowało y do nich się więcey niewracało. O naywyżźy Mistrzu y Nauczycielu, naucz mnie za grzechy moie żałować, a Ciebie Boga iedynego napotym z całego serca miłować.

Do Nayświę: Panny MARYI

O Piekunko wszystkich grzesznikow Jedyna po Bogu Nadzieio moia, S. MARYA, proszę cię przez dobroć serca twego, Synowi Twoiemu mnie odday, aby przez Ciebie mnie przyiął, ktory przez Ciebie nam dany iest. Bądź mi Matką miłosierdzia u Syna Twoiego, y uproś mi u niego odpuszczenie grzechow moich, za ktore dla niego żałuię. Niech przez Ciebie otrzymam tę łaskę, aby pamięć moia grzechy sobie wszystkie wspominała, rozum się moy niemi brzydźił, a wola więcey się do nich niewracała! O miłośierna Matko przybądź na pomoc moię, y wspomosz mnie gorącośćią ducha, skruszeniem serca, y postanowieniem mocnym Amen.

AKTY

A K T Y.

Po Spowiedzi.

NIech Ci będzie cześć y chwała Boże w Troycy S: Iedyny, żeś mnie do łaski y miłosierdzia Twoiego przyiął, a cokolwiek w sercu moim sporządziłeś, utwierdź łaską Twoią, aby się do przeszłych grzechow nie wracało, y więcey Ciebie Boga moiego nieobrażało.

Prożba do Pana IEZUSA Po Spowiedzi.

O Naylitościwszy Jezu, pełny miłosierdzia y łaskawości, ktory nigdy grzesznikow wzdychaniem niegardzisz: do Ciebie się uciekam, Twoiey łaskawości proszę, Ty mow za mną, Ty dołoż za mnie, bo Tobie się spowiedam wszystkich grzechow moich, Ty przez nayczystsze łez nayiaśnieyszych oczu Twoich, obmyi wszystkie grzeszących oczu moich zmazy. Ty przez słodką uszu Twoich

Bło-

Błogosławionych litość, obmyi wſzelką, grzeſzących uſzu niezbożność. Ty przez żywą ſłodkość ſłow Swiętych uſt Twoich, zetrzyi wſzelką zmazanych uſt moich obrazę. Ty przez dzieło twoich doſkonałości, y Rąk Twoich Nayświętſzych ukrzyżowanie, oczyść wſzelką niezbożnych rąk moich obrzydliwość: Ty przez bolesne uboſtwionych Nog Twoich zamordowanie, y ich okrutne przybicie, zetrzyi wſzelkie grzeſznych nog moich zeſzpecenie. Ty przez czyſtą Nayśw: myśli Twoich intencyą, gorącą przebitego Serca Twego miłość, obmyi wſzelkie złych myśli moich z tego ſerca mego winy. Ty przez życia twego ſzlachetną niewinność, y czyſtą świątobliwość, zgładź wſzelką zepſowanego życia mego ſzpetność. Ty na koniec przez Naydroższey Krwie Twoiey łaźnią, obmyi, oczyść, y zgaś wſzyſtkie ſerca mego y duſzy moiey przewinienia, abym przez Nayświętſze zaſługi Twoie, czyſtym ſię ſtał, a na potym niezmazany wſzelkie przykazanie Twoie zachować zaſłużył. A.

AKTY
DO KOMMUNII.
PRZYGOTOWANIE.

O BOZE moy ! prawdo iſtotna, wierzę mocno to wſzyſtko coś Kościołowi Twoiemu obiawić raczył, o rzetelney przytomności Ciała y Krwie Twoiey pod Oſobami Sakramentalnemi, y miałbym ſobie za oſobliwſze ſzczęście, krew moię za tę prawdę przelać ; Adoruię Cię o Boſki moy Zbawicielu w tym Przenayświętſzym SAKRAMENCIE, w ktorym przez miłość ku Narodowi ludzkiemu udzielaſz nam ſię na pokarm, pod nikczemnemi utaiony przypadkami. Wiem żem nie ieſt godzień przyiąć Cię, obraziwſzy tyla Twoy Majeſtat grzechami tyle kroć źle łaſk Twoich zażywſzy. *Domine non ſum dignus &c:* Panie nie ieſtem godzien. *&c.* Wſzakże ufnością w dobroci Twoiey wzbudzony, pociągniony przez ſłodkie Twoie do tego Stołu Nayświętſzego wſzyſtkich

kich ludzi wzywania, potrzebę nad to tego Niebieſkiego Chleba, na umocnienie Duſzney ſłabości moiey uznawaiąc, odważam ſię przyſtąpić do przyięcia Ciebie; Jeżeli widziſz we mnie grzech iaki, lub niedoſkonałość ktora by ći ſię niepodobała, proſzę Cię pokornie o przebaczenie, brzydzę ſię nią z całego ſerca, y ſtanowię być ći wiernieyſzym napotym. Wyruguy z Duſzy moiey, cokolwiek Boſkiemu Twoiemu Maieſtatowi nieukontentowanie przynośić może, a przyſpoſob mnie do przyięcia Ciebie przez ćwiczenie ſię w cnotach, ktore mnie miłym w oczach Twoich czynić mogą. Oczyść ſerce moie od wſzelkiego do rzeczy ſtworzonych przywiązania, albo raczey odmień to ſerce niewierne, ſerce niewdzięczne, y łaſkom Twoim ſprzeciwiaiące ſię, a day mi ſerce nowe, ſerce czyſte y proſte, a ſłowem mowiąc: Serce, ktoreby zawſze ogniem miłości Twoiey pałało. *Cor mundum crea in me Deus, & ſpiritũ rectum innova in viſceribus meis.* Pragnę z takim Cię

przyi-

przyimować przygotowaniem z iakim Cię święci Twoi przyimowali. Ich dyſpozycye w nadgrodę niedoſkonałości moich Tobie ofiaruię. *Quemadmodum deſiderat Cervus ad fontes aquarum ita deſiderat anima mea ad Te Deus.* Jako Jelen upragniony ſzuka zrodła, tak duſza moia do przyięcia Ciebie Boſki moy Zbawicielu wzdycha. Nie odkładayże ale ſpełniy iak nayrychley iey pragnienia. *Veni Domine noli tardare.* Przydź Boże ſerca moiego, żądz y pragnienia moich iedyny celu, złącz ſię z duſzą moią, y niedopuſzczay ażebym ſię kiedy od Ciebie miał oddalić. Nieodmawiay mi łaſki o ktorą Cię z wſzelką gorącością proſzę, ażebym przyiąwſzy tak ten Nayświętſzy Sakrament, zadatek nieśmiertelności, wiecznie ſię z Tobą mogł cieſzyć w Niebie.

PODZIĘKOWANIE.

AKT WIARY.

Wierzę mocno o moy Boże,ześ ieſt prawdziwie y iſtotnie pod temi oſo-

osobami, y chociaż mi się zdaie sądząc o rzeczach powierzchownie, że to chleb iest ktory przyimuię, atoli wierzę iż tu same tylko są chleba postaci, a pod niemi się ciało Twoie y Krew Twoia, dusza y Bostwo tai. Wierzę iż przyiąwszy ten Sakrament, cała się we mnie Troyca Przenayświętsza znayduie, Oyciec, Syn, y Duch Swięty, ponieważ albowiem trzy te osoby iednym są Bogiem, y nierozdzielne od siebie, gdzie iest iedna z tych osob, tam się trzy wszystkie znayduią. Wierzę to wszystko, dla tego żeś Ty obiawił, tak zaś mocno wierzę, że krew za ten wiary Artykuł przelać gotow iestem.

AKT ADORACYI.

Adoruię Cię Zbawicielu moy, uznaiąc Cię za Boga y Pana moiego, ktoremu poddany iestem, y od ktorego wszystko mam. Ofiaruię ći się samego, o Boże moy! na znak moiego ku Tobie poddaństwa, rozrządzay mną, y tym co mam podług woli Twoiey.

AKT

AKT POKORY.

CO za zbytek Dobroci Twoiey Boże, że się poniżasz aż do dania mi samego Ciebie na pokarm! ktoż ia iestem, abyś mi tak szczegulne wyświadczał dobrodzieystwa? *Quid est homo quod memor es ejus, aut filius hominis quoniam visitas eum.* Tyś iest Nieba y ziemi Stworzyciel, iam nikczemne stworzenie. Ty szczerą świątością, ia mizernym grzesznikiem, *Recede à me Domine, quia homo peccator sum.* Jeżeli Elżbieta Swięta tak była zadziwiona gdy ią Matka Boska nawiedzała, iż z podziwienia zawołała! ah! z kądże to dla mnie szczęście, iż Matka Pana moiego do mnie przychodzi. *Unde hoc mihi ut veniat Mater Domini mei ad me?* Czyliż większa być może podziwienia przyczyna? iako że do mnie iuż nie Matka Boska, ale sam Wcielony BOG przychodzi, aby mię swoiemi dobrodzieystwami obdarzył? Nic nigdy nie uczyniłem, przez co bym sobie na tę łaskę mogł zasłużyć, y owszem życie moie pełne iest strasznych zbrodni,

dni, niewdzięczności, y wiarołomstwa, ktoremi na gniew Twoy zasłużyłem.

AKT SKRUCHY.

PO tak oczywistych dobroci y miłości Twoiey dowodach, o Boże moy? mogęż być tak niewdzięczny, ażebym Cię obrażał. Ah! nie day tego Boże, ażebym się miał czego w życiu dopuścić, co by mnie od Ciebie odwieść mogło. Ja zaś umrzeć raczey wolę, aniżeli Cię obrazić; Odpuść wszystkie nieprawości moie, ktoremi się z całego serca szczegulnie dla miłości Twoiey brzydzę, wyrzekam się y mocno stanowię, nigdy ich się więcey nie dopuszczać. Użycz mi do tego Panie moy pomocy łaski Twoiey, bo bez niey nic nie mogę.

AKT DZIĘKCZYNIENIA y OFIAROWANIA.

ALe coż Ci oddam o JEZU moy! za wszystkie ktore mi wyświadczyłeś dobrodzieystwa, a osobliwie za

tę

tę ktorą dopiero od Ciebie odebrałem łaſkę. *Quid retribuam Domino pro omnibus quæ retribuit mihi.* Cokolwiekbym ći ofiarował, zawſze to mniey nieſkończonym ſpoſobem będzie, niżelim Ci ieſt winien. Wſzakże na oświadczenie ći moiey naywiękſzey na iaką ſię zdobyć mogę wdzięczność, ofiaruię ći ciało, Duſzę, zdrowie moie, y wſzyſtko cokolwiek mam. Przyimiy ktorą ći czynię z wolności rozumu, woli y ſerca moiego ofiarę, obiecuięć że ich do miłowania Ciebie ſzczegulnie używać będę. Nie dopuſzczay ażeby ſerce to iedynie do Ciebie ſtworzone, miłość między Tobą y ſtworzeniem iakim dzieliło. Te ſą wſzyſtkie moie pragnienia, ażebyś miłości Twoiey ogień w ſercu moim wzniecił. *Suſcipe Domine univerſam libertatem meam, accipe memoriam meam, intellectum & voluntatem, quid quid habeo, vel poſſideo, mihi largitus es, id totum Tibi reſtituo ac Tuæ prorſus trado voluntati gubernandum.* Zeby ći zaś moia przyiemnieyſza była ofiara, ofiaruię ći razem Ciało Twoie y Krew Nayświętſzą w Nay-

świętszym SAKRAMENCIE ktory dopiero przyiąłem, ofiaruię ci wszystkie podziękowania ktore ći czynili Swięći Twoi, y czynić będą aż do skończenia świata, wszystkie wysławienia ktore od Błogosławionych w Niebie odbierasz, wszystkie Msze Swięte ktore się po całym świecie odprawuią. Na koniec ieżeli ieszcze iest co czego odemnie pragniesz, day mi to poznać, albowiem chcę wolą Twoię zupełnie czynić. *Loquere Domine quia audit servus Tuus.* Tu się każdy pomiarkować ma, czego po nim Bog wyciąga, ażeby mu to ofiarował. Uznawam O! Boże moy, czego po mnie wyciągasz, oto chcesz abym się wyrzekł tego grzechowego nałogu, y tey złey namiętności, ktorey przez tyli czas niewolnikiem byłem. Wymagasz po mnie większey ustawiczności w naukach, większey pilności w wykonaniu powinności moich, większey przytomności mysli, y skromności w modlitwach, większego uszanowania, w Kościołach, większey w rozmawianiu z inszemi ostrożności.

Na-

Naostatek chcesz abym odstąpił tey przyiaźni, ktora mi do grzechu po tyle kroć powodem była: Aczkolwiek zaś przykra mi się rzecz y trudna zdaie, dać ci to co po mnie żądasz, wszakże czynię ći ze wszystkiego ofiarę. Nie słuszna bowiem rzecz by była, abym ći miał czego odmowić, ktory mnie niegodnemu całego siebie dałeś.

AKT PROZBY.

LUbo zaś mocne iest moie służenia ći BOZE moy postanowienie, atoli przywieść go do skutku bez osobliwszego posiłku łaski Twoiey niemogę, o czym własna mnie przeswiadcza słabość, bo ile razy przyrzekłem ći wystrzegać się błędow tych w ktore codziennie wpadam? Użycz że mi więc łaski ktorey u Ciebie pokornie żebrzę, poznaiesz lepiey aniżeli ia sam ćo mi iest potrzebnego. *Dic animæ meæ, salus tua ego sum.* Day mi pokonać tę passyą, ktoraby inaczey przyczyną moiego potępienia była. Utwierdź mnie naprzeciwko względom ludzkim, y tego podłego ukontentowania,

co

co wszystko upadkow moich przyczyną, a do czwiczenia się w dobrym ktorego Ty po mnie wyciągałeś, przeszkodą było. Ale nadewszystko, o! Panie day mi łaskę przetrwania aż do końca w służbie Twoiey. *Da perseverantem in tua voluntate famulatum.*

(Tu każdy ma prośić Boga o łaski potrzebnieysze, modlić się za przyiacioł swoich, ale nadewszystko za Dusze w Czyscu zostaiące.)

Confirma hoc DEUS quod operatus es in nobis à Templo Sancto Tuo quod est in Jerusalem.

MODLITWY PORANNE

W Imię Oyca † y Syna † y Ducha † Swiętego Amen.

NAyświętszy Oycze Niebieski BOZE moy, zmiłuy się nade mną? a weyrzy na Syna twego Naymilszego, ktory w miłości niepoięty, stał się posłusznym Tobie aż do śmierci, a śmierci Krzyżowey; proszę cię

przez

przez zasługi iego, przenayświętszey Niepokalaney MATKI Jego, y wszystkich Swiętych, użycz mi łaski Twoiey, ktoraby te Modlitwy moie, na wonność słodkości Chwały Twoiey wdźięczne uczyniła tobie, a mnie ku zbawieniu pomocne. Amen.

Wzywanie Ducha Swiętego

RAcz DUCHU Swięty zawitać a serca twoich wiernych napełnić, y twoiey miłośći w nich ogień racz zapalić, kroryś przez rożność ięzykow rozmaite narody w iedność Wiary Kośćioła S. raczył zgromadźić.

℟. Boże ku wspomożeniu memu weyrzy.

℟. Panie ku ratunku memu pospiesz się.

CHwała Bogu Oycu, ktory nas stworzył, Chwała Bogu Synowi, ktory nas odkupił, Chwała Bogu Duchowi Swiętemu, ktory nas poświęcił, Chwała Naywyższey a nierozdzielney Troycy, ktorey sprawy nie-

roz-

rozdźiclone ſą, ktorey panowanie, y-Kroleſtwo trwa na wieki, Tobie Panie Boże Wſzechmogący w Troycy Jedyny należy Samemu Chwała, dźiękowanie, wſzelka cześć, y błogoſławieńſtwo, na wieki wiekow Amen.

JNTENCYA

Na Sprawy wſzyſtkie

Wſzyſtkie moie dziſieyſzego dnia myśli, ſłowa, ſprawy, konwerſacye, y intencye ich, żądze, także boiaźni, ſmutki, weſołośći, każde nawet tchnienie moie, w Ranach Twoich, o moy JEZU, zawieram. Co w nich dobrego będźie (dopomoż Panie JEZU, żeby iak naywięcey było) niech ſię tych Ran Twoich zaſługami krwawemi okraśi, y ozdobi.

A ieżeli ſię co w nich (czego ſię przy łaſce Twoiey wyſtrzegać pilno ſtanowię) nie będźie podobało, w tychże Ranach Twoich Nayś: teraz zaraz z obrzydzeniem ſerdecznym oczyſzczam.

Niech y duſzom wiernym na dobry dzień

dzień z tychże Ran Twoich o ſłodki JEZU! w pożary czyścowe iedna Krwie Twoiey naydroższey kropelka padnie. Nieprzebrany w miłośierdziu Boże! przez pot krwawy, y tęſkność Syna Twego w ogroycu, przez Mękę, y śmierć okrutną proſzę ćię, w godzinę ſkonania mego zmiłuy ſię na demną, y wſzyſtkim dziś konaiącym bądź miłośćiw. Ktory żyieſz y kroluieſz &c.

MODLITWY
Pod czas Mſzy Swiętey.
Intencya przed Mſzą Swiętą.

NAyſłodſzy Panie JEzu Chryſte, oto ia teraz przychodzę do tey świętey, ale oraz bardzo ſtraſzney Ofiary Twoiey, użyczże mi Boſkiey łaſki Twoiey, abym iak naygodniey, y iak nayprzyſtoyniey niewinney Męki Twoiey pamiątkę mogł ſobie rozważać przy Tey Mſzy S. Zyczę ſobie te wſzyſtkie taiemnice, bez naymnieyſzey rozrywki w myślach moich roz-

pamię-

pamiętywać, iako twoia święta wola, y moia powinność roſkazuie: ieżeliby zaś iaka prożność światowa, czy w myśl moię, czy do ſerca wkradać ſię chciała, racz to wſzyſtko Krwią Twoią Sw. zmazać, y niewinną śmiercią zgładzić.

Gdy Kapłan zaczyna Mſzą S.

CIebie Oyca nierodzonego, Ciebie Syna Jednorodzonego, Ciebie Ducha S. od tych dwoch Oſob pochodzącego, a Pocieſzyciela moiego, Swiętą y Nierozdzielną Troycę całym ſercem, y nabożnemi uſtami pozdrawiam, chwalę y błogosławię, Chwała bądź Oycu, ktory nas ſtworzył, Chwała bądź Synowi, ktory nas Odkupił, Chwała bądź Duchowi Swiętemu, ktory nas poświęcił, Chwała bądź Naywyżſzey y nierozdzielney Troycy Swiętey BOGU naſzemu na wieki. A.

Kiedy Kapłan Ofiaruie Chleb y Wino.

NAyłaſkawſzy OYCZE, uczyńże mnie godnego, abym ći też ofiarował zaſługi żywota y śmierci Naymil-

milſzego Syna Twoiego JEZUSA: iakoż ia teraz łączę ſię z zaſługami Pana y Odkupiciela mego, y ſzczerą uſługę moię, ofiaruię ći rozum, wolą y pamięc moię: mysli, ſłowa y uczynki, zabawy, wſzyſtkie prace, weſołości, ſmutki, y uciſki moie, życie nawet moie, y cokolwiek moiego bydź może przez całą wieczność, toć wſzyſtko ofiaruię przez ręce Błogoſławioney Panny MARYI, Swiętego Anioła Stroża mego, ktorych tu przy tey Ofierze S. przytomnych bydź wyznaię.

Pod czas Prefacyi.

WIeczny y naylepſzy BOZE, ktorego Jedynego w Troycy, a troiakiego w iedności, wyznawamy, Ciebie chwalę, Ciebie wyſławiam, Tobie ſię kłaniam, o Troyco Przenayświętſza! Tyś ieſt naywyżſze dobro, od ktorego wſzyſtkie dobra pochodzą, Tyś ieſt przepaścią wſzyſtkiey ſzczęśliwości: Ty ſam naywyżſzy, Tobie tedy ze wſzyſtkim Dworem Niebieſkim, teraz wyśpiewamy: Swięty, Sw: Sw: Pan Bog Zaſtępow, pełne ſą Niebioſa, y ziemia chwały twoiey. A.

Mo-

Pod czas Kanonu Modlitwa.

PAnie JEZU Chryſte, Odkupicielu moy naydroższy, żywocie y zbawienie moie, Ciebie wychwalam, Tobie dzięki czynię za wſzyſtkie dobrodzieyſtwa Twoie, przychodźże do mnie Panie, pokaż mi ſię y pocieſz ſerce moie, niech obaczę Twarz Twoię, a zbawion będę: niech Cię mam przytomnego, a wypełnią ſię żądze moie. Pamiętay Nayłaſkawſzy Oycze, na gorzką Mękę y śmierć niewinną ledynego Syna Twego, a zmiłuy ſię nad Swiętym Kościołem Twoim, ktory iako Oblubienicę JEZUSA Pana, w złych przypadkach zaſtawiay, broń od Herctyctwa, y poświączay, wſzyſtkich Rządzcow iey napełniay Duchem S: aby iak naylepiey iako ty wieſz, y chceſz, owieczkami Twoiemi na zbawienie wieczne rządzili. Pamiętay na Rodzicow, broń pokrewnych y wſzyſtkich Dobrodzieiow naſzych, bo y za tych powinniśmy ſię modlić; niechże za oſobliwą łaſką dobrze im ſię dzieie, tu y na wieki.

Pod

Pod czas Podnieſienia Nayświętßego SAKRAMENTU.

WItam Cię zbawienie świata, przedziwne Boga Oyca Słowo, y prawdziwe Odkupiciela moiego Ciało. Upadam z Aniołami Swiętemi na twarz przed tą Nayświętſzą Hoſtyą, ſercem iednak podnoſząc ſię do Ciebie JEZU moy, abyś mię przeżegnał, y błogosławił.

Naydroższa Krwi Jezuſa moiego, bądźże mi łaznią, poſiłkiem, y wdzięcznym duſzy moiey napoiem, poki mnie Bog dobrotliwy kielichem wieczney chwały niepoczęſtuie. A.

Memento *za zmarłych.*

NAyłaſkawſzy Panie Jezu Chryſte przypominam Ci tu teraz wſzyſtkich zmarłych Duſze, za ktore powinienem ſię modlić, aby z tey Swiętey Ofiary Ciała y Krwie Twoiey pociechę doſkonałą odebrać mogły niech na nich aby iedna kropełka Krwi Twoiey Nayświętſzey padnie a czyſcowe zgaſi ognie.

Pod czaś Kommunii Kapłańſkiey.

Baranku Boży, ktory żadnych grzeſznikow zatracać niechceſz, ale

poku-

pokuty naſzey zawſze wyglądaſz, oto mnie maſz z nich naywiękſzego: zbawże mnie przez to Nayświętſze Ciało Twoie, y Krew naydroższą, aby daremna pracá, y Męka Twoia tak gorzka niebyła za mnie. Przez Twoie Nayświętſze Serce na Krzyżu włocznią przebite proſzę Cię nayłaſkawſzy JEzu, abym uczuł teraz pożytek Krwie y boleści twoich.

Po Kommunii Swiętey

O Jakoś dobry moy ſłodki JEZU kiedyś ſię dziś dla mnie grzeſznika na ten Ołtarz ſpuścił, widzę nieſkończoną Dobroć Twoię, za ktorąć iak naypokorniey dziękuię, y Nayświętſze Imię Twoie wychwalać na wieki pragnę, Amen.

Kiedy Kapłan ludzi żegna.

NIech nas błogosławi Bog Ociec, niech od wſzyſtkiego ſtrzeże Jezus Chryſtus, niech nas Duch Przenayświętſzy oświeca przez wſzyſtkie dni żywota naſzego. Od nagłey y nieſpodziewaney śmierci y ciężkiego konania, niech nas wybawi Bog Ociec, Syn, y Duch Swięty, Amen.

MO.

MODLITWA I.

DO SWIĘTEGO JOZEFA KALASANCYUSZA Od Stolicy Apostolskiey approbowana.

Modl się za nami Swięty Jozefie,
Abyśmy się stali godnemi obietnic
Pana Chrystusowych.

BOże, ktoryś przez Swiętego JOZEFA Wyznawcę Twego, dla ćwiczenia młodzi, w Duchu umieiętności y pobożności, nową Kościołowi Twemu raczył obmyślić pomoc, użycz nam przykładem Jego tak czynić, abyśmy nadgrodę wieczną otrzymali. Przez Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha Swiętego BOG na wieki wiekow. Amen.

MODLITWA II.

O rożne potrzeby przez przyczynę S. JOZEFA Kalasancyusza.

OBroć miłosierne oczy Panie na wszystkich wiernych Twoich, a

racz

racz im dać ducha łaſki zbawienney, za przyczyną Swiętego JOZEFA Wyznawcy Twego, Twoiemi nieźliczonemi darami wſławionego. Serca z wyſtępkow oczyść, cnotami oświeć, cieleſne żądze oddal, myśli do niewinności wzbudź, powietrza zdrowego, y żyzności ziemie, y pokoiu powſzechnego użyczay, Miaſto tuteyſze, y wſzyſtkich w nim mieſzkaiących od pożaru, głodu, chorob, y wſzyſtkiego złego zachoway. Bądź miłościw więzniom, utrapieniem ściśnionym, iako y chorym, oraz w pokuſach, y w każdey potrzebie zoſtaiącym; użyczaiąc im uwolnienia, zdrowia, zwycięſtwa, pociechy, y w życiu doczeſnym wſzelkiey dobrotliwie pomocy, a grzeſznikom zbawiennego upamiętania; upamiętałym ſtaranie o cnoty, cnotliwym ſtateczności w ſwoich przedſiewzięciach. Przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa Syna Twego, ktory z Tobą żyie y kroluie, w iedności Ducha Swiętego, BOG na wieki wiekow Amen.

MODLI-

MODLITWA III.

Młodzi uczącey się, albo do nauk zabieraiącey.

Aby w niey szczęśliwie y zbawiennie profitowała.

Nayłaskawszy y Naymiłosierniey-szy BOZE wszego dobra źrźodło, y nayszczodrobliwszy Dawco, weyrzyi proszę pokornie na młodość y nie-udolność moię, a iako mi użyczasz życia, rozumu, Wiary, y poznania Cię z tą w ktorycś mnie stworzył, naturą ludzką, początkow; za co ci ze wszystkiey duszy moiey iako naywię-ksze czynię dzięki; tak co widzisz mi ieszcze ile w tak słabym y niedoskonałym wieku potrzebnego, racz mi z hoyności y świętey Opatrzności użyczać: a nayprzod day mi zdrowie dobre, wychowanie przystoyne, boiaźń y miłość Imienia Twego S. day obrzydzenie y chronienie się grzechu, zachowanie niewinności duszy y sumnienia, czystość, skromność oczu, w mowie ostrożność y łagodność ustom,

y twarzy wſtydliwość, poſzanowanie ku rownym, poſłuſzeńſtwo y uczciwość ku ſtarſzym, powolność do dobrego, uciekanie od złego, ſkłonność y ſpoſobność do nauk, trwałą pamięć, poiętność łatwą, iaſny dowcip, prętkie nauczenie ſię, y wymowę, z doyrzałym y ſzczęśliwym we wſzyſtkich, ktorych mi pozwolić będzieſz raczył, naukach poſtępkiem. Co mi niech u Dobroci twey przyczyną ſwoią ziedna ku więkſzey chwale twoiey a zbawieniu memu Swięty ſługa Twoy JOZEF Kalaſanty, młodości naſzey y nauk oſobliwy z daru twego Opiekun y Patron, ktoremu ſię teraz y na zawſze polecam, aby mi do wſzyſtkiego dobrego w Szkołach y dalſzym życiu moim dopomagać łaſką Twą raczył. Amen.

PRoſzę pokornie Swięty JOZEFIE, iakoś z miłości Bożey y bliźniego, młodość naſzę na ziemi ukochał, świątobliwie edukował; tak y teraz z Nieba przybyway mi na pomoć, broń od złego wſzelkiego, iednay zdrowie y po-

potrzebne mi talenta, a prowadź mnie każdego dnia y czaſu do ſzczęśliwego nabywania nauk, cnot Swiętych y wſzelkiego dobrego, Amen.

MODLITWA IV.

W każdym doczeſnym utrapieniu.

ZMiłuy ſię Panie, zmiłuy ſię dobroci nieſkończona nademną naymizerniey ſzym grzeſznikiem, niegodnie przed obliczem Twoim żyiącym, a ſprawiedliwie te utrapienia cierpiącym, za przyczyną Swiętego JOZEFA Kalaſancyuſza, wiele przeciwnośći ponoſzącego dla Imienia Twego. Jeżeli zważam złość moię codzienną, nie ieſt iey rowna ta kara; cięższey Cię łaſkawy Panie obraziłem, aniżeli co cierpię, Sprawiedliwyś ieſt Panie BOZE naſz, ani ieſt w Tobie iaka nieprawość, bo nad ſłuſzność utrapienia na nas nie dopuſzczaſz, ale według grzechow naſzych. Wierzę zapewne, iż procedera życia naſzego nie przypad-

kiem iakim dzieią się, lecz od Ciebie Pana y Stworcy naszego naznaczone, y rozporządzone są, a przeto masz staranie o wszystkich, osobliwie o sługach Twoich, ktorzy całą nadzieię swoię w miłosierdziu Twoim założyli, dla czego uprasząć odważam się y naypokorniey żebrać, ażebyś mnie nie karał według grzechow moich, ktoremi na gniew twoy zasłużyłem, lecz według miłośierdzia twego, przezwyciężaiącego grzechy całego świata. Ty Panie ktory powierzchownie karzesz, day zawsze w sercu moim nieustaiącą cierpliwość tak, ażeby chwała Twoia z ust moich nie wychodziła. Zmiłuy się Panie, zmiłuy, a dopomoż mi w tym N. N. utrapieniu moim, iako ty wiesz, iako potrzeba duszy moiey, y iakoś dopomagał Swiętemu JOZEFOWI Kalasancyuszowi w prześladowaniach, y utrapieniach iego, y innym Swiętym Twoim. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa Syna Twego, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha Swiętego BOG na wieki wiekow. Amen.

MO-

MODLITWA V.

Albo weſtchnienie do Matki Nayś:

Ofiaruiąc iey Cząſtkę Rożańca,

JEdyna po BOGU grzeſznych nadzieio y nayoſobliwſza Pocieſzycielko naſza, Matko wſzelakiey litości y łaſki, Nayświętſza Panno MARYA, przyimiy tę małą cząſtkę czci twoiey, y niegodnego pozdrowienia mego, to ieſt cząſtkę Rożańca w iedności owego Pozdrowienia, ktorym cię pozdrowił Anioł Gabryel, zwiaſtuiąc ci naywiękſzą od całey Troycy Przenayświętſzey łaſkę, to ieſt dar Wcielenia Syna BOZEGO, y godność Macierzyńſtwa Jego, przy nieſkażytelnym Panieńſtwie Twoim. A iako cię tym ſpoſobem Tobie wielce przyiemnym cały Kościoł, y tak wielu oſob pobożnych, y świętych pozdrawia, y pozdrawiał wielki Boſkiego y Twoiego Imienia Kochanek S. JOZEF KALASANTY, y wſzelkie przez Ciebie

od

od BOGA sobie y innym wyiednał łaski, tak za przyczyną Jego, bądź y mnie niegodnemu miłościwa y łaskawa, ratuy mnie w tak wielkiey dolegliwosci moiey, ktorą sama lepiey widzisz: a racz pociefzyć, y ziednać mi u BOGA, o co proszę. Tobie się pokornie polecam, Tobie oddaię; modl się za mną Swięta Boża Rodzicielko, aby mnie BOG wysłuchał, y pociefzyć, w czym się trapię, raczył. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, Ktory z Oycem, y z Duchem S. żyie y Kroluie BOG na wieki wiekow

AMEN.



RE-

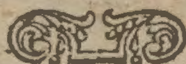
REGESTR.

Zawieraiących ſię rzeczy w tey Xiążce.

O ſłod-



Ad Majorem DEI Gloriam.
B. V. M. H. & S. P. N. J. C.



163. E
tym sposobem
170. e, o sprá-
179. kt Rece
187. w wiád-
196.
204. cia manus.
212. e przyjdzie od
219.
226. i ze wszystkich
opuszczenia!
234. cam eas in val-
241.
247. Zgromádze
251. wszystkie Na-
253.
258. e Jozáfatowa,
262. discepta*bo*, roz-
264.
265. ewnetrzne po-
271. pámieć, wola,
pámieci, y wo-
ná do
ał piln
znych
a, do
zetrzałał wszy-
stkie

K A

Na Nie

Th: Tunc videbu
in Nube cum
t

W ten czas obacza
dzacego w Obłoku



Zworá
Chryst
Pierw
Chryst
práwił iuż, kiedy
sie zá spráwą Du
stey Pánny MAR
Descendit de Cœlis,
no factus est.
we dla nas, b
ozprószonyc
cáć od siebi
upadkiem krewko

